

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A B C

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego red. Roman Fengler, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 363 P

Poznań, czwartek dnia 10 sierpnia 1933

Rok XXVIII

Poznań, 9 sierpnia.

Nowa faza

W ubiegłą sobotę parafowane zostały między Polską a wolnym miastem Gdańskiem dwa ważne układy. Pierwszy z nich dotyczy wykonania art. 33 konwencji paryskiej z r. 1920, mówiącego o prawach obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Gdańska.

Artykuł ten do tej pory pozostawał na papierze, choć od chwili podpisania konwencji minęło już trzynaście lat. Położenie Polaków gdańskich było pod każdym względem nie do pozazdroszczenia: zwłaszcza w dziedzinie szkolnej władze wolnego miasta stosowały wobec nich politykę upośledzania i ustawicznych szykan. W chwili, gdy piszemy te słowa, pełny tekst układu nie jest jeszcze znany, to też nie możemy go szczegółowiej omówić. Wiadomo tylko, że układ obejmuje m. i. sprawy szkolnictwa niższego i średniego, zarówno państwowego, jak prywatnego, dalej szkolnictwa zawodowego, dyplomów uczelnianych, używania języka polskiego wobec administracji gdańskiej i inne kwestje drobniejsze.

Wzajemian za to sprecyzowanie postanowień art. 33 konwencji paryskiej Polska dała wolnemu miastu poważne ustępstwa natury gospodarczej w t. zw. układzie o wykorzystaniu portu gdańskiego.

Zagadnienie to ma swą długą historję. Pamiętamy jeszcze okres, w którym władze wolnego miasta prowadziły wobec Polski politykę wyraźnie wrogą, a równocześnie prasa gdańska natrząsała się z rozpoczętej w r. 1924 budowy portu gdyńskiego, utrzymując, że przy znanej „polnische Wirtschaft” roboty te do niczego nie doprowadzą.

Kiedy owe przewidywania jakoś się nie sprawdziły, kiedy port gdyński nie tylko powstał, ale w szybkim tempie zaczął wysuwać się na czoło wszystkich portów bałtyckich, bijąc stopniowo Królewiec i Szczecin, później Gdańsk, a ostatnio nawet Kopenhagę. — wówczas dopiero dzienniki niemieckie uderzyły na alarm. Zaczęto pisać o „dławieniu” Gdańska przez Gdynię, która nagle urosła do roli jakiegoś potwornego wężadusiciela; na stoliki dyplomatów genewskich posypały się stopy skarg i protestów ze strony władz wolnego miasta...

Obecnie sytuacja się zmieniła. Polska, deklarując oficjalnie, że będzie korzystała z portu gdańskiego w tej samej mierze, co z innych swych portów, ponosi na rzecz idei porozumienia ofiarę bardzo poważną. Jest bowiem rzeczą jasną, że to wyzyskanie portu gdańskiego odbywać się będzie w znacznej mierze na koszt Gdyni, która — w okresie naprężenia stosunków polsko-gdańskich, wywołanego polityką poprzednich senatów — rozbudowała ogromnie swe urządzenia portowe i dziś obsługuje bez trudności większą część naszego obrotu handlowego z zagranicą, idącego drogą morską.

Polska zdecydowała się na tę ofiarę, by zadokumentować, że pragnie rzeczywistego i trwałego porozumienia z wolnym miastem. Chcemy wierzyć, że sto-

Rauschning o stosunkach polsko-gdańskich

Przemówienie prezydenta senatu na posiedzeniu Volkstagu — Rezolucja Volkstagu

Gdańsk, 9. 8. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Volkstagu prezydent senatu dr. Rauschning złożył deklarację o sytuacji zewnętrzno-politycznej wolnego miasta.

POLITYKA NOWEGO SENATU WOLNEGO GDAŃSKA

Po stwierdzeniu na wstępie, że Gdańsk wszedł w nową epokę o historycznym znaczeniu, mówca zakomunikował, że po stosunkowo krótkich rokowaniach okazało się możliwe znaleźć w układach, podpisanych w dniu 5 sierpnia, płaszczyznę dla porozumienia w szeregach istniejących pomiędzy Polską a Gdańskiem kwestyj spornych. Osiągnięte zostało wprawdzie tylko prowizoryczne „arrangement”, ale jest ono faktem o zasadniczym znaczeniu, którego wartość nie ogranicza się do dwóch układających się stron. Po raz pierwszy udało się zlikwidować aktualne kwestje sporne w bezpośrednim akcie porozumienia stron zainteresowanych na płaszczyźnie praktycznej podziału pracy i wzajemnego uznania.

Stosunki wolnego miasta z Polską doznawały w ciągu lat ostatnich stale pogarszania się, tak, że atmosfera nieufności zdawała się prowadzić do nieuniknionej katastrofy, która mogłaby przynieść nieobliczalne szkody pokojowi i bezpieczeństwu wszystkich narodów. Jeszcze przed objęciem władzy ruch narodowo-socjalistyczny zmanifestował swoją wolę pokojową i swoją zdolność do oczyszczenia wszystkich nagromadzonych spraw spornych.

Nowy senat konsekwentnie widział swoje najpilniejsze zadania w doprowadzeniu nie tylko do jak najszybszego odprężenia stosunków z Rzplita Polską, lecz ponadto we współpracy z nią zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej. Temu celowi służyła wizyta warszawska jako krok wstępny do rokowań bezpośrednich. Jeżeli pomimo wielkiej liczby kwestyj spornych i pomimo obustronnej silnej nieufności już po kilku tygodniach udało się przynajmniej kilka spraw, wśród nich sprawę tak zasadniczego znaczenia, jak kwestja wyzyskania portu gdańskiego, zbliżyć ku rozwiązaniu, to zawdzięczać to należy obustronnym życzeniom wyciągnięciu z łączności geograficznej jedynego możliwego wniosku, opartego na porozumieniu i współzyciu w przyszłości

Prezydent senatu gdańskiego o-

wa p. Rauschninga o dążeniu nowego senatu gdańskiego do usunięcia wszystkich kwestyj spornych wpływających szczerze i głęboko przekonania. Istotnie, już samo położenie geograficzne skazuje Gdańsk i Polskę na bliskie, przyjazne współzycie, a wieki ubiegłe wykazały, że współzycie to przy obustronnej dobrej woli jest zupełnie możliwe.

Chodzi tylko o to, by i dzisiejsi Gdańczanie zrozumieli, w czym leży właściwy interes ich ściślejszej ojczyzny, by porzucili wreszcie rolę narzędzia rewizjonistycznych dążeń niemieckich. Zdajemy sobie sprawę, że narażenie jeszcze daleko do takiego ułożenia się stosunków; wszak i obecny senat wolnego miasta stanowi placówkę polityki, która za cel główny wytknęła sobie ponowne włączenie ziem zachodnich Rzeczypospolitej wraz z

świadczył następnie, że uważa za potrzebne zaznajomienie Volkstagu ze stanem rokowań już w chwili obecnej, kiedy dopiero wstępne umowy zostały zawarte, aby usunąć pewne zaniepokojenie gdańskiej opinii publicznej, że senat zamierza zrezygnować z zasadniczych praw Wolnego Miasta bez nadziei na równowartość rekompensaty. P. Rauschning stwierdza, że jego obowiązkiem będzie ujawnić wewnętrzny stosunek poszczególnych kompleksów kwestyj spornych, by udowodnić, że senat nie przystąpił do ich rozwiązania z zamiarem zawarcia kompromisu w kwestjach częściowych, lecz że podjął na nowej płaszczyźnie odważną próbę rozwiązania całokształtu. Rokowania mogą więc jedynie wówczas doprowadzić do celu jeżeli ten charakter rozwiązania całości zagadnienia, będzie w przyszłości zachowany.

Z atmosfery prawniczych opinij przechodzi się więc do praktycznego codziennego dnia gospodarczych i politycznych konieczności. Nie znaczy to, że należy lekceważyć dotychczasowe prace prawniczych rzeczoznawców i rozjemców. Próba praktyczna rozwiązania kwestji spornej dojrzała wogóle tylko dzięki poprzedniej pracy w kierunku wyjaśnienia stanu prawnego. W związku z tem oświadczeniem podziękował p. Rauschning poprzedniemu senatom za ich walkę o samodzielność wolnego miasta oraz wysokiemu komisarzowi, pod którego auspicjami odbyły się ostatnie rokowania, za jego współpracę przy oczyszczaniu atmosfery i przy przygotowaniu rozwoju tych rokowań, gdyż dzięki tylko tej pracy został tak szybko rezultat tych rokowań umożliwiony.

P. Rauschning zaznajomił następnie posłów z założeniami politycznymi, z którymi senat przystąpił do uregulowania stosunków z Polską. Dąży on przede wszystkim do rezultatów praktycznych. Jest jednak senat przekonany, że całokształt sytuacji gdańskiej dojrzał do rozwiązania. W historii nie jest rzadkim wypadkiem, że problemy z rodzaju zagadnienia gdańskiego, utrzymujące rany w dwóch narodach sąsiadnych w stanie otwartym, przyspieszają rewizję ich obopólnego wzajemnego stosunku, i tem samem stają się, pomimo, że przedtem stanowiły ciężkie obciążenie, wprost gwarantami pokoju. W tym sensie należy widzieć w fakcie szczerego i sprawiedliwego uregulowania stosunków polsko-gdańskich możliwość rewizji stosunków wielkich narodów są-

Gdańskiem do państwa niemieckiego, — choć realizację tego celu odłożono na czas późniejszy. Mimo to jednak dzisiejsze odprężenie stosunków polsko-gdańskich — jeżeli potrwa dłużej — może korzystnie oddziaływać na umysłowość mieszkańców wolnego miasta w kierunku wyswobodzenia się ich z przedwojennych nałogów myślowych, a zarazem zrozumienia nowej sytuacji politycznej i roli, jaka w sytuacji tej przypada Gdańskowi.

Ze swej strony Polska jest zdecydowana szanować odrębność polityczną i kulturalną wolnego miasta, naturalnie w granicach przysługujących jej uprawnień. Pod tym względem Gdańczanie mogą nie żywić żadnych obaw.

Dobry początek, został zrobiony. Reszta zależy od tego, w jakim stopniu nowy senat gdański będzie szedł po linii swych oświadczeń i zapowiedzi.

siednich Europy środkowej i wschodniej na gruncie nowych zasad prawnych.

Układ o położeniu prawnym Polaków w Gdańsku jest przesłanką tych nowych stosunków, uwarunkowanych duchem sprawiedliwości i wzajemnego zaufania. Porozumienie tego rodzaju jest jednak tylko wtedy możliwe, jeżeli ma swoje źródło w szczerzej dobrej woli obu stron. Układy, zawarte na podstawie prawnej „reservatio mentalis”, nie mogą przynieść żadnej ze stron trwałych rezultatów.

P. Rauschning wspominał następnie, że nie po raz pierwszy w historii stosunków polsko-gdańskich zostaje podjęta próba likwidacji kwestyj spornych w drodze porozumienia bezpośredniego. Sena z lat 1926—1929 usiłował, działając w myśl ideologii polityki Stresemanna, doprowadzić do porozumienia z Polską. Polityka ta zbankrutowała i zbankrutować musiała, ponieważ nie była oparta na odpowiednich przesłankach duchowych. Narody mogą dojść do porozumienia tylko wtedy, gdy swą politykę mogą w kilku przynajmniej punktach sprowadzić do równego mianownika.

Naród niemiecki, rządzący w duchu międzynarodowo-liberalnym, nie miał nic wspólnego z narodem polskim, wzrosłym w odrodzeniu państwowym na podstawie namiętnego samopoczucia narodowego. Sena narodowo-socjalistyczny mógł jednak wkroczyć na drogę szukania porozumienia w przekonaniu, że obecnie życie narodowe obu ludów biegnie podobnym korytem.

Obudzony do nowego narodowego życia naród niemiecki, tworząc w Gdańsku nowe formy życia, może się porozumieć z młodą Polską w zasadniczych zadaniach polityki wewnętrznej i zewnętrznej. U progu szczerzego porozumienia musi stać jednak uznanie wzajemnie do życia, potrzebnej przestrzeni oraz samodzielnej formy życia.

Jeżeli kiedyś padło zdanie o separatyzmie Gdańska w stosunku do Polski, należy jasno stwierdzić, że Gdańsk w ramach umów jest nie tylko samodzielnym państwem, lecz że również i pełna unifikacja gdańskiego gospodarstwa z gospodarstwem polskim, mimo wspólnoty obszaru celnego, nie jest możliwa. Poprowadziłaby ona jedynie do zniszczenia własnej kultury, własnego poziomu życiowego oraz samodzielności rządu.

Jeżeli więc próby rozwiązania istniejących kwestyj spornych mają znieść samodzielne formy gospodarki i pewną samodzielną zwartość gdańskiego obszaru gospodarczego w obrębie unji celnej, to muszą one zakończyć się niepowodzeniem. W tym punkcie musi panować zupełna jasność. Gdańsk nie zamierza naruszać podstaw swego istnienia i nie może uznać, że pewna ochrona własnego rynku i własnej produkcji w tych ramach, jakie może każde państwo nawet w obrębie tego samego obszaru państwowego dać, miałaby oznaczać ograniczenie Polski w jej prawie na wolny, niekępowany dostęp do morza w Gdańsku.

Chociaż więc Gdańsk pragnie położyć trwałe podstawy dla opartej na zaufaniu współpracy, to jednak musi stanowczo zwrócić uwagę na konieczne przesłanki samoobrony małego tworu państwowego w stosunku do potężnego państwa. Jeżeli się nie uda, teraz znaleźć wyjścia z trudności okresu powojennego, to trudno będzie uniknąć dążenia do zasadniczej zmiany egzystencji Gdańska.

(Ciąg dalszy na str. 3).

Wakacje czy zmiana programu?

P. minister skarbu Zawadzki ogłosił w zeszłym tygodniu w jednym z „sacynacyjnych” pism warszawskich wywiad w sprawie podatkowej. P. minister przyznawał rację skargom na zbyt bezwzględne egzekucje i zapowiedział w tym kierunku zmiany na korzyść podatników. Wogóle p. minister skarbu nie jest zadowolony z całego naszego systemu podatkowego; ubolewa, że kryzysowy czas nie pozwala na wprowadzenie w tym systemie radykalniejszych zmian; obiecuje, że przynajmniej podatek gruntowy będzie zreformowany i że rząd projekt takiej reformy przedłoży Sejmowi na jesiennej sesji.

To ostatnie jest niezwykle charakterystyczne. Przecież rząd ma obecnie pełnomocnictwa, pozwalające mu zmienić w drodze rozporządzeń nie tylko system podatkowy, ale wogóle całe ustawodawstwo za wyjątkiem jedynie konstytucji. Kiedy ze strony opozycji zapytywano, na co rządowi potrzebne są tak szerokie pełnomocnictwa, skoro ma on posłuszną sobie większość, która każdej chwili uchwali, czego tylko ten rząd zechce, — odpowiadano, że dzisiejsze czasy wymagają nieraz tak szybkich zarządzeń, że nawet najsprawniej działający parlament może okazać się zbyt powolnym.

Argument ten, mogący mieć zastosowanie jedynie w razie potrzeby nagłych pociągnięć walutowych, niebardzo był przekonujący. Rację mieli ci, którzy powiadali, że według niepisanej konstytucji pomajowej Sejm nie może się zbierać poza zwyczajną sesją budżetową i że skutkiem tego między jedną taką sesją a drugą rząd musi mieć pełne zastępstwo Sejmu, aby nie być zmuszonym w żadnym wypadku do jego zwołania.

Ma zatem rząd pełnomocnictwa. Ma do wszystkiego, a zatem i do podatku. Rząd przez usta najbardziej w danym przedmiocie kompetentnego ministra skarbu uznaje, że system podatkowy powinien ulec stopniowej zmianie, zaczynając od podatku gruntowego. I nagle rząd wspaniałomyślnie rezygnuje z posiadanych pełnomocnictw, oświadczając, że dopiero Sejm zreformuje podatek gruntowy. W najlepszym razie oznacza to zwłokę o pół roku.

Tu mógłby ktoś powiedzieć, że zwłoka ta nie będzie mieć żadnego ujemnego znaczenia, ponieważ i tak zmiany mogą być wprowadzone dopiero z początkiem nowego roku podatkowego. Ale właśnie dlatego jest pożądane, aby zmiany te nie były uchwalane w samym końcu roku poprzedniego. Zresztą nie ulega wątpliwości, że samo ogłoszenie zmian o podatku gruntowym mogłoby jeszcze przed ich wprowadzeniem wywołać zbawienne skutki w zakresie obrotu ziemią i kredytu rolnego. Zatem półroczna zwłoka jest tutaj niewątpliwą stratą nie tylko dla rolnictwa, ale dla całego gospodarstwa narodowego.

Dlaczego więc rząd nie chce w tym wypadku wyzyskać pełnomocnictw? Dlaczego nie korzysta z nich wogóle?

Nasuwałaby się odpowiedź: wakacje. Było już raz tak (w r. 1929), że ówczesny premier p. Świtalski wyjechał na urlop aż nad zatokę Biskajską. Za nim ruszyli inni ministrowie oraz wice-ministrowie i przez całe lato nie robiono nic, bo rządu nie było. Ale teraz jest inaczej. Urlopy ministerjalne są krótkie. Jest w Warszawie p. premier Jędrzejewicz, jest p. minister skarbu Zawadzki. Z gospodarczych ministrów brak jedynie p. Zarzyckiego, który bawi w Zakopanem. Zresztą teraz jest inaczej, niż było w r. 1929, bo cała polityka gospodarcza koncentruje się w sekretarjacie komitetu ekonomicznego ministrów, w biurze premiera. Więc chyba nie wakacje wpłynęły na bezczynność rządu w zakresie wyzyskania pełnomocnictw do walki z kryzysem gospodarczym. A jeśli nie wakacje, to co?

Niejednokrotnie podkreślaliśmy już różnicę między rządem p. Jędrzejewicza a p. Prystora. Polega ona na przesunięciu punktu ciężkości od spraw gospodarczych ku zagadnieniom politycznym i to w kierunku radykalnym. Oczywiście nie znaczy to, że rząd obecny zupełnie nie zajmuje się sprawami gospodarczymi. Ale prawdopodobnie i tutaj dochodzi do głosu kurs radykalniejszy, domagający się zerwania z ostrożną polityką p. Prystora, z której lewe skrzydło obozu rządowego było mocno niezadowolone.

Chodź zatem innymi słowy o to, czy zlikwidować program p. Prystora i zastąpić go nowym programem obecnego rządu. Bardzo do tego rządu zbliżony p. Ściepiński niedawno nawoływał w swoim „Kurjerze Porannym” do rady-

kalniejszego, niż dotąd, traktowania zagadnień rolnych.

Decyzja, czy także w sprawach go-

Pięta achillesowa Wujy Sama

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Ensenada (Dolna Kalifornia, Meksyk), 29 lipca.

Kilka lat temu znajdowałem się w towarzystwie oficerów armii amerykańskiej. W pokoju klubowym umieszczone było radio, przez które usłyszeliśmy słowa: „Tutaj Waszyngton. Wojska japońskie wylądowały na terytorium meksykańskim w Dolnej Kalifornii. Wszyscy oficerowie mają natychmiast zgłosić się do odnośnych komend”.

Wśród zebranych zapanowała konsternacja. Po zatelefonowaniu do miejscowej władzy wojskowej przekonaliśmy się, że to był głupi dowcip. Niemniej jednak rozmowa została skierowana na niebezpieczeństwo japońskie.

Armia Stanów Zjednoczonych, siedemnasta z rządu pod względem liczebnym, nie byłaby zdolna odeprzeć inwazji. Ze strony Kanady nic Wujowi Samowi nie grozi. Meksyk do dzisiaj nie posiada poważnej siły zbrojnej. Pozostaje zatem Japonia, wrogo nastrojona od czasu upośledzenia rasy żółtej przez amerykańskie ustawy imigracyjne. Konflikt między Japonią a Chinami niepokoi waszyngtoński departament stanu. O ile Wyspy Filipińskie uzyskają niepodległość, popadną one niechybnie w sferę wpływów cesarstwa Wschodzącego Słońca.

Fłota Stanów Zjednoczonych jest obecnie silniejsza od japońskiej. Nie trzeba jednak zapominać, że ma ona za zadanie obronę wybrzeży tak Atlantyki, jak i Pacyfiku. Istnieje przytem, zdaniem Amerykanów, ogólne porozumienie japońsko-brytyjskie.

Kanał Panamski znajduje się pod kontrolą Stanów Zjednoczonych, Republika panamska zobowiązana jest — w danym razie — do wypowiedzenia wojny wrogom swej moźnej protektorki. Coby się jednak stały, gdyby Japończycy wysadzili w powietrze chociażby jedną ze słuz kanału, a eskadra atlantycka musiała okrążyć Amerykę Południową, aby pomagać w obronie wybrzeży Kalifornii? Wojska mikada wylądowałyby tymczasem na Wyspach Hawajskich (zamieszkałych przez 139 000 Japończyków!) oraz na terytorjum meksykańskim w t. zw. Dolnej Kalifornii, podczas gdy eskadra Pacyfiku czekałaby na posiłki. bronią portów wojennych San Pedro, San Diego (na granicy Meksyku), jakoteż San Francisco.

Dolna Kalifornia jest piętą achillesową Wujy Sama. Wprawdzie Meksykanie podzielają uprzedzenia amerykańskie w stosunku do rasy żółtej, jednak z drugiej strony nie mają najmniejszego powodu do afektu w sto-

spodarczych ma być dokonany zwrot na lewo, nie jest łatwa. Prawdopodobnie niema jeszcze co do tego zgody wśród członków rządu. I dlatego pełnomocnictwa spoczywają sobie w biurku p. premiera. M. K.

sunku do Stanów Zjednoczonych, przez które zostali kilkakrotnie obrabowani w ciągu ubiegłego stulecia.

Corazto częściej odzywają się w opinii amerykańskiej głosy, domagające się kupna Dolnej Kalifornii, tembardziej, że jest to kraj, pełen bogactw mineralnych. Meksyk docenia niebezpieczeństwo tego argumentu, krytycego imperialistyczne dążenia północnego sąsiada. Reorganizacja armii meksykańskiej postępuje szybko. Opinia publiczna domaga się wprowadzenia tutaj obowiązkowej służby wojskowej nie tylko w celach militarnych, ale i edukacyjnych. Generał Calles, silny mąż Meksyku, bawi — w chwili gdy pisze te słowa — w Ensenada i bada możliwości założenia meksykańskiej bazy morskiej w zatoce Magdaleny oraz projekty kolonizacji Dolnej Kalifornii przez bezrolnych z innych okolic kraju.

Za dwa lata 16 lotnisk i asfaltowy gościniec ułatwią obronę tego strategicznie ważnego odcinka. Wartość Meksyku jako sprzymierzeńca w konflikcie amerykańsko-japońskim będzie wówczas pierwszorzędną, tembardziej, że solidarność osiemnastu mówiących po hiszpańsku narodów zachodniej półkuli wzrasta z dnia na dzień jako odruch przeciw zachłanności Waszyngtonu.

Wyjątek wśród zarozumiałych „mężów stanu” amerykańskich stanowił ambasador Morrow (teść Lindbergha), który doceniał znaczenie Meksyku. Regime Roosevelta, składający się — przynajmniej jeśli idzie o dyplomację — z nieuków, zbyt zajęty jest dawanem lekcji Europie. Jedynie prasa Hearsta okazuje wyjątkowy — jak na jej organy — rozsądek i domaga się zabezpieczenia zachodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych oraz pozostawienia Europy własnemu losowi.

Dzisiaj w pięknej zatoce Ensenada wylegają się na skałach leniwe foki. Pelikany łowią ryby. Spokojna ludność oddaje się we dnie pasienku bydła oraz zbiorce specjalnych kaktusów, z których wyrabia miejscowy napój „tequila”. Wieczorem rozlega się muzyka gitar i kastanietów, zakłócana nieco przez przeważnie pijanych turystów anglosaskich, przybyłych z północy.

Kto wie, czy ten raj na ziemi nie będzie w przyszłości świadkiem wylądowania małych żółtych żołnierzy, przybyłych tu, aby pomóc upokorzenia, zadane krwawemu promienistemu słońcu Mikada przez gwiazdzistopiasisty sztandar Wujy Sama.

JAN DROHOJOWSKI.

Zbrojna ochrona urodzajów w Z. S. R. R.

Jeździec z karabinem strzeże zboża — „Strzygacze” zboża ostro karani — Jak kolchozy oszukują władze sowieckie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Moskwa, w sierpniu.

Jeździec z karabinem w rękę wśród łanów zboża... Organizacja zbrojnej ochrony urodzajów przed ludnością... Specjalne kadry zbrojne dla ochrony zboża... Oto oryginalności, jakich w obecnym czasie nie można spotkać nigdzie na świecie, poza jedną Rosją Sowiecką.

Nigdzie, ani w Europie zachodniej, ani w Ameryce nie zobaczycie na roli uzbrojonego jeźdźca, któryby z napięciem strzegł falującego morza kłosów, rozglądając się wokoło, by zobaczyć ludzi, przychodzących na łany, celem obcinania kłosów. W Rosji sowieckiej pisma komunistyczne często zamieszczają fotografie jeźdźców z bronią, strzegących urodzajów.

Jedno z takich zdjęć zamieszczone zostało ostatnio w moskiewskiej „Prawdzie”. Przedstawia ona jeźdźca Saweljewa nad Wołgą środkową. Obrazek przypomina wywiadowcę z przedniej straży w wojnie światowej: pusta równina, step; na nim stepowy kozacki konik z człowiekiem, spoglądającym w dal; na ramieniu jeźdźcy zawieszona krótka rusznica, mały „manlicher”...

Sądząc z doniesień prasy sowieckiej, w Rosji Sowieckiej rzeczywiście organizacja takiej ochrony zbrojnej

urodzajów jest potrzebna. Trzeba tu staczać zaciętą walkę o zbiory, trzeba przeciwdziałać rozkradaniu zboża z pól „kolchozów”. Trzeba było zorganizować specjalne oddziały, które dniem i nocą pełnią służbę wśród rozległych łanów.

„Prawda” w jednym z ostatnich swych numerów pisze, że ochrona zbiorów w obecnym czasie stanowi problem najważniejszy.

„Chodzi o niemilosierzną walkę z wrogami kolchozów, wyciągającymi swe ręce po majątek kolchozowy — pisze dziennik moskiewski. — Resztki kulaków, tak jak zeszłego roku starają się w wielu miejscach rozkradać zboże, należące do kolchozów. Komisje kontrolne muszą strzeżać ducha nieprzejednania wobec złodziei i dopiąć tego, aby rabusie urodzajów kolchozowych byli przykładnie karani”.

Walka o urodzaje jest w wielu wypadkach utrudniona przez to, że niektóre zarządy „kolchozów” starają się same ukryć zbiory przed władzami centralnymi, lub zmniejszyć w swych wykazach ich rozmiary, aby w ten sposób zachować dla własnej potrzeby jak największą ilość zboża.

„Prawda” stwierdza, że w ostatnim czasie „kolchozy” przedkładają często dowody, iż urodzaje zostały zniszczo-

ne przez gradobicie i t. p. kłeski żywiołowe. W drugiej połowie czerwca powierzchnie „zniszczonych” zasiewów znacznie się powiększyły. Ponieważ argumentacja budziła podejrzenia, w wielu miejscach zarządzono kontrolę. W Kubani stwierdzono, że wszystkie obszary, oznaczone jako zniszczone kłeską gradobicia, znajdują się w najlepszym stanie. Na polach tych faluje wspaniała pszenica.

Takich przykładów przytoczyć można cały szereg. W rejonie pokrowskim kolektyw „Bolszewik Nr. 1” zawiadomił w swych wykazach, że kłeska żywiołowa zniszczyła pszenicę na obszarze 129 hektarów. Rewizja wykazała potem, że na obszarze tym można zebrać conajmniej 4 centnary metryczne z jednego hektara. Również w szeregu innych kolektywów stwierdzono podobne oszustwa. „Kolchozy” czyniły to w tym celu, aby władze sowieckie nie rejestrowały zboża zebranego ze zniszczonych rzekomo obszarów, by w ten sposób uzyskać jak największe ilości zboża dla siebie. St. Ogr.

Żydzi o sterylizacji

„Moment” z 30 u. m. w depeszy Z. A. T. z Insbruku donosi:

„Ogłoszenie w Niemczech ustawy o sterylizacji wywołało w kołach żydowskich duży niepokój. Jakkolwiek w ustawie o Żydach nie wspomina się, określenia są tak szeroko ujęte, że mogą one być wykorzystane przeciw Żydom, zwłaszcza przeciw młodzieży żydowskiej.”

Groźba sterylizacji winna stać się siłą nad Żydami w Niemczech:

„Jak donoszą, cel tej ustawy m. in. jest ten, aby niebezpieczeństwo sterylizacji stało się wisiółką nad ludnością żydowską. Zmusi ono rodziców do wysyłania swoich dzieci z Niemiec i w ten sposób liczba Żydów w Niemczech będzie zmniejszała się.”

Wielki wiec narodowy w Szamotułach

Z inicjatywy Związku Młodych Narodowców odbył się w środę, dnia 2. b. m. wieczorem w sali hotelu „Eldorado” w Szamotułach wielki wiec narodowy. Zagaił go p. Włodzimierz Głowacki, witając obecnych, następnie zdał przewodnictwo p. Edwardowi Müllerowi, który udzielił głosu obecnemu na sali posłowi narodowemu p. Witkowskiemu.

Pan poseł w dłuższym referacie omówił szczegółowo sytuację kraju, tak pod względem polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

W dyskusji zabrał głos znany członek Legionu Młodych, niejaki Niziński, który w sposób demagogiczny starał się osłabić wrażenie przemówienia posła narodowego.

Zebrani na sali, mimo prośb prezjduj, nie dopuścili p. Nizińskiego do kontynuowania przemówienia. Wówczas wiec został przez przedstawicieli władz rozwiązany.

Uczestnicy wiecu owacyjnie przyjęli referat posła narodowego, obrzucając go kwiatami. Odśpiewano hymn Młodych i wznoszono gromkie okrzyki na cześć przywódców obozu narodowego.

Bezpośrednio potem odbyło się zebranie Z. M. N., na którym również przemawiał poseł Witkowski. Referatu wysłuchano w skupieniu, nagradzając mówcę gorącymi oklaskami.

Na drogę sądową

Dyrekcja Poznańskiej kolei Elektrycznej zawiadamia nas, że wytacza skargę sądową „Przeglądowi Codziennemu” z powodu oszczerstw, umieszczonych w nr. 128 tego pisma z dnia 9 sierpnia b. r.

Następny kongres harcerzy w Sztokholmie

Budapeszt, 9. 8. (PAT). Kongres kierowników harcerstwa poszczególnych krajów, obradujący podczas międzynarodowego zlotu, uchwalił zwołanie następnego międzynarodowego kongresu harcerskiego do Sztokholmu na r. 1935. Na kongresie tym zostanie ustalone miejsce i termin przyszłego „jamboree”.

Rauschning o stosunkach polsko-gdańskich

(Ciąg dalszy ze str. 1).

OMÓWIENIE UKŁADÓW Z POLSKĄ

Rauschning następnie przeszedł do szczegółowego przedstawienia treści zawartych w ubiegłą sobotę układów, stwierdzając przy omawianiu układu o prawach Polaków w Gdańsku, że senat wyszedł z założenia, że obrona własnego życia narodowego i kulturalnego jest fundamentalną zasadą prawną w stosunkach wzajemnych narodów. Senat zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, grożącego ludności niemieckiej, z faktu uprzywilejowania ludności polskiej, ale stojąc na gruncie narodowo-socjalistycznego światopoglądu, nakazującego szacunek dla każdego obcego życia narodowego, czuł się zobowiązany do obrony mniejszości przez przyznanie jej praw szkolnych i praw używania własnego języka, i to nawet bez względu na jej przynależność państwową. W takiej polityce mniejszościowej widzi senat gdański najlepszy środek do usunięcia istniejącej między różnymi narodami, a w szczególności Europie wschodniej, przeciwności.

Omawiając „arrangement” w sprawie portu gdańskiego, zaznaczył p. Rauschning, że ważniejszym od jego postanowienia będzie duch, który będzie kształtował jego wykonanie. Senat w. m. Gdańska ma silną wolę uczynić ze swej strony wszystko dla stałej współpracy z Polską i polskiemu zamorskiemu obrotowi towarowemu udzielić swego poparcia, jakie leży w interesie Polski i portu gdańskiego. Oczekuje on, że i rząd polski uczyni wszystko, by zapewnić portowi gdańskiemu ten stan zatrudnienia, jakiej odpowiada zarówno potrzebom gdańskiego gospodarstwa, jak też i zainteresowaniu Polski w porcie gdańskim, jako w jej wolnym nieskrępowanym dostępie do morza.

Rauschning dał tu wyraz nadziei, że w nadchodzących rokowaniach warszawskich wydatni się dobra wola obu stron do pożytecznej współpracy. Nadmieniwszy następnie, że rokowania gospodarcze, które zdają się stwarzać specjalne trudności, są jeszcze w toku, zaznaczył p. Rauschning, przy końcu swej mowy, że stwarzając porozumienie z Polską, obok woli rządów, ważnym współczynnikiem będzie wola ludności. Tylko przy wspólnych wysiłkach kół gospodarczych obu stron dojść można do stałej współpracy.

Rauschning zaapelował do gdańskich kół gospodarczych, by jeszcze raz wykazały ducha hanzeatyckiego i poparły zamiary rządów przez stworzenie osobistego kontaktu, wspominając, że na podstawie gdańskiej propozycji powstaje obecnie taki kontakt osobisty między obustronnymi przedstawicielami prasy i między młodzieżą.

W tem miejscu podziękował prezydent senatu komisarzowi generalnemu R. P. w Gdańsku ministrowi Papeé, który w pełnej zrozumienia gotowości utorował wszystkie drogi i umożliwił, że poza zamierzoną wycieczką prasową w ubiegłą sobotę grupa młodzieży narodowo-socjalistycznej uzyskała możliwość w podkarpackim obozie letnim wejść w kontakt osobisty z młodzieżą polską. Gdańsk będzie się cieszył, jeżeli będzie mógł niebawem u siebie powitać reprezentację polską.

REZOLUCJA VOLKSTAGU

Po przemówieniu p. Rauschninga przyjętem przez Volkstag gorącymi oklaskami, odczytał prezydent Volkstagu von Wnuck treść rezolucji, uchwalonej przez konwent seniorów, w której Volkstag jako reprezentacja ludności w. miasta aprobuje deklarację senatu, dając prezydentowi senatu zapewnienie, że ludność Gdańska zwracając się do dalszych usiłowań w kierunku stworzenia dobro-przyjacielskiego stosunku oraz w kierunku doprowadzenia do politycznego i gospodarczego pokoju z Polską. Volkstag daje przytem wyraz oczekiwaniu, że Polska uwzględni słuszne interesy Gdańska.

Rezolucja została przez całą izbę z wyjątkiem komunistów jednomyślnie przyjęta. Wszyscy zebrani wraz z trybuną i lożą dyplomatyczną oraz lożą prasową przyjęli ten fakt żywymi oklaskami.

Rauschning zakończył słowami, że Gdańsk nie chce chwilowych gospodarczych korzyści, nie chce pokoju za wszelką cenę, lecz szuka zasady trwałej, któraby wzajemne stosunki

przeniosła z płaszczyzny politycznych kłótni na platformę uregulowanego stanu prawnego.

Gdańsk nie chce niczego dla siebie, czego sam nie był gotów dać. Początek akcji porozumienia został przeprowadzony w duchu wzajemnej szczerości i szacunku, co daje podstawę do nadziei, że w wyniku dalszej części tej akcji zacznie się era współpracy i owocnego współzycia.

UKŁAD W SPRAWIE WYKORZYSTANIA PORTU GDAŃSKIEGO

Warszawa, 9. 8. (PAT). Wczoraj został opublikowany tekst układu między R. P. a w. m. Gdańskiem, podpisanego w dniu 6 bm. w sprawie wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego.

Po katastrofie „Białego Orła”

Harbour Grace, 9. 8. (PAT). W wyniku szczegółowych badań wyjaśniono całkowicie szczegóły katastrofy samolotu braci Adamowiczów. Okazuje się, że samolot stracił równowagę i przewrócił się, gdyż lotnicy, niedostatecznie obeznani z terenem, wpadli lądując na pobliskie krzaki, okalające

lotnisko. W ten sposób aparat uległ rozbiciu. Przewiezieni do szpitala lotnicy oświadczyli, że Harbour Grace miało być pierwszym miejscem lądowania, gdzie zaopatrzyć się mieli w zapas benzyny i oliwy, potrzebnej do dokonania przelotu.

W art. 3 senat wolnego miasta przyrzeka Polsce swą współpracę w rozwoju bezpośredniego handlu morskiego w miarę swych sił finansowych i gospodarczych. Wreszcie według art. 4 każda ze stron zastrzegła sobie prawo ponownego wdrożenia procedury za uprzednim 3 miesięcznym zawiadomieniem.

Według art. 2 rząd polski zapewnia portowi gdańskiemu w miarę możliwości równy udział w polskim obrocie morskim. W tym celu zostanie utrzymany stały kontakt przez perjodyczne obustronne spotkania.

Według art. 1 rząd polski i senat w. m. Gdańska zgadzają się zawiesić na czas trwania układu będącą w toku w Lidze Narodów procedurę w sprawie używania portu gdańskiego przez Polskę.

Lot powrotny gen. Balbo

Jeden aparat wpadł do morza — Pilot utonął, załoga ranna

Paryż, 9. 8. (Tel. wł.). Z Horty donoszą: o godz. 5.25 według czasu lokalnego wystartowało 9 płatowców eskadry gen. Balbo do dalszego lotu, do Lizbony. Po drodze dołączają się do nich pozostałe 15 samolotów z gen. Balbo na czele, który wylądował w Ponte del Gada, skąd następnie wszyscy wspólnie polecą do Lizbony, gdzie lotników włoskich oczekują około południa.

Ponte del Gada, 9. 8. (PAT). W chwili gdy cała eskadra gen. Balbo wznosiła się w powietrze, udając się do Lizbony, wydarzyła się katastrofa a mianowicie jeden z hydroplanów wpadł do morza, przyczem jeden członek załogi utonął a trzech inni odnieśli rany.

Po odpowiedzi niemieckiej

Ujemne wrażenie w Londynie — Komentarze półurzędowego organu paryskiego „Le Temps”

Paryż, 9. 8. (PAT). Korespondent „Paris Midi” donosi z Londynu, iż odpowiedź rządu Rzeszy na demarche Francji i Anglii wywołała zdecydowanie ujemne wrażenie wśród angielskich sfer politycznych. Nawet gdyby odpowiedź była podyktowana koniecznościami sytuacji wewnętrznej, to i wówczas ton odpowiedzi uznać należałoby za niedopuszczalny w stosunkach międzynarodowych.

Z powodu nieobecności MacDonalda i Simona w Londynie, akcja gabinetu brytyjskiego wymagać będzie trochę dłuższego czasu, jednak powaga sytuacji zdaje się wykluczać metody przewlekłego załatwiania sprawy napiętych stosunków niemiecko-austriackich.

Paryż, 9. 8. (PAT). „Le Temps”, komentując zareagowanie Niemiec na demarche Francji i Anglii, pisze, że to, co w tej chwili należy zapamiętać, to fakt, że rezerwa Berlina wobec francu-

skiej i angielskiej demarche jest pierwszym dowodem, iż nie należy się ludzi co do polityki zaufania i współpracy, zapoczątkowanej przez pakt czterech.

Jeżeli Niemcy nie rozumieją tej procedury i nie chcą jej przyjąć, to czy należy z tego wnioskować, że trzeba będzie uciekać się do stosowania innej procedury i innych sposobów dyskusji?

W każdym bądź razie — pisze „Le Temps”, — rząd Rzeszy otrzymał odpowiednie ostrzeżenie i obecnie musi przyjąć na siebie odpowiedzialność. Powstaje pytanie, czy rząd niemiecki położy kres akcji, zagrażającej niepodległości Austrii, czy też przejdzie on do porządku dziennego nad tą sprawą i zdemaskuje w ten sposób swoją grę polityczną w oczach całego świata. Tak, czy inaczej, wspólne demarches mocarstw w Berlinie nie będą z pewnością bezużyteczne.

Wielki kongres kupiectwa w Toruniu

Toruń, 9. 8. (Tel. wł.). W dniu 24 września r. b. odbędzie się w Toruniu wielki kongres kupiectwa pomorskiego z udziałem delegatów wszystkich chrześcijańskich organizacji kupieckich z całego kraju.

Zadaniem kongresu jest omówienie warunków znośnej egzystencji dla kupca w dzisiejszych możliwościach gospodarczych. W szczególności omówione będą zagadnienia oddłużenia kupiectwa, unormowania świadczeń

socjalnych, godzin pracy, spoczynku niedzielnego, obniżenia stopy dyskontowej i t. d.

Na zjazd, który odbędzie się pod protektorem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, zaproszeni zostali przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Uczestnicy kongresu po obradach zwiedzą Gdynię, gdzie podejmowani będą przez miejscowe towarzystwo kupców.

„Robór VI” najechał na skałę podwodną

Gdynia, 9. 8. (Tel. wł.). Polski statek transportowy „Robór VI” (2,088 t.) własność Polsko - Skandynawskiego Towarzystwa Transportowego, który wyszedł z Gdyni w dniu 3 bm. z ładunkiem 3,204 tonn węgla dla Aalsund w Szwecji, najechał onegdaj koło Maaloy na skałę podwodną. Zaalarmowane radiotelegraficznie szwedzkie tow. ratownicze wysłało dwa holowniki, które ściągnęły wczoraj statek ze skały i holują go obecnie do portu przeznaczenia, gdzie stwierdzony będzie rozmiar uszkodzeń. „Roborem VI” dowodzi kapitan Budka. S. B.

Uznanie dla pracy K. A. P.

Miasto Watykańskie, 9. 8. (K. A. P.). Do Rzymu przybył ks. prałat Kaczyński, dyrektor K. A. P. i miał niezwykle serdeczną rozmowę z sekretarzem stanu i sekretarzem św. Kongregacji do spraw nadzwyczajnych Kościoła, ks. arcybiskupem Pizzardo, który wyraził pod adresem K. A. P. wielkie pochwały i składał jej życzenia dalszego rozwoju.

Powrót ks. bisk. Kubiny

Gdynia, 9. 8. (Tel. wł.). Wczoraj po południu przybył tutaj z Rotterdamu na pokładzie polskiego statku „Cieszyn” biskup częstochowski ks. Teodor

Kola tabletki Erbe
dodają sił i wzmacniają życiową energję

Pg 3110-19.114

Kubina. Wczorajem dostojny podróżnik wyjechał do Poznania.

W czasie całej podróży z Holandji do Polski ks. biskup Kubina odprawiał na statku codziennie mszę św., do której służyli mu dwaj księża belgijscy: Józef Dessain i Henryk de Kerhove. Księża ci, którzy przybyli do Polski w charakterze turystów, dziś rano wyjechali z Gdyni do Torunia. S. B.

Lot do stratosfery

Bruksela, 9. 8. (PAT.) Przy sprawdzaniu balonu, którym uczeni belgijscy zamierzają się udać do stratosfery okazało się, iż balon został poważnie uszkodzony. Naprawa uszkodzenia potrwa kilka dni. Prof. Cosyns zapowiedział, iż lot jego do stratosfery odbędzie się w drugiej połowie sierpnia.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 6.64 do 6.68 zł, w Gdańsku na Warszawę 6.48 do 6.68 zł.

Kurs marki niem. i gulda. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 211.50 zł, gołwką 209.00 zł, za 100 gulda. w dewizach 173.41 do 173.67 zł, gotówką 173.07 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 9. 8. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna. Obroty były małe z powodu braku podaży.

Z pożyczek państwowych poszukiwano silnie 5% poz. konwers. po 46.—, 4% premj. dol. po 49.— oraz 4% poz. inwest. po 102.—.

Z pożyczek komunalnych handlowano 8% oblig. m. Poznania z r. 1927 po 92%.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listami dol. po 42.— (przy kursie dolara 6,65½), 4½% listami dol. amort. po 41, 4% listami zast. konwert. po 35.50—35½ oraz 4½% listami żytniemi po 5.40, wszystko w placienu.

Z akcji bankowych płacono za akcje Banku Polskiego 80.— przy braku materiału.

Cednia Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% pożyczka konwersyjna 46% P.

8% oblig. miasta Poznania z 1927 r. 92% +

4½% listy dolarowe Pozn. Ziem. Kredyt. a 6,65 42% P.

4½% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. a 8,90 41% P.

4% listy zastaw. konw. stempl. Pozn. Ziem. Kredyt. 35½—35¼ P.

(Kurs w złotych)

4% pożyczka premjowa dolarowa, serja III. 49.— P.

4½% listy żytnie konwert. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 5.40 P.

4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 102.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I. em. 80.— P.

Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 9. 8. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy paryet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Ceny tranzakcyjne:

Zyto 75 tonn par. Poznań 15,50

Ceny orientacyjne

Zyto 15,00—15,50

Usposobienie spokojne.

Pszenica nowa, zdatna do

przemiału 21,00—21,50

Usposobienie spokojne.

Jęczmień 691 g/l 15,50—16,00

Jęczmień 662 g/l 14,50—15,50

Jęczmień zimowy 13,50—14,00

Usposobienie słabe.

Owies 11,50—12,00

Usposobienie spokojne.

Mąka żytnia 65% wł work. 25,50—25,75

Usposobienie spokojne.

Otręby żytnie 8,50—9,00

Otręby pszenne 10,00—11,00

Otręby pszenne (grube) 11,00—12,00

Rzepak zimowy 32,00—33,00

Rzepak zimowy 42,00—43,00

Gorzycza 45,00—50,00

Groch Viktoria 23,00—26,00

Łubin niebieski 7,50—8,50

Łubin złoty 9,50—10,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1640 tonn, pszenicy 120 tonn, jęczmienia 45 tonn, otrąb żytnich 40 tonn.

Uwagi: Mąki pszennej wobec braku transakcyj nie notowano.

„Drang nach Osten“ pokojowych Niemiec

„Wschodnia część świata czeka na to, by otrzymać... kulturę niemiecką“ (!)

Lipsk, 9. 8. (PAT). Rozważając cele i zadania duchowe niemieckiego „święta morza i kolonij“, „demokratyczna“ dawniej „Neue Leipziger Zeitung“ w artykule wstępnym nac. red. R. Lehmana p. t. „Część świata czeka na nas. Wnet rozpoczniemy marsz na wschód“, odbiegając w swej linii przewodniej od haseł kolonialnych pozostałych dzienników niemieckich, pisze m. in.:

„Naród niemiecki potrzebuje przestrzeni, w obecnych granicach jest nam stanowczo za ciasno. Rozstrzygająca bitwa w walce z bezrobociem rozegra się dopiero wtenczas, gdy podważone zostaną słupy graniczne i Niemcy znajdą drogę dla swej politycznej ekspansji. Oczywiście w tym wypadku nastąpi nasze parcie na wschód. Po drugiej stronie Łaby chcemy założyć silne osiedla przemysłowe, by tem samem naprawić błędy

dawniej polityki wschodniej. Przyjdzie dzień, kiedy długie karawany robotników i synów gospodarskich z Niemiec połudn. i środkowych posuwać się będą w kierunku niemieckiego wschodu, by tam rozpocząć nowe wielkie posłannictwo kolonizacyjne. Tym duchem przepojony jest dzisiejszy zjazd, który nazwać musimy marszem ćwiczebnym dla przyszłych kadr pionierów wschodnich. Niebawem on się też rozpocznie. Jeżeli zaś w granicach własnego kraju skolonizujemy to, co pozostaje jeszcze do skolonizowania, to niechaj nikt nie myśli, że tam dzieło nasze się zakończy, przeciwnie przecież będziemy coraz dalej i dalej, nie jako „żołnierze“, lecz jako silni duchem i ciałem pionierzy i kolonizatorzy. Wschodnia część świata czeka na to, by dać jej kulturę. Jest to zadaniem wieków, naczelnym zadaniem współczesnych Niemiec.“

Szkoła wyznaniowa w konkordacie niemieckim

Jest artykuł w konkordacie Stolicy Apostolskiej z Rzeszą niemiecką, który przedstawia ogromne znaczenie dla wychowawczej roli Kościoła katolickiego. Jest to artykuł 23, który brzmi: „Utrzymanie dotychczasowych i zakładanie nowych szkół wyznaniowych katolickich jest zagwarantowane. We wszystkich gminach, w których rodzice lub osoby ich zastępujące tego żądają, utworzone zostaną ludowe szkoły katolickie, o ile liczba uczniów przy należnym uwzględnieniu lokalnych warunków organizacji szkolnictwa pozwala, w normach przepisów państwowych, na należyte funkcjonowanie szkoły.“

Szkoła wyznaniowa na terenie Niemiec ma swoją dawną przeszłość. Wyznaniowość szkoły ludowej na terenie Prus została zagwarantowana przez konstytucję pruską z dnia 31 stycznia 1850 roku, której artykuł 24 ustęp I mówi:

„Przy zakładaniu publicznych szkół ludowych według możliwości należy uwzględnić stosunki wyznaniowe“.

Urządowa statystyka z roku 1882 wykazuje, że na terenie Prus było w tym roku 17 429 szkół wyznaniowych katolickich, w których nauczało 18 626 nauczycieli katolików. Również i seminarja nauczycielskie zachowały niemal całkowicie charakter wyznaniowy. W roku 1872 na terenie Prus było stojedenastce seminarjów wyznaniowych.

Konstytucja wejmarska z dnia 11 sierpnia 1919 roku gwarantuje pozostawienie szkół wyznaniowych tam, gdzie rodzice sobie tego życzą (art. 146, ustęp II).

Prawo kanoniczne domaga się kategorycznie dla dzieci katolickich szkoły wyznaniowej. Wyraźnie o tem mówi n. p. kanon 1374: „Dzieci katolickie nie powinny uczęszczać do szkół niekatolickich, neutralnych, symultanych (t. j. wyznaniowo-mieszanych), które są dostępne także dla niekatolików“. Prawo kościelne nakłada obowiązek na biskupa diecezji, by się zwrócił do Stolicy św. po specjalne instrukcje, o ile dzieci katolickie na terenie jego diecezji muszą koniecznie uczęszczać do szkół wyznaniowo mieszanych.

Encyklika Ojca św. Piusa XI z dnia 31 grudnia 1929 r. o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży jest jakgdyby uzasadnieniem i autentyczną interpretacją powyższych norm prawa kanonicznego w sprawach szkolnych. Domaga się Ojciec św. w tej encyklice wyraźnie szkoły katolickiej, w którejby „cały ustrój szkoły, czyli grono nauczycielskie, plan nauki, podręczniki do wszystkich przedmiotów były przejęte i ożywione duchem chrześcijańskim pod kierownictwem i macierzyńskim dozorem Kościoła, tak, iżby religja wprost stanowiła podstawę całego wychowania i była jego ukoronowaniem... aby nie tylko w pewnych godzinach uczono dzieci religji, lecz żeby całe nauczanie tchnęło duchem pobożności.“

Przepisy zatem konkordatu niemieckiego, omawiające nauczanie i wychowanie młodzieży, wypływają, jak widzimy z powyższego, z wyraźnych nakazów Kościoła, który pragnie wychować człowieka na fundamentach chrześcijańskich. Długoletnie doświadczenie i korzyści, jakie płyną ze szkoły wyznaniowej dla społeczeństwa zdziałały, że kierownicy nawy państwowej w Niemczech bez względu na przekonanie polityczne zawsze byli i są za szkołą wyznaniową. Nawet w

walce z Kościołem za czasów „Kulturkampf“ Bismarck nie mógł zniszczyć szkolnictwa wyznaniowego.

Szkolnictwo zatem wyznaniowe w Niemczech na mocy konkordatu ma zapewnioną nie tylko dalszą egzystencję, ale i rozwój, o czem wyraźnie konkordat mówi. Dzieje się to w tym czasie, gdy na polskim Górnym Śląsku istnieją poważne zakusy ze strony radykalizowanego nauczycielstwa (Zw. Nauczycielstwa Polskiego), aby szkolnictwo wyznaniowe katolickie znieść i zniszczyć. Niestety, nawet czynnik urzędowy nie zdają sobie sprawy, na jak poważnym niebezpieczeństwie i pod względem narodowo-polskim i pod względem katolickim narażają przyszłość naszego Śląska, ulegając wpływom nauczycieli-masonów.

Sprawa obecnie jest o tyle poważniejsza, że ludność polska w Rzeszy niemieckiej będzie mogła mieć szkołę wyznaniową, a co zatem idzie i nauczanie w języku ojczystym zasad wiary, o ile mniejszości katolickie w Polsce będą miały te same uprawnienia (art. 29 konkordatu). Jeżeli zatem argumenty katolickie nie przemawiają do pewnych czynników, by nie niszczyć szkolnictwa wyznaniowego na naszym Śląsku, to w danym wypadku, mamy nadzieję, przemówią względy patriotyczne. Ks. Z. K.

Zjazd prawników państw słowiańskich

I. zjazd prawników państw słowiańskich nie odbędzie się, jak proponowano w Tatrach, lecz w Bratysławie, ponieważ wielkie trudności techniczne uniemożliwiają przeniesienie zjazdu, który obradować będzie w czasie od 8 do 10 września r. b., a więc bezpośrednio przed uroczystościami 250-ciolecia oswożenia Wiednia od Turków przez króla Jana Sobieskiego. Uroczystości te rozpoczną się dnia 12 września.

Tak przeydum komitetu organizacyjnego uroczystości wiedeńskich na cześć króla Jana III, jak i poselstwo Rzeczypospolitej w Wiedniu, interwenjowało u kompetentnych ministerstw w Warszawie, aby polskim uczestnikom kongresu prawników w Bratysławie umożliwiono również wyjazd do Wiednia, celem wzięcia udziału w tych uroczystościach, na które będą zaproszeni wszyscy uczestnicy zjazdu bratysławskiego.

Sprawa ta będzie prawdopodobnie załatwiona w ten sposób, że dnia 7 września o godz. 8-ej rano odejdzie z Warszawy specjalny pociąg do Bratysław, który przyjedzie do Bratysław tegoż dnia o godz. 19-ej. Do pociągu tego zostaną przyłączone wozy bezpośrednio z Wilna, Lwowa, Krakowa, Poznania, Katowic i ewentualnie z innych miast, w których zgłosi się odpowiednia ilość uczestników.

Pociąg ten pozostanie na stacji kolejowej w Bratysławie, od 8-10 września a część uczestników mogłaby w nim przenocować. Dnia 11 września zostałyby przyłączone do tegoż polskiego pociągu specjalne wagony jugosłowiańskie i bułgarskie, jakoteż czeskosłowackie, poczem pociąg ten, jako specjalny pociąg pociąg pociąg odjechałby do Wiednia, gdzieby przybył mniej więcej za godzinę.

Uczestnicy z Rzeczypospolitej otrzymaliby bezpłatne paszporty zbiorowe, dla grup od 5, 10 i więcej osób z poszczególnych miast. Paszporty te upoważniałyby uczestników do pobytu podczas I kongresu prawników państw słowiańskich w Bratysławie i podczas uroczystości 250-ciolecia odświeżenie wiedeńskiej w Wiedniu do 17 września włącznie, poczem wycieczka

zwiadziłaby grocie „Macoche“, Pragę, Morawską Ostrawę i Tatry, skąd bracia Jugosłowianie i Bułgarzy oraz Czesi i Słowacy udaliby się do Zakopanego, gdzie pożegnaliby się z polskimi prawnikami i powróciłiby do swych ojczyzn.

Kto ma słuszość?

Na marginesie sprawy obniżenia pensyj bydgoskich urzędników miejskich

Piszą nam z Bydgoszczy:

Po ostatnim posiedzeniu rady miejskiej m. Bydgoszczy, na którym prez. Barciszewski wyjaśniał sprawę potrąceń pensyj urzędników miejskich, jedno z miejscowych pism w ostry sposób wystąpiło przeciwko urzędnikom, widząc w nich winowajców pobierania nadmiernych pensyj i domagając się zwrotu nadobranych sum z lat ubiegłych.

Urzędnicy natomiast na specjalnie dla rozpatrzenia tej sprawy zwołanym posiedzeniu wypowiadali się w tym kierunku, że w całej sprawie niema zupełnie ich winy i że stosowane obecnie przez magistrat obniżki krzywdzą ich niesłusznie. Podobno zamierzają oni sprowadzić z Warszawy radcę prawnego Związku Urzędników Komunalnych Rpltej Polskiej, aby tę sprawę na miejscu rozpatrzył i wziął urzędników bydgoskich w obronę przed nowymi zarządzeniami magistratu.

Sprawa w zasadzie jest skomplikowana. Pensje urzędników oraz szczeblowanie ich stanowisk ustalała swego czasu komisja weryfikacyjna rady miejskiej na podstawie dostarczanych jej przez magistrat ściślejszych danych, dotyczących każdego poszczególnego urzędnika. Weryfikacja odbywała się już po roku 1924 i na podstawie wydanego pod koniec tego właśnie roku rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zrównaniu plac urzędników komunalnych z placami urzędników państwowych. Drugą podstawą dla prac komisji weryfikacyjnej był statut sta-

nowisk zarządu m. Bydgoszczy, ułożony przez magistrat i radę miejską, a więc przez powołane do tego władze komunalne.

W całym szeregu wypadków przyznano poszczególnym urzędnikom, w uznaniu ich zasług dla miasta oraz z racji ważności piastowanych przez nich stanowisk, wyższe szczeble i klasy, niż np. pozwala na to census naukowy. Ale, ponieważ działo się to przeważnie w roku 1925; ponieważ wyższe szczeblowanie stosowano wówczas specjalnie dlatego, aby ovi wyróżnieni urzędnicy nie spadli po nowej weryfikacji w swoich poborach w stosunku do tego, co pobierali dotychczas; ponieważ wreszcie od 8 lat budżety m. Bydgoszczy i wraz z niemi place poszczególnych urzędników były zatwierdzane przez władzę nadzorczą, czyli województwo, urzędnicy uważali, pobierane dotychczas pensje za prawo nabyte, którego nikt już kwestjonować nie może.

Spór, jaki w tej sprawie istnieje, budzi zainteresowanie obywatelstwa, które w rozmowach między sobą interpretuje sprawę najrozmaiciej. Parokrotnie zdarzało nam się słyszeć obawy, że cała ta sprawa może się odbić niekorzystnie na interesach miasta, bowiem wywołuje ona rozgorzyczenie wśród urzędników, absorbuje ich umysły i nie pozwala na intensywną pracę. Prawie ogólna opinja jest taka, że sprawa ta w każdym razie powinna być załatwiona ostatecznie jak najszybciej.

Uporczywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklanceczce naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. ng 245

Proces polityczny w Toruniu

W sobotę, dnia 5 bm. rozpoczęła się przed sądem grodzkim w Toruniu ciekawa sprawa. Sądził p. sędzia Matukiewicz.

Jako oskarżeni stanąć mieli pos. Stefan Sacha (red. nac. „Słowa Pomorskiego“), red. Wacław Madejski (członek redakcji „Słowa Pom.“) i p. Józef Rychlewski (student prawa i członek zarządu Związku Młodych Narodowców).

Oskarżycielem był p. Leon Kum (były współpracownik redakcji „Słowa Pomorskiego“), który w akcie oskarżenia stawia wyżej wymienionym — między innymi — następujące zarzuty:

„Oskarżonych... oskarżam o to, że w ciągu bieżącego roku pomawiali oskarżyciela... jakoby oskarżyciel:

„a) pracując w redakcji „Słowa Pomorskiego“ był równocześnie agentem II oddziału sztabu generalnego względnie był agentem policji politycznej;

„b) zrabował pieniądze z podejrzanych źródeł;

„c) stał jako płatny agent na usługach wojewody pomorskiego Kirtikłisa wzgl. b. starosty grodzkiego Stanisławskiego, z polecenia którego miał rzekomo za zadanie rozbić Stronictwo Narodowe na Pomorzu oraz przekształcić Tow. Powstańców i Wojaków (ks. Wryczy) na towarzystwo „sanacyjne“.

Jako zastępca prawni oskarżyciela występował adwokat Zygmunt Wiśniewski (b. prokurator sądu okręgowego w Toruniu, znany z dochodzeń przeciwko członkom O. W. P. na Pomorzu).

Oskarżonych bronił adwokat Stefan Michałek, członek zarządu wojewódzkiego Stronictwa Narodowego, marszałek sejmiku wojewódzkiego.

Po stwierdzeniu personaljów red. Madejskiego i p. Rychlewskiego i po odczytaniu aktu oskarżenia, p. sędzia zaproponował odroczenie rozprawy aż do chwili, kiedy Sejm da zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności

posła red. Sachy, który jest jednym z oskarżonych.

Sprzeciwiał się temu adw. Wiśniewski, zgłaszając wniosek o wyłączenie sprawy pos. Sachy i bezzwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia skargi przeciwko red. Madejskiemu i p. Rychlewskiemu.

Dodatkowo stwierdził oskarżyciel, Kum: „Sprawa była już rozpatrywana przez sąd partyjny, ale...“

Sędzia Matukiewicz (przerwywając): „To mnie nic nie obchodzi“.

Mimo sprzeciwów adw. Wiśniewskiego i p. Kuma sąd odroczył rozpatrzenie sprawy aż do czasu wydania sądom posła Sachy przez Sejm.

Zasadzenie „strzelca“ za defraudację

Sąd w Rogoźnie rozpatrywał w ub. czwartek sprawę Pawła Noaka, oskarżonego o sprzeniewierzenie pieniędzy na szkodę pewnego handlarza z Rogoźna.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał N. na karę 2 tygodni aresztu, odraczając warunkowo karę na 2 lata. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Miśko, oskarżał przodownik Konopa. Zasadzony należał do Związku Strzeleckiego.

Tarcia na tle ustawy o sterylizacji

Berlin, 9. 8. (PAT). Jeden z najbardziej znanych biologów niemieckich profesor dr. Hermann Muckermann ustąpił ze stanowiska kierownika wydziału eugeniki towarzystwa „Kaiser-Wilhelm-Institut“ w Berlinie. Należy przypuszczać, że ta rezygnacja głośnego uczonego jest w ścisłym związku z ustawą o sterylizacji osób dziedzicznie chorych. Prof. Muckermann zarówno w swych pracach naukowych, jak w odczytach publicznych występował przeciwko sterylizacji.

Sprytnie tłumacz...

Berlin, 9. 8. (PAT). „Börsen Courier“, komentując rozporządzenie, rozwiązujące policję pomocniczą w Prusach, podkreśla, że krok ten ma na celu przekonanie zagranicy o dobrej woli Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Rzesza — pisze dziennik — rozwiązując niezdadną do operacji wojskowych policję niemiecką prostuje w ten sposób doniesienia o zbrojeniach Niemiec.

Wojna Żydów z hitlerowcami

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Buenos Aires, 18 lipca. W walkach wewnętrznych, toczących się na terenie kolonii niemieckiej w Argentynie, Żydzi niemieccy — rzecz oczywista — opowiedzieli się solidarnie po stronie obozu liberalnego. Bojkot, proklamowany przez nich, zatacza coraz szersze kręgi. Emisarjusze stowarzyszeń żydowskich kontrolują poszczególnych kupców, przestrzegając ich przed nabywaniem towarów niemieckich.

Przed kilku dniami dowiedziałem się, że tutejsze żydowskie domy importowe zwinęły swe przedstawicielstwa na targach lipskich, przenosząc je na targi poznańskie i lwowskie; chodzi tu o transakcje, wynoszące po kilka milionów dolarów. Oczywiście Żydzi nie robią tego z miłości do Polski, do której zawsze odnosili się wrogo.

Jeżeli do tego dołączyć zamówienia z Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie Żydzi mają w swoich rękach 80 proc. całego handlu, okaże się, że Niemcy odczuwają poważnie skutki bojkotu żydowskiego.

Żydzi tutejsi łącznie z współwyznawcami w Ameryce Północnej, i na całym świecie zorganizowali szereg mityngów protestacyjnych przeciw antysemityzmowi rządów Hitlera. W Buenos Aires odbył się wielki wiec w stadionie Luna-Parku. Wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie zamknęły swoje podwoje, wysyłając urzędników i subjektów na manifestację. Zebrano się około 25 tysięcy osób, do których przemawiali: sekretarz Ligi Hebrajskiej Dickman, Bunge i Iramain. Uchwalono rezolucję protestującą, oraz wyrażającą solidarność z t. zw. „ofiarami teroru hitlerowskiego”.

Podczas mityngu Niemcy-hitlerowcy zorganizowali akcję, która miała na celu wywołanie popłochu wśród zebranych. Mianowicie z trybuny rozległy się odgłosy strzałów, a później z tego samego miejsca poczęły się wydobywać gazy łzawiące. Przestraszona publiczność żydowska poczęła pchać się ku wyjściu, przyczem niektóre osoby doznały dość poważnych obrażeń cieleśnych. Ucierpiał też suknie niektórych kobiet, które wyszły na ulicę w strzępach.

Tutaj członkowie organizacji hitlerowskich urządzili kontrdemonstrację przeciw uczestnikom wiecu. Wynikły bójkki na pięści i laski, z których Żydzi, aczkolwiek licznie przeważający, nie wyszli zgoła obroną ręką. Całe ich tłumy uciekały przed nacierającymi Niemcami, których poza tem atakowała policja.

Rezultatem tych awantur było sporo rannych i poturbowanych. Nazwiska ich jak Rasmit, Forestein, Katz, Meger, Scharitzky i inne świadczą, że zwycięstwo było po stronie zwolenników Hitlera.

Żydzi argentyńscy, poza bojkotem towarów pochodzących z Rzeszy, uchwalili również ukarać tutejszych przemysłowców i handlowców niemieckich, którzy zajęli wobec nich stanowisko wręcz wrogie lub conajmniej niewyrażne. Na tem tle doszło do generalnej batalii ekonomicznej, w której obie strony walczą środkami dozwolonymi i niedozwolonymi.

Prasa argentyńska, z wyjątkiem dwóch dzienników, posiadających zabarwienie faszystowskie, znajduje się w rękach czynników liberalnych i z tego punktu widzenia odnosi się wrogo do ruchu hitlerowskiego, krytykując zarazem jego wystąpienia antyży-

dowskie. „La Prensa” w artykule „Ideowe przyczyny antysemityzmu w Niemczech” cytuje ironicznie słowa: „Und es mag am deutschen Wesen einmal noch die Welt genesen”, oraz dumne zdanie Wilhelma: „Wir Deutschen sind das Salz der Erde”, dając wyraz przekonaniu, że Niemcy pogardzają również narodami łacińskimi, które z wyglądu nie różnią się zbyt od Semitów(!). Autor rozprawy twierdzi, że obecne prądy w Rzeszy są logicznym następstwem dzieł hr. Gobineau, Houstona, Stewarta, Chamberlaina, Treitschkego, Langbeha i Nietzschego, oraz metod wychowawczych, wszechpiających młodzieży niemieckiej poczucie wyższości rasy germańskiej.

W drugim artykule p. t.: „Przywrócenie sztandaru cesarskiego w Niemczech”. „La Prensa” stwierdza, że w Trzeciej Rzeszy nastąpił zanik republikańizmu i demokracji i że hitlerowska swastyka jest symbolem mistycznej wiary w panowanie niemieckiego narodu na świecie.

W stosunkach handlowych między Argentyną, a Niemcami istniało w br. pewne napięcie, które jednak zostało już zażegnane. Mianowicie Argentyna po zawarciu nowego traktatu handlowego z Chile przyznała przywileje, udzielone temu państwu, także Anglii i Francji. Niemcy zaprotestowały, żądając tych samych praw dla siebie. Doszło nawet do podwyższenia wzajemnych celnich, co w rezultacie oznaczało wojnę handlową. Po kilku konferencjach doszło do ugody, w której Argentyna ustąpiła, uznając protest Berlina za słuszny.

Zaznaczyć wypada, że wymiana handlowa wykazuje plus po stronie Argentyny. Niestety wielka część tego, co importuje Polska z Argentyny, idzie przez Hamburg zamiast przez Gdynię. Tem się tłumaczy, że Niemcy, powołując się na statystykę handlową, osiagają ustępstwa, któreby się właściwie należały Polsce.

W tych dniach informowano mnie, że w Polsce ma wyjść ustawa, na mocy której importerzy krajowi zmuszeni będą odnośne sumy przekazywać wprost z Polski do Argentyny. Umożliwi to prostowanie fałszerstw statystyki niemieckiej, oraz wzmocni sytuację Polski w Argentynie, gdyż okaże się, że ojczyzna nasza przywozi dziesięć razy więcej, niżeli opiewają urzędowe wykazy tutejsze.

Pewne zbliżenie między Ameryką Południową i Europą nastąpiło dzięki nowo zorganizowanej poczcie lotniczej. Korespondencję, wysyłaną „par avion”, otrzymujemy w Buenos Aires już w przeciągu 5 dni. Jest to niewątpliwie wielki postęp, który zawdzięczamy „Zeppelinowi”, kursującemu regularnie między Europą i naszym kontynentem.

Niemcy zapowiadają obecnie, że przy pomocy stałej linii lotniczej skombinowanej z regularnymi przelotami „Zeppelina”, będą mogli dostarczać korespondencję już w czterech dniach.

Ze swej strony również Francuzi pracują nad zorganizowaniem sprawniejszej komunikacji pocztowej między Starym Światem a Ameryką Południową. Współzawodnictwo ich z Niemcami wpłynie korzystnie w kierunku zacieśnienia stosunków ideowych i handlowych Francji z krajami Ameryki Łacińskiej, co powitać należy z całym uznaniem.

TOMASZ WOJNOWSKI.

nictwa Z. H. P. Komenda Chorągwi Poznańskiej Harcerzy. W tych dniach wysłano do poszczególnych hufców i drużyn harcerskich okólnik w sprawie wyjazdu do Gdyni.

Z Poznania na powitanie gen. B. Powella wyjeżdża orkiestra 7. P. D. H. oraz 17 P. D. H. w pełnym składzie jako drużyna reprezentacyjna. Poza tem każda z drużyn poznańskich wysłała obowiązkowo 10 harcerzy z sztandarem drużyny. Przy powitaniu wręczony zostanie gen. B. Powellowi artystycznie wykonany proporzeczek z herbem m. Poznania, przyczem ustalono, że wszelkie przemówienia powitalne wygłoszone zostaną wyłącznie w języku polskim. Wyjazd reprezentacji poznańskiej do Gdyni nastąpi w poniedziałek 14. bm. o godz. 22.05. Powrót w piątek rano, przyczem harcerze, harcerki i członkowie Kół Przyjaciół Harcerstwa korzystać będą w przejeździe z 80 proc. niżki kolejowej.

Wszelkich informacji w sprawie wyjazdu udziela dh. phm. Ceglewski w komendzie Chorągwi, ul. Fredry 7, tel. 13-82. (jar.)

Harcerze z Główniej jadą nad polskie morze

3 Poznańska Drużyna Harcerzy, nie mogąc — z powodu szczupłych funduszy — urządzić w roku bież. obozu letniego na okres dłuższy, organizuje w to miejsce — z okazji przyjazdu gen.

Baden Powella do Gdyni — kilkodniową wycieczkę nad polskie morze. Myślą przewodnią wycieczki jest: przez pieszą wędrówkę poznanie życia na polskim wybrzeżu morskim. Z Poznania wyjeżdża drużyna na Hel, w piątek 11 b. m. o godz. 22.05. Na Helu po dwudniowym wypoczynku, nastąpi piesza wędrówka przez Jastarnię, Kuźnicę, Chałupy i Wielką Wieś do Hallerowa, gdzie nasi harcerze pragną złożyć hołd honorowemu harcerzowi Rzeczypospolitej, druhowi gen. broni Józefowi Hallerowi. Z Hallerowa podążą harcerze przez Puck do Gdyni, gdzie dn. 16 b. m. wezmą udział w powitaniu gen. Baden Powella. W przejeździe do Gdyni korzystają harcerze z 80 proc. niżki kolejowej. Przed wyjazdem odbędzie się zbiórka informacyjna całej drużyny w środę, 9 b. m. o godz. 19.30 w „Domu Harcerza”.

Zgon

prof. Wład. Mazurkiewicza

Onegdaj w nocy zmarł nagle w Warszawie przeżywszy lat 62, profesor uniwersytetu warszawskiego, dyrektor zakładu farmakologii, prezes komisji farmakopei polskiej, Władysław Mazurkiewicz.

Zmarły zostawił po sobie liczną spuściznę naukową w postaci licznych prac naukowych ze swej specjalności, drukowanych w języku polskim i francuskim.



Twórca skautingu lord Baden - Powell w towarzystwie posła Rzplitej w Budapeszcie na przyjęciu w obozie polskim.



Twórca skautingu lord Baden - Powell zwiedza obóz polski na Jamboree. (Fot. HAP.)



Harcerze z Pomorza budują na Jamboree oryginalny stół. (Fot. HAP.)

Przed przyjazdem gen. Baden Powella do Gdyni

Dnia 12 sierpnia wyrusza z Southampton na statku „Calgaric” wycieczka skautek i skautów angielskich, udając się w podróż po Bałtyku. W programie wycieczki jest zawinięcie do szeregu portów i przy tej okazji odwiedzenie organizacji skautowych w Holandji, Polsce, na Litwie, Łotwie, w Estonii, Finlandji, Szwecji i Norwegji. 13. bm. będzie „Calgaric” w Rotterdamie, 14. Brunsbüttele, 15. Holtenau, a w czwartek 16 sierpnia o godz. 9-tej zawinie do portu w Gdyni, skąd odbije tegoż dnia o g. 16 do Zoppot. Z Zoppot pojedzie „Calgaric” do Kłajpedy i Rygi, a następnie kolej przyjdzie na Rewel, Helsingfors, Stockholm, Oslo i 28 sierpnia powróci do Liverpoolu.

Gen. Baden Powelle, który obecnie przebywa na światowym Jamboree w Gödöllő na Węgrzech, aby móc uczestniczyć w wycieczce opuści wcześniej Jamboree i 13. bm. w Rotterdamie wsiądzie na „Calgaric”.

Komenda wyprawy Harcerstwa polskiego na Jamboree, korzystając z pobytu gen. Baden Powella w Gödöllő, zaprosiła go do przejazdu przez Polskę, i przyłączenia się do wycieczki w Gdyni. Gen. B. Powell zaproszenia tego jednak nie przyjął, gdyż obiecał Holendrom, że będzie w Rotterdamie. Twórcę skautingu będzie zatem Harcerstwo polskie gościło tylko w Gdyni. Zorganizowaniem przyjęcia gen. Baden Powella w Gdyni w dniu 16. bm., zajmuje się z polecenia Naczel-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KALENDARZYK

Sroda, 9 sierpnia 1933.

Słońce: wschód 4.24 — zachód 19.31 —
długość dnia 15 godzin 7 min.

Księżyc: wschód 20.33 — zachód 9.02 —
przed ostatnią kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniwers. Pozn.: Sroda, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 15 st. C., pogodnie, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 22 st. C., najniższa plus 17 st. C.

Poziom wody w Warcie według notowań Państwowego Zarządu Wodnego: Wczoraj — 0.29 m. dzisiaj — 0.30 m. Kal. rzk.: Roman M., Rustyk M. — jutro Wawrzyniec M.

Kal. słow.: Borys — jutro Wawrzyniec.

Z POZNANIA

— * **Z targu.** Dnia 9. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3.00—3.20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3.40—4.00 zł; 1 kg. twarogu 0.60—0.80 zł; za litr śmietany 1.20—1.60 zł; litr mleka pełnego 22—28 gr; mendel jaj 1.00—1.10 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1.70—1.80 zł; słoniny wędzonej 2.00—2.20 zł; wieprzowiny 1.40—1.80 zł; wołowiny 1.20—1.80 zł; cielęciny 1.20—1.80 zł; skopowiny 1.30—1.40 zł; koziny 1.00—1.20 zł; smalcu 2.40—2.60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.80 do 3 zł; kaczka 2—3.50 zł; geś 4—6.50 zł; para gołębi 0.90—1.20 zł; indyk 6.00—9.00 zł; perlica 2.50—3.50 zł; królik 1.30—1.40 zł; para kurcząt 1.50—3.50 zł.

Za jarzyny płacono: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; 1 kg. szpinaku 20—30 gr; 1 pececz pistruski 10 groszy; 1 kg. cebuli 10 gr; 1 kg. bobu 40—50 gr; pececz kalarepy 8—10 groszy; ziółka zielonej salatkki 3—5 gr; pececz rzodkiewek 8 do 10 groszy; 1 kilogram rabarberu 10 do 20 groszy; 1 mdł ogórków 0.40—1.50 zł; pececz marchwi 8—10 gr; kalafior 10 do 60 gr; 1 kg. pomidorów 80—90 gr; 1 kg. fasoli 20—30 gr.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2.40—2.50 zł; okonia 1.40—2.00 zł; lina 1.80—2.40 zł; suma 2.60—3.00 zł; mietusa 2.40—3.00 zł; leszcza 1.40—2.00 zł; 1 kg. biał. ryb 0.60 do 1.20 zł; 1 kg. sandacza 4.40 złotych; 1 kg. karasia 0.80—1.60 zł; za ryb. śniecie płacono 40—60 gr mniej; 1 kg. węgorza 2.40—3.40 zł; mendel raków 0.60—2.50 zł.

Za grzyby: 1 kg. grzybów suszonych 6.40—8.00 zł; borowików 1.60—2.40 zł; kurków 0.70—1.40 zł; innych grzybów 0.80 do 1.00 zł.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1.60—2.40 zł; agrestu 40—60 gr; 1 kg. moreli 1.60—2.40 zł; 1 kg. czarnych jagód 0.70—0.80 zł; 1 kg. malin 1.00—1.20 zł; 1 kg. porzeczki 50—60 gr; 1 kg. jabłek 40—90 gr; 1 kg. borówek (brusznice) 1.00—1.20 zł; wiśnie 1 kg. 0.90—1.20 zł; 1 kg. gruszek 0.60 do 1.00 zł; 1 kg. śliwek 0.60—1.60 zł.

Targ słaby. Ceny bez znaczniejszych zmian. (hu)

Targ bardzo ożywiony. Ceny masła zwykłego w dalszym ciągu. Duży dowóz warzyw i owoców. (hu)

Z POZNANSKIEGO

— * **BUK.** (Pożar zboża). Woźnica rolnika Franciszka Cichego z Szewców pozostawił na wozie niedopałek papierosa, od którego zajęło się naladowane później zboże. Wóz i sprzęt spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 300 zł.

(Obrazek skrajnej nędzy). W ub. niedzielę wieczorem idący z zabawy „Sokoła” goście, zauważyli leżącego przy ul. Dobrzyńskiej mężczyznę, który nie dawał znaku życia. Po zastosowaniu sztucznego oddychania, człowiek ten zaczął oddychać. Na miejsce przybyła policja i p. dr. Obrenski, który stwierdził skurcz żołądka i ogólne osłabienie, wywołane brakiem pożywienia. Ofiarą głodu, Florian Kurowski z Szamotuł, jest z zawodu młynarzem. Wędrował on za pracą kilkanaście dni i zapewnie nieśmiało prosić o kawałek chleba. Umieszczono go w miejscowym przytułku dla starców, skąd po wypoczynku i nakarmieniu biedak wyruszył w dalszą wędrowną.

(Z Urzędu Stanu Cywilnego). W miesiącu lipcu zapiano: 13 urodzin i 8 zgonów. Ślubów zawarto 5.

(Z parafji). W niedzielę ubiegłą odprawiono po czterotygodniowej renowacji nabożeństwa w kościele parafjalnym. Świątynia po renowacji zyskała na wyglądzie. Szczególnie pięknie prezentuje się wnętrza kościoła.

— * **JAROCIN.** (Tragiczny wypadek). 7 bm. po przejeździe pociągu mieszanego Nr. 1371, wychodzącego o godz. 5.02 w kierunku Krotoszyna, znalazł się przejeżdżający mężczyzna z obciętymi nogami, dającego jeszcze słabe znaki życia. Po przeniesieniu umierającego już do przychodni lekarskiej, okazało się, że są to zwłoki zwolnionego przed rokiem byłego pracownika kolejowego Ruszczyńskiego Władysława, wdowca, lat 34. Ruszczyński chorował na ciężką rostrój nerwową i w przystępie gwałtownego ataku, które go dość często nawiedzały, rzucił się prawdopodobnie pod

Niszczycielska burza gradowa nad Wielkopolską

Nad Poznaniem i częścią Wielkopolski przeszła w poniedziałek w godzinach popołudniowych wielka burza z piorunami, połączona z silnym deszczem gradowym, który poczynił wielkie szkody w sadach i na polach i w wielu miejscach zniszczył przewody telefoniczne.

Dotąd mamy wiadomości z następujących majątków ziemskich, dotkniętych klęską gradową:

maj. Skórczewo pod Poznaniem, szkody wynoszą do 30 procent stanu zbóż;

maj. Swadzim pod Poznaniem, szkody wynoszą tyleż mniej więcej;

maj. Kotowo pod Poznaniem, szkody wynoszą blisko 100 proc. stanu zbóż;

maj. Smiłowo p. Szamotuły, do 80 proc. szkód;

maj. Szamotuły - Zamek do 45 proc. szkód;

maj. Gąsawa p. Żnin — do 50 proc. szkód;

maj. Żłobniki p. Żnin — do 40 proc. szkód.

Z całego szeregu miejscowości brak jeszcze danych ze względu na przerwana komunikację telefoniczną i telegraficzną.

Poważne szkody wyrządziła poniedziałkowa burza w powiecie szamotulskim. W wielu miejscach porozrywano zostały przewody telefoniczne, a na szosach drzewa powyrwane wraz z korzeniami.

W majątności Lulin uderzył grom w stodołę, która spłonęła doszczętnie wraz 800 wozami jęczmienia browarowego, grochu i gorczyca. Szkoła wynosi 65 000 zł. Pokrywa je ubezpieczenie. W Wielonku uderzył grom w stodołę rolnika Michała Kęsego, która spłonęła wraz z niwem i narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą 9 800 zł. Hermannowi Helmchemu z Zajączkowa spłonęła stodoła z tegorocznym żniwem oraz z częścią maszyn wartości 10 000 złotych. W Ostrorogu przewróciła wichura wiatrak w chwili, gdy był czynny. Właściciel Rudolf Eckert oraz pomocnik Kuri Listing wyszli z katastrofy na szczęście bez szwanku. Straty wynoszą 6 000 złotych i są dla właściciela tem dotkliwsze, że wiatrak nie był ubezpieczony.

W Janówcu spadł ogromnej wielkości grad, który pokrył całe ulice. W Lopienniu pod Janówcem piorun uderzył w 14-letniego syna listonosza Jarockiego, zabijając go na miejscu.

W pow. krotoszyńskim burza poczyniła również duże szkody. M. in. grom uderzył w wiatrak p. Szoepkego w Zdunach, powodując pożar. Wiatrak spłonął prawie doszczętnie, mimo że na miejscu było aż sześć straży ogniowych, wtem trzy z Niemiec, z których wyróżniła się straż z Frejchanu. Właściciel wiatraku był ubezpieczony.

W pow. gnieźnieńskim grom uderzył w 11-letniego Dobrockiego z Witkowa (ul. Poznańska), w chwili, gdy chłopiec powracał z bydłem z pola, zabijając go na miejscu.

W pow. żnińskim burza szalała w szczególności w okolicy Gąsawy. Również piorun uderzył w dom mieszkalny rolnika Walerjana Mierzwickiego w Biskupinie, który spłonął doszczętnie wraz z urządzeniem domowym, znajdujący się w mieszkaniu syn p. Mierzwickiego doznał porażenia. Stan jego jest groźny. Straty wynoszą około 11 000 zł, które częściowo pokrywa Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

W pow. ostrowskim zanotowano kilka pożarów od piorunów. M. in. w Hucie pod Odolanowem uderzył piorun w stodołę gospodarza Marcina Podemskiego, która spłonęła do szcztu wraz z przylegającą oborą, oraz znajdującym się tam żywym i martwym inwentarzem. Straty wynoszą około 4 000 zł, które częściowo pokrywa Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu.

pociąg. Ruszczyński podczas swej służby okazał się pracownikiem bardzo sumiennym i pilnym, jednak z powodu częstych ataków zwolniony został z posady.

(Zawody strażackie). W niedzielę, 20 b. m. odbędzie się w naszym mieście rejonowy zjazd Ochotniczych Straży Pożarnych, połączony z zawodami konkursowymi i zabawą ludową.

(Udana impreza). W niedzielę, dnia 6 bm. odbyła się w parku księża Radolina wielka zabawa ludowa, z której czysty zysk przeznaczono na budowę nowego kościoła. Piękna pogoda przyczyniła się do tego, że zabawa cieszyła się niemierną frekwencją aniżeli w inne lata.

(Nieszczęśliwy wypadek). Zajęta przy bufcie podczas imprezy niedzielnej komitetu budowy nowego kościoła, p. Józefa Hagerowa uległa skutkiem zranienia nogi silnemu krwotokowi. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do domu.

W pow. chodzieskim m. in. uderzył piorun w stogi maj. Wilanowiec, własność p. Pieszczyńskiego. Dwa z nich poszły z dymem. Jeden stóg zawierał 50 wozów żyta, drugi był mniejszy. Stogi były dopiero ustawione i jeszcze nieubezpieczone. Z tego powodu poniósł właściciel dotkliwą stratę. Na ratunek pospieszyła Straż Pożarna z Mirosławia i uchroniła jeden dalszy stóg od pożaru. Ujśka Straż Pożarna nie mogła przybyć na miejsce pożaru z powodu gwałtowności burzy.

Nad Kórnikami i okolicą przeszła również silna burza, połączona z huraganową wichurą, która na szosie prowadzącej do Bnina wyrwała pięć starych drzew i porzywała przewody telefoniczne. W Dzieńmierowie oraz Czmońcu pod Kórnikami spaliły się od uderzeń piorunów stodoły rolników Majchrzyckiego i Maciejewskiego, napelnione zbożem. Straty bardzo poważne. Poza tem bardzo wielkie szkody powstały na polach, gdyż wichura poobalała stogi i poroznosiła stojące w

mendelach snopy na przestrzeni nieraz kilkuset metrów.

Burza poniedziałkowa nie ominęła również Słupcy (pow. koniński) i okolicy. Z miasta widać było kilka na wioskach pożarów: w Słupcy samej spłonął dom p. Domińskiego, wartości 4 000 zł. Na posesji rolnika p. Zabierka we wsi Pokoje gm. Łądek, pow. konińskiego zapaliła się od pioruna obora, z której ogień przedostał się na znajdujące się w pobliżu dom, śpichrz, oborę chlew i stodołę, wypełnioną zbożem. Wartość zniszczonych od ognia budowli wynosi 40 000 zł, wartość zaś majątku ruchomego do 15 000 zł. Od uderzenia pioruna, porażony został pastuch, zajęty w oborze wiązaniem bydła.

W samym Koninie burza wyrządziła cały szereg poważnych szkód, m. in. w kościele miejscowym. Podobnie w powiatach konińskim i kolskim. W wielu wsiach powstały pożary.

Co będzie na zlocie w Żabikowie

Stosownie do zapowiedzi, podajemy dzisiaj szczegóły, mającego się odbyć w dniach 13—15 sierpnia w Żabikowie, pierwszego zlotu Poznańskiego Okręgu S. M. P.

Już w sobotę (12. bm.) od rana specjalny sztab druhowi zajmie się urządzeniem obozu, który mieścić się będzie na terenie użyczonym łaskawie przez p. architekta Suwalskiego, tuż pod Żabikowem. Stanie więc cały szereg namiotów, w których znajdzie pomieszczenie kilkaset uczestników zlotu. Nazajutrz (13. 8.) pobudką rozpocznie się pierwszy dzień zlotu. Po powitaniu protektora zlotu Ks. Prałata Prądzyńskiego, nastąpi oficjalne otwarcie zlotu, prześlą Stowarzyszeń i o godz. 9.30 Msza św. polowa na Rynku w Żabikowie, którą odprawi Ks. Protoktor, zaś kazanie wygłosi ks. kapelan Dymarski. — Po Mszy św. odbędzie się defilada, a następnie uroczyste zebranie zlotowe na boisku W. F. i P. W. w Żabikowie. — Przerwę południową spędzą uczestnicy zlotu w obozie, posilając się obiadem żołnierskim.

— * **KROBIA.** (Komendant „Strzelca” strzela do ludzi jak do zajęcy). Lokator sędziwej staruszki p. Kozłowskiej, p. Kozłowski, komendant miejscowego „Strzelca”, który już z niejednego pieca politycznego chleb jadł, wywołał w tych dniach pożalowania godną awanturę, którą poprzedziło zajście przy studni na tle czepiania wody brudnym wiadrem przez jego służącą. Zajście to, zakończone zresztą pobiciem p. Kozłowskiej, było prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną faktu, iż p. Kozłowski natknąwszy się wieczorem tego samego dnia na córkę właścicielki domu wydobyl rewolweru i oddał do niej strzał, na szczęście bez skutku. Dalsze sześć strzałów oddał K. w kierunku domu p. Kozłowskiej.

Zaalarmowani sąsiedzi zeszli się, a jeden z nich pobiegł na posterunek P. P., prosząc o interwencję. Policja ograniczyła się do spisania protokołu; dopiero na drugi dzień przybył na miejsce posterunkowy, który starał się wpłynąć na Kozłowskiego, aby zaniechał awantur. Bez pośrednio po wyjściu policjanta Kozłowski wszczął nowe awantury, krzycząc, że „baba powystrzela, jak psów” i rzeczywiście oddał nowy strzał, który i tym razem na szczęście chybił.

Sąsiedzi są zaniepokojeni postępowaniem p. Kozłowskiego i tuszą nadzieję, że władze położą kres samowoli komendanta „Strzelca”.

— * **KCYNIA.** (Występ latowy „Młodych Polek”). W niedzielę 6 bm. „Młode Polki” w Kcyni zorganizowały swój doroczny występ latowy, który odbył się po nabożeństwie w ogrodzie „Strzelniczy”. Pięknym popisem tanecznym, wyprawdżonym i wyćwiczonym przez naczelniczkę, przyglądało się moc publiczności. Nad całością czuwał niezmordowany patron Stowarzyszenia ks. Jędrzejewski.

— * **LESZNO.** (Samobójstwo przy zwłokach siostry). W Lesznie zmarła właścicielka domu przy ul. Matejki która utrzymywała swego brata, Maurycego Hasfelda.

Krótko po śmierci siostry zrozpaczony brat strzelił do siebie z rewolweru i zabił się na miejscu. Jak ustalono, przyczyną rozpaczliwego czynu był nieutulony żal po zgonie siostry. (kl)

— * **NAKŁO.** (Pożary). W ub. niedzielę po południu wybuchł pożar we wsi Olszewka, odległej około 5 km od Nakła. Straż pożarna z Nakła pożyła na ratunek, jednak jej pomoc ograniczyła się tyl-

O godz. 3 po poł. rozpoczną się na boisku wielkie igrzyska sportowe, w których wezmą udział wszystkie poznańskie stowarzyszenia. Będzie więc: gimnastyka pokazowa, turniej błyskawiczny w palant polski, musztra i ćwiczenia w maskach gazowych, lekkoatletyka, piramidy, a wszystko to przeplatane popisami humorystycznymi. — Na zakończenie pierwszego dnia zlotu odbędzie się w obozie ognisko z gawędą obozową.

W drugi dzień zlotu druhowi składać będą próby o Państwową Oznakę Sportową. Wieczorem tegoż dnia — w wigiliję rocznicy „Cudu nad Wisłą”, odbędzie się capstrzyk, zakończony ogniskiem i gawędą obozową.

Trzeci i ostatni dzień zlotu poświęcony będzie przed południem uroczystościom ku uczczeniu rocznicy „Cudu nad Wisłą”, popołudniu zaś odbędzie się zabawa ludowa w ogrodzie p. Chmieleckiego, z całym szeregiem urozmaiceń.

A więc hasłem wszystkich: **Na zlot do Żabikowa!**

ko do zlokalizowania ognia. Spaliła się stajnia gospodarza Giersza. — W poniedziałek po południu przeszła nad Nakłem i okolicą wielka nawalnica, połączona z burzą, alewnym gęszczeniem. Piorun uderzył w chlew Gapińskiego w południowej Trzciewnicy powodując pożar. I tam również pożyła straż z Nakła. Ogień jednak umiejscowiła już straż z wioski, przyczem zdołano jeszcze inwentarz żywy wyprowadzić. Straty pokrywa ubezpieczenie.

— * **OSTRÓW.** (Z P. T. K.) Miejscowy oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego wespół z dyrekcją kolejową organizuje wycieczkę do Częstochowy pociągiem popularnym 9 i 10 września. Również planuje się wyjazd pociągiem popularnym na wielki odpust św. Idziego od Mikorzyna 3 września. Informacyj udziela p. Antoni Bojarski, ul. Kościelna 9.

(Z życia Bractw kurkowych). W dniach od 3—17 września urzędza tu ostrowski okręg Kurkowych Bractw Strzeleckich doroczne strzelanie o godność króla okręgowego.

(Jarmark) Wtorkowy jarmark żniwny odznaczał się znacznie zmniejszoną frekwencją, niż zazwyczaj. Obroty w handlu były średnie. Żydów handlarzy nie brakło, ale było ich tym razem mniej.

— * **PNIEWY.** (Poświęcenie boiska Sokoła). Dzięki staraniom i wysiłkom tutejszego „Sokoła” z zasłużonym prezesem p. Sobkowskim na czele oraz dzięki oparciu obywatelstwa zakupiło gniazdo pniewskie plac przy ul. Dworcowej, na którym pracą rak druhowi pobudowano nowe boisko. Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste otwarcie boiska. Na uroczystości zjechała delegacja z dzielnic zachodniej z Poznania z prezesem p. Wolskim na czele, prezes okręgowy dr. Szamborski z Lwówka oraz liczne drużyny z okolicznych gmin. Rano kapelan okręgu lwóweckiego ksiądz dziekan Laskowski odprawił uroczystą mszę św., w czasie której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wik. Dworak. Po mszy św. drużyny przeddefilowały przez miasto na boisko, gdzie nastąpiło powitanie gości oraz przecięcie wstęgi. Następnie ks. dziekan Laskowski dokonał poświęcenia boiska, poczem przemawiał prezes dzielnic zach. p. Wolski i inni. Po południu odbyły się ćwiczenia i pokazy drużyn, wśród których dzielna postawa zwracała uwagę z Międzychodu. Uroczystość wykazała, że gniazdo pniewskie dzielnie pokonuje przeszkody i wy-

trwale dąży do urzeczywistnienia idei so kolej.

— * **ROGOŹNO.** (Zebranie dyskusyjne). W sobotę 29 lipca odbyło się w lokalu p. Jarosza zebranie dyskusyjne akademickiego grona m Rogoźna zorganizowane dla członków i gości. Zebraniu przewodniczył prezes grona p. Mędowski, referat n. t. „Milczenie i stygmat Norwida” wygłosił p. Marjan Neyman. Następne zebranie — jak nas informują — odbędzie się dnia 12 bm., przyczem referat n. t. nowego prawa małżeńskiego wygłosi p. Janasek Jan. Goście mile widziani.

— * **SZAMOTUŁY.** (Rafinowani złodzieje). Do wdowy Franciszki Wieczorkowej w Jastrowie przybył jakiś mężczyzna, przedstawiając się jako rewizor kasy chorych, z poleceniem badania kartofli w ogrodzie na raki ziemniaczane. Kobieta, nie złośliwie przeczuwając, udala się z opryskiem do ogrodu, gdzie rzekomy rewizor począł badać przez gosposię wykopane kartofle. W międzyczasie wszedł do mieszkania dwóch innych osobników, którzy otworzyli małą skrzyneczkę i zabrali z niej 500 złotych gotówki oraz obligacje pożyczki konwersyjnej na sumę 2200 złotych. Podejrzanym o kradzież osobników ujęto i osadzono w więzieniu.

— * **ŚRODA.** (Dziesięciolecie chóru kościelnego). Chór kościelny w Śnieciskach pod Środą obchodzi 13 bm. 10-lecie swego istnienia, połączone ze zjazdem kół śpiewaczych z powiatu.

— * **SREM.** (Pożar od pioruna). W Mieczewie grom uderzył podczas burzy w stóg żyta rolnika Antoniego Matuszewskiego. Stóg nie był ubezpieczony. Strata wynosi 1200 zł.

— * **SWARZĘDZ.** (Pożar od pioruna). Dnia 8 bm. o godz. 5 uderzył piorun w stodołę p. Jaśkowiaka w Śnieciskach Małych. W stodołach znajdowały się maszyny rolnicze oraz tegoroczne zboże częściowo wymłócone. W akcji ratowniczej uczestniczyło 7 straży pożarnych. Szkody oblicza się na 1000 zł.

(„Wieniec staropolski”). Dnia 13 bm. urządziła koło śpiewacze „Demiński” staropolski „wieniec” połączone z dożynkami, tańcami i śpiewami.

— * **WRONKI.** (Pożar lasu państw.). W dniu 7 bm. w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w lesie, przynależnym do tut. nadleśnictwa, i to w okolicy stacji kolejowej Mokry. Jak przypuszczają należy, pożar powstał od iskiei zdążającego około godz. 13 do Poznania pociągu osobowego.

Dzięki ulewnej deszczom oraz wzmoczonej akcji ratowniczej, zdołano pożar zlokalizować po kilku godzinach. Powstałych strat nie ustalono jeszcze.

(Dwie burze w jedno południe). W ubiegły poniedziałek między godz. 3 a 6-tą po południu przeciągnęły nad tut. miastem i okolicą dwie burze, połączone z gwałtownymi ulewami. Burze te na całej swej trasie wyrządziły znaczne szkody. Stwierdzono dotychczas uderzenie pioruna w dom mieszkalny we Wróblewie, który spłonął oraz dotkliwie poparzenia nieznaną bliżej kobiety w Olesinie. W tut. mieście uderzył grom w kilka drzew, nie wyrządzając jednak większych strat.

(Okręgowy złot sokolstwa). Na dzień 13. bm. ogłoszony został okręgowy złot sokolstwa polskiego. Złot ten połączone jest jednocześnie z uroczystościami gniazda lokalnego które w dniu tym obchodzi dwudziestolecie Uroczystości zapowiadają się imponująco.

(Z sali sądowej). Dnia 18-go bm. odbędzie się odczeka w pierwszym terminie sprawa p. Kitzmana Edwarda byłego członka O. W. P. i następnie Z. M. N. contra p. Rusinkowi i towarzyszym oskarżonym z art. 255 i 256 k. k. Sprawa wywołała w tut. mieście duże zainteresowanie.

Z ŁÓDZKIEGO

— * **ZDUŃSKA WOLA.** (Usiłowała zamordować męża i sama popełnić samobójstwo). W dniu 7 bm. około godz. 10 w kolonji Osmolinie, gmina Zd. Wola pomiędzy małżonkami, Antonim Szymtem, lat 26 i żoną jego Władysławą, lat 23, doszło do awantury, w następstwie której żona, chwyciła siekierę, zadając nią dwa ciosy, mężowi; w pierwszym, Szymt padł zalany krwią; zaalarmowana policja przybyła niezwłocznie na miejsce. Szymt po doświadczeniu opatrunku w stanie ciężkim zabrano do szpitala miejskiego w Zd. Woli. Zbrodniczą żonę policja aresztowała i osadziła w areszcie miejskim, gdzie Szymtowa zażyła dawkę nieznaną narazie trucizny; przywołany lekarz polecił zabrać deatną do szpitala miejskiego, gdzie ją po pierwszych zabiegach ratowniczych w stanie ciężkim pozostawiono celem dalszego leczenia. Szymtowie są rodzicami dwojga nieletnich dzieci, które pozostały pod opieką rodziny. (tel. wł.)

— * **SŁUPCA.** (Zmiany personalne w seminarjum). Dotychczasowy prefekt seminarjum naucz. w Słupcy ks. Henryk Maciejewski, został przeniesiony do Kontna, do wykonywania obowiązków wikariusza i jednocześnie prefekta w tamt. gimn. Do Słupcy na jego miejsce sprowadził się z Kalisza ks. Włodzimierz Krechniak.

Samobójstwo nieszczęśliwego morfinisty

Tajemnica zwłok, znalezionych na Dębnie, wyjaśniona

Jak już donosiliśmy, w niedzielę rano w zaroślach przy ul. Lwowskiej na Dębnie, znaleziono będące w silnym rozkładzie zwłoki mężczyzny. Miał on papiery na nazwisko Stanisław Bąkowski, co ułatwiło rozpoznanie zmarłego.

Jak w dochodzeniach ustalono, są to zwłoki bezrobotnego fryzjera Stanisława Bąkowskiego, (urodzonego 7 maja 1898 w Lesznie) z Główniej. ul. Gnieźnieńska 5. Bąkowskiego wskutek odniesionych na froncie ran leczono morfina i od tego czasu popadł on w niebezpieczną chorobę morfinizmu. W ostatnim czasie był dłuższy czas bez pracy i groził często, że popełni samobójstwo.

W dniu 2 sierpnia br. Bąkowski napisał do nieobecnej w domu żony, Ka-

tarzyny list pożegnalny, w którym zwierzył się ze swych cierpień. Dowodził, że na ziemi niema już dla niego spokoju i że wobec tego skróci swe życie samobójstwem. Krótko potem odebrał rentę inwalidzką w urzędzie pocztowym Poznań 10 na Główniej, które mi to pieniędzm uregulował długi. Po południu wspomnianego dnia był jeszcze u lekarza p. dr. Edmunda Brzozowskiego przy ul. Wyspiańskiego, gdzie szukał ulgi w swych cierpieniach. Potem w niestwierdzonym już czasie udał się do Dębiny i tam zmarł przypuszczalnie po zażyciu kilku prószków weronalu. Przypuszczenie to potwierdzają znalezione jeszcze przy denacie trzy prószki weronalu, które miał przy sobie oprócz ampułek z morfina. (kl.)

Straszne skutki zatargu

Rozrąbał przeciwnikowi głowę

Z Chodzieży donosi (ms.): W majątności Podanin na podwórzu p. Sproliwej doszło 7 b. m. do krwawych porachunków pomiędzy robotnikiem Kaczmarskim a urzędnikiem gospodarczym p. Pieperem. K otrzymał wypowiedzenie pracy już od 1 kwietnia i mimo to nie chciał wyprowadzić się z mieszkania służbowego. Krytycznego dnia Pieper domagał się, aby Kaczmarek opuścił mieszkanie i w trakcie sprzeczki zarzucił mu, że dopuszcza się kradzieży. Kaczmarek zareagował słownie, a

co znowu Pieper zagroził użyciem strzelby. W tym momencie do Piepera doskoczył syn Kaczmarka, Sylwester, i uderzył przeciwnika dwa razy siekierą w głowę, raniąc go niebezpiecznie. Ciężko poranionego odwieziono do szpitala w Chodzieży, gdzie lekarz dr. Redelbach dokonał natychmiast operacji. Stan Piepera jest beznadziejny. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia właściwego przebiegu zajścia.

Echa tragicznej śmierci nieuczciwej kobiety

Sąd kaliski skazał zabójcę na 8 lat więzienia

Z Kalisza donosi (mk.): W dniu 8 b. m. w kaliskim sądzie okręgowym stanął mieszkaniec wsi Tokary, pow. tureckiego, 29-letni Stanisław Jaśniak zamożny gospodarz, oskarżony o dokonanie zabójstwa na osobie Pawlakowej Zofji, również mieszkanke wsi Tokar. Tło sprawy przedstawia się następująco: Mąż Pawlakowej wyjechał do Francji na roboty, przesyłając zapracowane pieniądze żonie na jej i synka ich 9-letniego utrzymanie. Początkowo Pawlakowa oszczędzała i ciułała grosze ażeby móc założyć sklepik i celu do pięta. Lecz wkrótce o Pawlakowej zaczęto źle mówić we wsi, zwłaszcza że sąsiedzi widzieli często wychodzących w nocy z jej mieszkania mężczyzn. O tem prowadzeniu się żony doszły wieści do męża we Francji. Przyjechał więc do Tokar, zabrał syna od żony i wyjechał z powrotem na roboty. Tymczasem Pawlakowa wiodła w dalszym ciągu życie rozwiewne. Zawzięła stosunek ze Stanisławem Jaśniakiem, a że był o Pawlakową zazdrosny, dochodziło często między nimi do sprzeczki i kłótni.

Aż w nocy z 5 na 6 czerwca rb. sąsiedzi usłyszeli początkowo krzyki, a następnie jęki, wydobywające się z mieszkania Pawlakowej oraz zauważyli sylwetkę mężczyzny, wymykającego się z miejsca zamieszkania sklepikarki Wkroczyli więc do jej mieszkania, gdzie zastali grozą przejmujący obraz: na otomanie leżała z okrwawioną głową Pawlakowa, która w rękę trzymała nóż (użyty prawdopodobnie w celu obrony), a obok na podłodze leżał zakrwawiony odważnik 2 kg.

Zawiadomiona o wypadku tym policja wszczęła dochodzenia. Podejrzenie padło na Jaśniaka, zwłaszcza że po tym wypadku zniknął on ze wsi. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono zakrwawioną koszulę, którą Jaśniak zdążył po zabójstwie ukryć. Wreszcie na drugi dzień sam Jaśniak zgłosił się do posterunku policji, oddając się w ręce sprawiedliwości.

Sąd na przewodzie dowiódł winy Jaśniaka, gdyż on to zabił Pawlakową (zmarła po 12 godzinach) i skazał go na 8 lat więzienia.

Mrowisko kajaków i żaglówek w Grudziądzu

Serdeczne powitanie uczestników „Splywu przez Polskę do Morza”

Z Grudziądza donosi (ski): We wtorek, 8 bm. w południe dotarli kajakowcy, jadący pod hasłem „Splywu przez Polskę do Morza” — do Grudziądza. Na wiadomość o zbliżeniu się floty kajaków, najróżnorodniejszych typów, żaglówek i łodzi o formach od najwytworniejszych do najprostszych na odcinku Wisły u granic miasta, pułk. Kustroń, komendant garnizonu grudziądzkiego, przedstawiciele Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz członkowie miejscowych klubów sportowych udali się statkiem pod Strzemięcín, gdzie w międzyczasie setki kajaków dobiły już do brzegu.

Uczestnicy splywu przybyli hen od Lwowa i Stanisławowa, z okolic Wilna, Warszawy, Krakowa, Śląska, Poznania i Bydgoszczy ubrani w barwy swych klubów sportowych, ogorzali i wymęczeni podróżą, rozgościli się na stokach nadwiślańskich, tworząc prześliczny, barwny obraz na tle pięknej natury. W dali, na opromienionej południowym słońcem Wisłą majaczyły się sylwetki kajaków i łodzi żaglowych, które jako ostatnie zdążyły do celu.

Po krótkim powitaniu cała ta kawkada łodzi i kajaków oraz parow-

ców ruszyła w stronę Grudziądza, gdzie niezliczone tłumy publiczności, wojsko z orkiestrami, towarzystwa ze sztandarami oczekiwały gości, wpatrzonych frontem do Polskiego Morza. Niezwykły był to widok, gdy owe mrowisko kajaków i żaglówek, pasując się z bystrym prądem rzeki, zawijało na brzeg.

Po wylądowaniu i powitaniu gości przez władze miasta Grudziądza, gen. Kwaśniewski, komandor splywu, dziękował w imieniu uczestników za nader serdeczne przyjęcie, zaznaczając, że splyw nie ma być tylko wyczynem sportowym, ale przedewszystkiem manifestacją narodową. Nastąpiła najważniejsza część programu przyjęcia, t. j. nakarmienia trzech tysięcy przybyłych. Ustawione na molo nadwiślańskim 12 kuchni połowych wydawały bezpłatne obiady. Po posiłku uczestnicy splywu udali się na kwatery, wyznaczone dla nich częściowo w namiotach, a częściowo w magazynach wojskowych. Na część gości urządzono dancinę na rzęsiście oświetlonym molo nad Wisłą i w kilku lokalach na mieście, oraz dano bezpłatne przedstawienia we wszystkich miejscowych kinach dla razem 1600 osób. Następnego

dnia, t. j. w środę, po bezpłatnym śniadaniu, uczestnicy splywu wyruszyli w dalszą podróż, żegnani przez przedstawicieli władz i urzędów.

Z BYDGOSZCZY

Proces „Prawdy w Oczu”

Od poniedziałku toczy się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy proces, wytoczony przez firmę budowlaną „Rika” redaktorowi pisma antyżydowskiego „Prawda w Oczu”, p. Henrykowi Fabrycemu. „Prawda w Oczu” zamieściła na swoich łamach dłuższy artykuł, stawiający firmę „Rika” pod zarzutem użycia przy budowie nowej Elektrowni Miejskiej nieodpowiedniego materiału do fundamentów pod turbiny elektryczne. Wskutek tego, że materiał był znacznie gorszy, aniżeli przewidywała umowa, fundamenty się silnie zarosowały i potrzeba było dużego nakładu pieniędzy miejskich, aby je doprowadzić do stanu używalności. Jako świadkowie w poniedziałek i wtorek zeznawali: kierownik budowy fundamentów, Otto Kadoreid oraz decernent elektrowni inż. Regamey. Rozprawę prowadzi bardzo szczerotłowo sędzia Świątecki, który, wobec odmowy ze strony oskarżonego pójścia na zgodę, każdego ze świadków poddaje kilkugodzinnym przesłuchaniom. Nie jest wykluczone, że do rozprawy wezwani będą rzeczoznawcy z poza Bydgoszczy.

— **Za nieumyślne spowodowanie śmierci.** Przed tutejszym Sądem Okręgowym stanął 20-letni syn rolnika z Cierpliwia pow. bydgoski, niejaki Czesław Zmudziejewski, który strzelając ze sztucera do wróbla, ugodził śmiertelnie w głowę znajdującego się poza płotem ogrodu 17-letniego Wacława Berga. Sąd, przyjmując pod uwagę „koliczności łagodzące, skazał przypadkowego zabójcę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3.

— **Ujęcie zbiega.** Franciszek Grabczyński, o którego ucieczce z więzienia donosiliśmy, został w poniedziałek ujęty przez policję. Przeskakując przez mur więzienny, zwichnął sobie nogę w kolanie, to też nie mógł odejść daleko i akrywał się w zbożu na polach sąsiedniego Szwedzowa. Policja, wiedząc o tem, że Grabczyński ma w Bydgoszczy przyjaciółkę, udala się jej śladami w pole i przyłapała Grabczyńskiego w momencie, gdy spokojnie spożywał sobie wiececzkę.

— **Osobiste.** Prezydent miasta, p. Leon Barciszewski, rozpoczął dwutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go r. Spikowski.

— **Komitet wrześniowych uroczystości narodowych** na poniedziałkowym swoim posiedzeniu postanowił wybrać na prezesa Komitetu Wykonawczego prezydenta Barciszewskiego, na wiceprezesa ks. proboszcza Skoniecznego, na skarbnika dyr. Brustmana i na sekretarza dyr. Matuszewskiego. Do Komitetu postanowiono dobrać przedstawicieli bydgoskiej Konferencji Przesosów.

— **Ujęto.** 3 osoby za kradzież, 1 za żebractwo, 1 za poplecznictwo, 1 za urządzenie awantur po pianemu oraz 3 poszukiwane przez władze.

— **Wycieczki.** Poza trzydniową wycieczką do Gdyni P. T. K. urządziła w niedzielę wycieczkę autobusową do Ciechocinka. Bilety w sekretariacie, ul. Marszałka Focha 3. — Konferencja pań św. Wincentego przy Farze urządziła w czwartek, 10 bm. w południe o godz. 1 wycieczkę parostatkiem do Brdrujścia. Przejazd 1 zł dla dorosłych i 50 gr. dla dzieci. — Katolickie Tow. Robotników parafji Św. Trójcy urządziła we wtorek 15 bm. wycieczkę do Koronowa. Bilety w cenie 1 zł 30 gr. dla dorosłych i 60 gr. dla dzieci nabywać można u prezesa, Pl. Poznański 10 i u skarbnika, Nakielska 45.

— **Kradzieże.** Wiktorji Lyszkiewicz, ul. Pod Blankami 13, skradziono z mieszkania pierścionez z brylantami. — Wiktorowi Olejniczakowi, Szopena 23, skradziono kilka części samochodowych. — Z przed Kasy Chorych przy ul. Emila Warminskiego skradziono Maksymilianowi Marcinia-kowi, Leszczyńskiego 111, rower męski, wypożyczony przez niego od p. Maciejewskiego, zam. przy ul. Wesolej 7.

— **Dyżur aptek:** Od 7 — 13 sierpnia: apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska, apteka Przy Placu Teatralnym i apteka Karasiewiczna na Szwedzowie.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: S. K. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę nad domem 10 zł, Ela Mynzberg, Poznań z podziękowaniem za otrzymane łaski z pokorną prośbą o dalszą opiekę 4 zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 39140 zł

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 8 sierpnia 1933 r. zgłoszono: Jannina Mieczysława biurowa — 33 lat, Pelagja Tobolina z domu Rataiczakówna — 55 lat, Andrzej Ignacy Piskorski — 2 mies. 4 dni, Jan Kazimierz Hepke emeryt naczelnik cla — 81 lat, Władysław Frackowiak — kowal — 24 lat, Zofja Antonina Smogulecka, uczennica szkolna — 12 lat.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

MŁODZI KOMPONUJĄ

(Na marginesie utworów R. Maciejewskiego).

Młody muzyk poznański Roman Maciejewski, jest kompozytorem, o którym teraz często się mówi i słyszy. Jest zupełnie jeszcze młody. Wczesny rozgłos zawdzięcza oczywiście swemu talentowi, choć w podboju opinii — oprócz istotnych walorów jego muzyki — niemałą rolę odgrywa urok osobisty i sposób podawania utworów, które autor wykonywa przeważnie sam. Robi to — z punktu widzenia pianistowskiego — nieszczęśliwie, ale widać to właśnie ujmując słuchaczów i podnosi atmosferę życzliwej sympatii i ciepła. Wywołaną już przez samą jego muzykę, Maciejewski pisze i gra swoją muzykę tak, jakby się zwierzał z natłoku ważnych przeżyć i gorących uczuć — gorączkowo i w napięciu — tak, jakby się bał, że coś uroni, że coś minąć może (a tak byłoby żal), że nie zdąży wszystkiego wyznać, i że to wszystko koniecznie trzeba teraz zrobić, bo ta właśnie chwila jest najważniejsza.

Myśli w ten sposób wypowiedziane i uczucia wyznane mają znamie bezpośredniości, ale także i tego wewnętrznego niepokoju, jaki w młodości pod wpływem natłoku idei i uczuć przeżywa często ludzie utalentowani.

Z biegiem czasu, u jednostek istotnie twórczych rozległość przeżyć się zęża, podnosi się natomiast ich intensywność i ciężar gatunkowy; u ludzi, obdarzonych tylko pozorami twórczości, proces ten idzie w odwrotnym kierunku — nie zgęszczenia się, lecz rozrzedzenia. Objaw ten, tak dobrane nam niestety znany z życia Miodej i Najmłodszej Polski, w muzyce powinien być brany w rachubę przy oznajmianiu nowych talentów; nakazuje on bowiem z jednej strony ostrożność w ocenie, z drugiej strony budzi nadzieję, że może tym razem będzie jednak inaczej. Na podstawie wydanych obecnie utworów Maciejewskiego („Mazurki“, „Tryptyk“ i „Pieśni Kurpiowskie“: Tow. Wyd. Muzyki Polskiej, Warszawa) poza niezbitym stwierdzeniem świeżego i bujnego talentu, wniosków na przyszłość wyciągać nie należy; po pierwsze, że kompozytor jest jeszcze bardzo młody, po drugie — ma przed sobą niejedną problem techniczny do pokonania, po trzecie — doświadczenia z wyrokowaniem i nadziejami dały naszej muzyce niejedną smutną doświadczenie.

Z trzech wydanych zeszytów najciekawiej przedstawia się pierwszy — „Mazurki“. Jest ich cztery, a każdy o fizonomii odrębnej. Uwagi godne jest to, że w tak niebezpiecznej formie (Chopin, Szymanowski) młody autor ustrzegł się wpływu, i, zatrzymując przyjęte ramy formalne, fakturę i treść wypełnił własnymi środkami i wyrazem. Motywy ludowe, zastosowane w tym wypadku, rozbudziły w autorze samodzielny proces twórczy i stały się impulsem do snucia organicznie i dosyć zwarcie rozwijającej się myśli muzycznej. Faktura fortepianowa mazurków doskonała; połączenia harmoniczne śmiałe i naturalne; ruch kontrapunktyczny — gdzie są po temu warunki — przejrzysty, umietyjny i zupełnie swobodny. Celowo i umiejętnie zastosowany prymityw folkloru daje pierwszorzędne rezultaty artystyczne, co wobec spotykanego u nas lekceważenia tego sposobu komponowania podkreślić z naciskiem należy.

„Tryptyk“ (preludjum, intermezzo, fuga) jest utworem fortepianowym, napisanym z doskonałym wyczuciem instrumentu. Pierwsze dwie części rozwijają się swobodnie i z poletem w obrębie środków dosyć umiarkowanych. Szlachetnością i wencji i przekonywającą zawartością formy odznacza się krótkie, stylizowane intermezzo. Fuga, której temat jest zbudowany z melodyjno-rytmicznej figurki preludjum, wykazuje pewne skrupowanie fakturą, które wyraża się w nieco mechanicznie uproszczonych zestawieniach członów, oraz w unikaniu ciekawszych sposobów techniki polifonicznej, charakterystycznych dla tej formy nawet w typowo fortepianowych wzorach.

„Pieśni Kurpiowskie“ zawierają melodie ludowe, opracowane na chór mieszany. W pracy tej znać autora, który w technice chóralnej obraca się z tą samą swobodą i wyczuciem materiału co i w fortepianowej. Tutaj jest nawet o tyle ciekawszym, że jego instynkt eksperymentatorski znajduje

wdzięczniejsze (bo mało ruszane) pole do popisu. Korzysta z tego z dużą swobodą, ale w ramach doskonale wyczułych możliwości. Technika mieszana (homofoniczno-polifoniczna) stawia zespołowi duże wymagania w uniezależnieniu poszczególnych głosów i zarazem w zespiewaniu się. Rytm bardzo urozmaicony, a nawet wyszukany. W poszukiwaniu nowych efektów kolorystycznych autor jest bardzo pomysłowy, szczególnie w imitowaniu perkusji i instrumentów orkiestrowych oraz w wydobywaniu odrębnej barwy z akompaniującego tła harmonicznego. Ciekawą próbą stylu chóralnego jest nagięcie do możliwości wokalnych typowo instrumentalnej melodii „Kozaka“ kurpiowskiego (ostatnia piosenka). Zamiast tekstu mamy różne odgłosy tancerne i imitacje instrumentów (dom dom dom, drrrrrr, dana, dana, hej, wuum, zzym, peń) oraz efekty tłumika (zamknięte usta). Piosenka ta w ogólnym aspekcie robi wrażenie trudnej, linia głosów poszczególnych jednak jest tak prosta, że trudność pewną stanowić mogą tylko niektóre zwroty modulacyjne oraz powiązanie rytmiczne całości. Pierwsze trzy piosenki są znacznie trudniejsze, lecz pomimo tych mało zachęcających zalet powinny być śpiewane choćby jako eksperyment, tak potrzebny dla odświeżenia tradycyjnego stylu chóralnego oraz ze względu na nowość wrażeń pożytecznych zarówno dla chórzystów jak i słuchaczy.

Stanisław Wiechowicz.

Poznań.

Opera pod Tatrami. Z Zakopanego donoszą nam: Tak jak w paru poprzednich sezonach, odbędzie się i w tym roku przedstawienie opery pod gołem niebem. W program wchodzi „Halka“ i „Straszny Dwór“ oraz balet Różyckiego „Pan Twardowski“. Dla imprezy tej uzyskało Zakopane subwencję wydziału kultury i sztuki w ministerstwie oświecenia. Przedstawienia są wyznaczone na 12, 13, 14 i 15 sierpnia. Kolej skorzysta z nich prawdopodobnie, aby uruchomić specjalne pociągi wycieczkowe, które w tym roku mają niemały sukces.

Artyści polscy zagranicą. W Ostendzie zaczyna się 9 września wielki festiwal beethovenowski pod dyrekcją kapelmistrza van Rahltona. Do udziału została zaproszona m. in. p. Ewa Bandrowska-Turska, primadonna opery warszawskiej.

Opera na arenie w Weronie. Z Medjolanu donoszą nam (mw): Odnowiona przed paru laty arena rzymska w Weronie jest co lato terenem wielkich imprez operowych pod gołem niebem. Wybiera się w tym celu takie dzieła, które pozwalają na rozwinięcie wielkiego przepychu w inscenizacji, w ruchu mas itd. Rozpoczęto w tym roku „Hugenotami“ Meyerbeera, oraz „Lohengrinem“, jako trzeci pójdzie „Trubadur“. Trupa złożona jest z wybornych sił, np. Rauliem był w „Hugenotach“ słynny Lauri-Volpi. Do Werony zjeżdża na te przedstawienia mnóstwo cudzoziemców, na których przyciągnięcie jest głównie obliczona cała impreza.

„Estate viareggiana“. Aby przyciągnąć kuracjuszy i letników do Viareggio, urządziła miasto wielkie imprezy sportowe i artystyczne, w ich liczbie dwa sezony opery z głośnymi artystami. W tym roku sezony te przypadają na sierpień i wrzesień, wykonane będą m. in. „Cyryl i Sewilski“, „Lucja z Lammermoor“, „Andrea Chenier“, „Bal Maskowy“ i „Napój miłosny“. Między śpiewakami znajdują się słynni barytoni Borgioli i Rimini, znakomici tenorzy Tito Schipa i Giovanni Martinelli, z sopranów Małgorzata Carosio i in.

Książki nadesłane

Dr. Zdzisław Krawczyński: „Z rozważań nad wychowaniem nowego człowieka“. Kraków, 1933. Skł. gł. Gebethner i Wolff.

„Higjena szkolna“. Zesz. 13. Treść: Dr. K. Mitkiewicz: „Higjena zawodu nauczycielskiego“. — Rozporządzenia i okólniki Min. W. R. i O. P. w sprawach higieny szkolnej. — Skorowidz. — Adr. Red. Warszawa. Wyd. M. Arcta.

„Awangarda“ Nr. 6. Treść: J. O.: „Na bezdrożach“. — F. Fikus: „P. W.“ — R. Piestrzyński: „Państwo i naród“. — Nemo: „Ocena spokojna i obiektywna“. — Kronika. — Adr. Red. Poznań. Św. Marcin 65 I. p.

Dr. Otton Steinborn: „Polskość Torunia w ubiegłym 700-leciu“. Toruń 1933. Druk jako rękopis.

Mieczysław Treter: „Pawilon Wenecki Sztuki Polskiej“. Warszawa 1933. Odb. „Sztuki Piękne“. Zesz. 3.

X Władysław Łęga: „Ziemia Malborska. Kultura ludowa“. Toruń 1933. Wyd. Instytutu Bałtyckiego.

ŻYCIE KULTURALNE

POLACY WRACAJĄ Z POD BIEGUNA

Na Wyspie Niedźwiedziej przebywają, jak wiadomo, polska naukowa ekspedycja polarna, która została tam wysłana przez Narodową Polską Komisję Roku Polarnego. Komisja ta wchodzi w ramy międzynarodowego Roku Polarnego, w którym uczestniczą badaniami wyprawy uczonych różnych narodów. Ekspedycja polska ukończyła swe prace i w dniu 24 znajduje się w Tromsø, w drodze powrotnej do kraju. W Polsce oczekiwać należy naszej wyprawy z końcem sierpnia lub z początkiem września.

W czasie pobytu na Wyspie Niedźwiedziej, wyprawa polska nie była zupełnie odcięta od Polski. Dzięki radjofonii uczestnicy jej komunikowali się periodycznie z rodziną i przyjaciółmi w ojczyźnie. Radjostacja warszawska nadawała co pewien czas specjalną audycję dla członków wyprawy, a polscy słuchacze radia śledzili te „podbiegunowe słuchowiska“ z wielkim zainteresowaniem.

Zebrań Komisji Geopolitycznej Instytutu Bałtyckiego. W lokalu Oddziału Instytutu Bałtyckiego w Gdyni odbyło się zebrań Komisji Geopolitycznej tegoż Instytutu. Obecni byli członkowie Komisji Geopolitycznej: prof. Romer ze Lwowa, profesorowie: Smoleński, Zaborski i Ormicki z Krakowa, profesorowie: Strakowski, Sujkowski, Loth i Szulc z Warszawy, ponadto z ramienia Instytutu Bałtyckiego dyrektor dr. J. Borowik oraz dr. K. Jeżowa z Gdyni w charakterze gościa. Obradom przewodniczył po zagajeniu przez dyrektora Instytutu senior geografów polskich, prof. dr. E. Romer. Po ukonstytuowaniu się komisji, prof. dr. J. Smoleński z Krakowa wygłosił referat programowy p. t.: „W sprawie badań polskich geograficzno-politycznych, odnoszących się do zagadnień bałtyckich“. Po referacie prof. Smoleńskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wszyscy członkowie Komisji podnieśli jednogłośnie doniosłość badań geopolitycznych, a w szeregu uchwał określone zostały najbliższe zadania komisji i ogólne wytyczne pracy.

Zgon uczonego. W Warszawie zmarł nagle w wieku lat 62 profesor Uniwersytetu ś. p. Władysław Mazurkiewicz, dyrektor zakładu farmakologicznego.

Prof. dr. W. Goetel dziekan Wydziału Akademii Górniczej w Krakowie i tyle zasłużony pracownik w zakresie ochrony przyrody został wybrany na walnym zgromadzeniu Jubileusz 60-lecia Towarzystwa Turystycznego Karpathenverein skupiającego w sobie zwiolę turystyczny niemiecki po czeskosłowackiej stronie Tatr, członkiem honorowym tegoż Towarzystwa za przełomowe zasługi w ochronie przyrody tatrzańskiej.

Sprawa polska w roku 1848. Praca poważnego krakowskiego historyka Józefa Feldmanna o sprawie polskiej w r. 1848 wiąże się mocno z dziejami w tej dobie Wielkopolski. Autor scharakteryzował wewnętrzne dzieje Prus, stosunki we Francji, plan inwazji powstańców poznańskich do Kongresówki, liczenie na Węgry, w końcu rozejmstwo i triumf Mikołaja I. Pracę czyta się z największym zainteresowaniem.

T. Gr.

LITERATURA

Twórczość poetycka w r. 1932. Wartościowy a przedewszystkiem wcale regularnie ukazujący się periodyk „Polonista“ podjął bardzo pożyteczną inicjatywę celem poinformowania swoich czytelników o ruchu wydawniczym i zwrócenia ich uwagi na najcenniejsze nowości. Dobrze się stało, że dział poezji powierzone Józefowi Birkenmajerowi. Jego kultura literacka, znajomość kunsztu poetyckiego nie z teorji tylko — budzą zaufanie do tych sprawozdań. W 2-gim zeszycie „Polonisty“ dał on przegląd wydawnictw z zakresu poezji w r. 1932 osobny ustęp poświęcił poezji regionalnej. Ze sprawozdania tego okazuje się, że w dorobku poetyckim z minionego roku Wielkopolska wcale wyraźnie zaznacza swój udział. (P.)

RUCH REGIONALISTYCZNY

O dziejach Pomorza na przełomie XIX/XX wieku pisze na łamach regionalnego miesięcznika p. t. „Od naszego morza“ dr. Leon Koczy. Zajmuje się on losami Normanów i pobytem ich na ziemiach naszych, głównie przy ujściu Odry. W konkluzji jednakże dochodzi autor do wniosku, że związki te były bardzo nietrwałe i krótkie, tak, że ani Polska, ani Skandynawia nie sobie wzajemnie nie mają do zawdzięczenia. Obok tego ciekawego artykułu zawiera zeszyt ostatni wiadomość o 700-leciu Torunia, o prawach Polski w Gdańsku o rybołówstwie polskim na morzu Północnym. Prof. dr. Mikołaj Rudnicki omawia „nazwy geograficzne na Pomorzu zanotowane najdawniej“, dochodząc do wniosku na podstawie tych badań, że całe zaludnienie Pomorza zachodniego i t. zw. polskiego było jednolite, wyłączenie słowiańskie, pomorsko-polskie. Kronika i omówienie wydawnictw zamykają wspomniany zeszyt. (J. St.)

PAMIĄTKI PO SOBIESKIM

Pisze nam nasz lwowski korespondent (lk): Muzeum Podolskie w Tarnopolu zorganizowało wystawę pamiątek, pochodzących z epoki króla Jana III. Wśród wystawionych eksponatów znajdują się cenne pergaminy m. in. dokument pergaminowy z roku 1681, którym Sobieski zatwierdził miastu Złoczów prawo odbywania jarmarków na św. Dymitra. Pierwszy przywilej na te jarmarki wydał w r. 1541 Łukasz z Górki, a następnie potwierdził go w r. 1599 Marek Sobieski. Pergamin królewski, datowany w Jaworowie 30 listopada 1681 roku, zaopatrzony jest podpisem Jana III, ozdobiony jego inicjałem z herbem i koroną królewską oraz pieczęcią ławkową. Dalej widzimy pergamin z r. również 1681, nadający prawo do wójstwa złoczowskiemu mieszczaninowi Łukaszowi Wawrzynowiczowi. Dokument ten zaopatrzony jest również pieczęcią ławkową i podpisem króla. W początkowej literze tekstu wpleciono herb Janina z koroną królewską. Następny pergamin, datowany jest w Złoczowie 1675 roku. Potwierdza nim Sobieski na prośbę mieszczan złoczowskich przywilej Władysława IV z roku 1633. W pergaminie z roku 1727 król Józef I Sobieski potwierdził przywilej Jana III nadany gminie ormiańskiej w roku 1688. W zbiorze numizmatycznym widzimy: medal srebrny ku czci króla Jana, bitwy w 150-lecie bitwy pod Chocimem, 1673—1823; medal, wybity w 200-ą rocznicę odsieczy wiedeńskiej 1683—1883, monety z lat 1677—1686. Ciekawa jest litografia barwna z r. 1824, przedstawiająca zamek w Olesku w ówczesnym wyglądzie według rysunku A. Langego oraz liczne fotografie zabytków historycznych.

Złote koniki Scytów w Polsce. Z Równego donoszą, że przy robotach w gminie działkiewickiej wykopano kilka małych złotych koników, które pochodzą z czasu wędrowek Scytów w VIII wieku. Nadto znaleziono trumnę ze zwłokami rycerza w mundurze i w zbroi oraz parę bronzowych krzyżyków. Znaleździwo znajduje się obok wałów przastarego zamczyska.

KRAJOZNAWSTWO

Krajoznawstwo na Wileńszczyźnie. Jednym z najlepiej prosperujących oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego jest Oddział Wileński. Liczba członków z 37 wzrosła do 107. Zorganizowano Koło Akademickie (20 członków) a w trakcie organizacji jest Koło Słuchaczy Szkół Technicznych. Młodzież szkolna zrzeszyła się aż w 27 kołach. Wydano w ubiegłym roku dwie nowe publikacje krajoznawcze, a to: St. Lorentza „Wycieczki po województwie Wileńskim“ i M. Znamierowskiej-Prufferowej „Ochrona kultury ludowej“. Oddział posiada własne schronisko wycieczkowe, które jednak przyniosło dość znaczny deficyt z powodu zmniejszonego ruchu wycieczkowego.

Koło Miłośników Wilno i Wileńszczyzny zorganizowało 8 zebrań (ok. 200 słuchaczy) i urządziło 13 wycieczek (1280 uczestników). Całkowity dochód z wycieczek do Bazyliki Wileńskiej (przeszło 350 zł) przeznaczono dla jej potrzeb. Odbył się również kurs przewodników po mieście dla 30 osób. W opracowaniu jest „Wileński Informator Krajoznawczy“. Prezesem na bieżący rok został dr. St. Lorentz. (J. Ml.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Sowiety przeciw kubizmowi. W Moskwie odbywają się obecnie dwie wystawy plastyki sowieckiej: jedna jest poświęcona gloryfikacji czerwonej armji i mieści dzieła ośmiuset artystów, druga nosi nazwę „piętnaście lat sztuki sowieckiej“. Według korespondentów prasy europejskiej, obie wystawy mają poziom artystyczny niski. Zwraca też uwagę niemal zupełnie odwrócenie się malarzy sowieckich od uprawiania przed laty nowatorstwa. Nieliczne obrazy formistyczne, które dostały się tym razem na widok publiczny, zostały zaopatrzone w komentarz świadczący o urzędowej dezaprobacie. Przylepiono mianowicie obok nich cytaty z dzieła Lenina, brzmiący jak następuje: „Nie mogą uznać, aby dzieła ekspresjonistyczne, kubistyczne i futurystyczne były najwyższą formą geniuszu artystycznego. Nie rozumiem ich i nie mam z nich żadnej przyjemności“. Wiadomo, że w pewnych sferach naszej krytyki, bardziej gorliwych, niż poinformowanych, formizm stałe nazywano „sztuką bolszewicką“, nie wiedząc, iż niektórzy plastycy rosyjscy usiłowali go transplądować do Rosji sowieckiej z Francji i z Włoch, gdzie się był urodził.

Więc gdzie jest Mona Liza? W r. 1911 została ukradzioną z paryskiego Luwru słynna „Mona Lisa Gioconda“ Leonarda da Vinci. Sprawcą kradzieży był niejak Jack Dean. Poem Potem Gioconda wróciła do Luwru. Obecnie — jak z Londynu donoszą — Jack Dean miał oświadczyć redakcji jednego z pism że w Luwrze znajduje się tylko kopia tego arcydzieła, oryginał zaś ma w rękach pewien kupiec algierski. Pisma paryskie żywo zajęły się tą polską, którą rozpowszechnia Agencja Havasa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Funkcje i znaczenie Banku Akceptacyjnego

Prace nad uruchomieniem Banku Akceptacyjnego dobiegają końca. Główne wytyczne co do kierunku pracy tej instytucji, powołanej do życia na mocy ustawy o pomocy dla instytucji finansowych, przynajmniej dla dłużników w zakresie wierzytelności rolniczych, ustaliło rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu z 26. VI. r. b.; regulamin kredytowy dla instytucji wierzytelności, które pragną zawrzeć układy konwersyjne z dłużnikami, uchwalony został na posiedzeniu rady Banku Akceptacyjnego w dniu 14. VII. r. b.; dwie instrukcje szczegółowe, jedna dla Banku, druga dla instytucji kredytowych zaangażowanych w rolnictwie, zostały zatwierdzone przez radę nadzorczą Banku Akceptacyjnego w pierwszych dniach sierpnia; w jednym zaś z ostatnich numerów „Monitora Polskiego” (z dnia 4 sierpnia) został ogłoszony statut Banku Akceptacyjnego, zatwierdzony przez ministra skarbu oraz przemysłu i handlu.

Podstawy prawne i ramy działalności Banku Akceptacyjnego są zatem ściśle sprecyzowane tak, że instytucja ta może już przystąpić do realizowania wyznaczonych jej zadań.

Zadania te są dwójakiego rodzaju. Bank Akceptacyjny ma po pierwsze: ochronić nasz aparat kredytowy przed zgubnymi skutkami kryzysu w rolnictwie, po drugie: przyczynić się do uzdrowienia stosunków finansowo-rolnych.

Jak wiadomo, większa część kredytów, udzielonych rolnictwu przez instytucje finansowe (banki państwowe i prywatne, komunalne kasy oszczędności oraz spółdzielnie kredytowe) uległa zamrożeniu pod wpływem ogólnych warunków konjunkturnych, a przede wszystkim wskutek zaniku rentowności gospodarstw rolnych. Ogólną sumę tych kredytów szacuje się na ok. 750 milionów zł. Stan ten odbił się nader niekorzystnie na sytuacji naszych banków, które wobec niemożności doraźnego wyegzekwowania wspomnianych kredytów cierpią na brak płynnych środków, potrzebnych im dla wywiązywania się z własnych pilnych zobowiązań.

Zadaniem Banku Akceptacyjnego jest właśnie upłynnienie tych zamrożonych wierzytelności. Ma to nastąpić w ten sposób, że Bank Akceptacyjny będzie udzielał instytucjom finansowym, które zaangażowały swe kapitały w pożyczkach rolniczych, kredytów akceptacyjnych, zabezpieczonych wspomnianymi skonwertowanymi wierzytelnościami rolniczymi, lub też umożliwi im uzyskanie kredytów mobilizacyjnych w Banku Polskim.

Korzyści, jakieby z racjonalnego przeprowadzenia tego planu czerpała instytucja finansowa, byłyby niewątpliwie doniosłe: możliwość uzyskania przez banki — w miejsce zamrożonych aktywów — obligacji Banku Akceptacyjnego, które w razie potrzeby mogłyby być zdyskontowane, wzmocniłaby znakomicie ich pozycję finansową i uwolniła je od konieczności utrzymywania tak znacznych rezerw wypłacalności, jak to miało miejsce dotychczas.

Drugą funkcją, jaką ma spełnić o-mawiana instytucja, jest sanacja stosunków kredytowych w rolnictwie. — Bank Akceptacyjny będzie bowiem udzielał pomocy kredytowej tylko tym instytucjom finansowym, które przynajmniej dla dłużników — rolnikom ulgi odnośnie terminu spłaty i wysokości oprocentowania — krótkoterminowych wierzytelności rolniczych według pewnych, ustalonych zasad. W ten sposób zostanie zrealizowana dobrowolna konwersja krótkoterminowych zobowiązań rolniczych na dłużni średnioterminowe z tem, że termin ich spłaty przesunięty zostanie w zasadzie do lat 7, a oprocentowanie ich nie będzie mogło być wyższe niż 6,5—7 proc. rocznie. Akcja konwersyjno-oddłużeniowa Banku Akceptacyjnego ograniczy się, rzecz jasna, wyłącznie do tych wierzytelności rolniczych w instytucjach kredytowych, które są zamrożone, t. j. narazie tylko nieściągalne lub trudno ściągane, ale nie stracone.

W tych warunkach jest możliwe, że przy pośredniej pomocy Banku Akceptacyjnego i bezpośredniej pomocy, z jaką przychodzi rolnikom w zakre-

sie zobowiązań prywatnych urzędy rolnicze, uda się uratować szereg warsztatów rolnych, które wskutek trudności finansowych stoją dzisiaj nad brzegiem ruiny. Dalszą korzyścią konsekwentnego urzeczywistnienia zamierzonego planu byłoby przywrócenie czynnikowi pewności i spokoju w stosunkach kredytowych, ponieważ z chwilą zawarcia układu konwersyjnego między instytucją wierzytelności, a jej dłużnikiem zniknęłaby dla tego ostatniego obawa przed groźącą mu ustawicznie egzekucją z tytułu zale-

głych zobowiązań. Czy Bank Akceptacyjny spełni swój cel?

Zależać to będzie przede wszystkim od sposobu, w jaki instytucja ta realizować będzie w praktyce swą doniosłą rolę regulatora między zadłużonym rolnikiem a wierzytelnością instytucją finansową. Mianowicie tylko pod jednym warunkiem akcja jego może przynieść rezultaty rzeczywiście pożyteczne i dobroczynne: że przy wykonywaniu swego programu będzie się kierował względami wyłącznie obiektywnymi, będzie działał przezorności i ostrożnie i że będzie umiał pogodzić w równej mierze sprzeczne interesy dłużników — rolników i wierzycieli — instytucji kredytowych.

Dr. Z. Witkowski.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **O rozłożeniu na raty daniny majątkowej.** Rozporządzenie min. skarbu z 13 lipca 1933 r. w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 432) ustaliło termin płatności daniny dla drugiej grupy kontyngentowej na dzień 31 sierpnia br. Ustalenie płatności daniny — jednym terminie i to w okresie sezonowego zmniejszenia się obrotów handlowych i odczuwanego naskutku tego braku płynnych środków płatniczych stanowi, zwłaszcza przy większych sumach, poważną przeszkodę do terminowego uiszczenia daniny. Wobec powyższego Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do min. skarbu o rozłożenie na dwie raty nadzwyczajnej daniny majątkowej, a mianowicie do końca sierpnia i do końca października br. tym płatnikom, od których należą kwota daniny przekracza 1.000 zł.

Z KRAJU

(k) **Jesienią spadnie deszcz dekrétów gospodarczych.** Ministerstwa zakończyły już pracę nad projektami ustaw, które ukazane się mają w formie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Projektów dekrétów z mocą ustawy w dziedzinie gospodarczej i usprawnienia administracji publicznej jest przeszło 20. Będą one wkrótce przesłane na radę ministrów. Ukazanie się pierwszej serii dekrétów Prezydenta spodziewane jest w drugiej połowie września roku bieżącego.

(k) **Do warszawskiego strajku budowlanego przyłączył się brukarza.** Z początkiem tygodnia zastrajkowało w Warszawie około 200 brukarzy, zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach budowlanych, którzy przyłączyli się w ten sposób do trwającego w Warszawie strajku budowlanego. Brukarze domagają się na równi z robotnikami murarskimi podpisania umów zbiorowej i podwyższenia minimum wynagrodzeń o 15 procent.

(k) **Wzmógł się eksport soli potasowych z Polski.** Z Gdyni donosi nasz korespondent (S. B.): W Gdańsku ładuje się obecnie duże ilości soli potasowych z Kalusza i Stebnika. Ostatnio s/s „Chorzów” zabrał do Antwerpii 800 t., a teraz 600 t., ładuje s/s „Godham” z przeznaczeniem dla Rotterdamu. W tym tygodniu „Poznań” weźmie 1300 t. soli potasowych dla Antwerpii, w przyszłym — „Wilno” — 2800 t. dla Rotterdamu, a w końcu b. m. „Karków” — 1300 t. dla Antwerpii. Sole potasowe załadowuje się w Gdańsku, ponieważ w Gdyni brak miejsca w magazynach, które są przepełnione. Wywóz soli potasowych drogą morską wymaga w porcie wielkiej ilości rąk roboczych. Przy małym statku potrzeba kilkudziesięciu robotników, którzy rozbijają kilofami zsypaną w stosy sól, a następnie przy pomocy tańszych zwożą ją pod statek.

(k) **Jesienny jarmark na ziemiopłodny siewny.** Wielkopolska Izba Rolnicza informuje, że dnia 24 i 25 sierpnia br. odbędzie się na sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, przy ul. Mickiewicza 33 — jarmark nasiewny, zorganizowany przez Związek zawodowy hodowców i wytwórców nasion i ziemniaków siewnych „Cerealia”. Producenti uszlachetnionych ziemniaków, chcący wystawić próbki, winni nadesłać je do „Cereality”, najpóźniej do dnia 23 sierpnia br. Blizszych informacji udziela „Cerealia” — Poznań, ul. Mickiewicza 33, nr. tel. 71-41.

(k) **Zwalczanie chorób zaraźliwych u zwierząt.** Minister rolnictwa i reform rolnych wydał zarządzenie z 14 czerwca r. b., na mocy którego wojewoda za zgodą ministra rolnictwa i reform rolnych może zarządzić badanie i tuberkulinizację bydła rogatego na oznaczonym przez siebie obszarze, przyczem wykonanie powyższych czynności może być powierzone właściwym izbom rolniczym.

(k) **Popieranie czynnego obrotu uszlachetniającego.** W celu zwiększenia eksportu przemysłu przetwórczego — min. prze-

mysłu i handlu będzie stosowało w jak najszerszym zakresie system udzielania pozwoleń na t. zw. obrót uszlachetniający czynny t. zn. czasowe wprowadzenie z zagranicy bez cła surowców, półfabrykatów i wyrobów przemysłowych w celu uszlachetnienia ich w kraju (wykończenia względnie przeróbki) i następnie wywiezienia z powrotem zagranicę. Podania w dwóch egzemplarzach o obrót uszlachetniający winny być adresowane do min. skarbu i składane za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej. W podaniach należy wskazać: 1. ilości, rodzaje oraz kraj pochodzenia towarów przywożonych do uszlachetnienia, 2. na czem polegać ma uszlachetnienie, 3. stosunek procentowy wagi towaru przywiezionego do uszlachetnienia, 4. ceny krajowe i zagraniczne towarów sprowadzonych do uszlachetnienia, 5. przypuszczalny przeciąg czasu potrzebny dla uszlachetnienia i wywozu z powrotem zagranicę, 6. urz. celny, w którym zostanie uskuteczniiona odprawa celna przywózowa i wywózowa. Należności celne za towary sprowadzone w ten sposób muszą być zabezpieczone gotówką, względnie papierami wartościowymi, dopuszczonymi do zabezpieczenia należności celnej lub gwarancją bankową, o ile min. skarbu się na to zgodzi. W miarę wywozu towaru uszlachetnionego, odpowiednia część należności celnych jest zwalniana od zabezpieczenia i skreślana.

Z ZAGRANICY

(z) **Clearing dewizowy Polski z Argentyną.** Min. przemysłu i handlu ustaliło przepisy dla clearingu dewizowego z Argentyną na następujących zasadach: wydanie zezwoleń na przywóz artykułów pochodzenia argentyńskiego uzależniono się od wpłacenia przez importera polskiego należności za przywieziony towar do banku P. K. O. w Warszawie na rachunek oddziału tego banku w Buenos Aires, przyczem ten ostatni winien mieć możliwość dysponowania uzyskanymi w ten sposób walutami tylko i wyłącznie na: a) uskutecznianie przekazów imigrantów polskich w Argentynie do Polski, b) pokrycie należności za eksport towarów polskich do Argentyny. Towary argentyńskie, wysłane bezpośrednio do Polski, nie wymagają świadectwa pochodzenia, winny być fakturowane bezpośrednio do Polski, przyczem prawdziwość fakturowanych cen winna być stwierdzona przez polską placówkę konsularną w Argentynie. Zaznaczone przepisy clearingowe wchodzi w życie z dniem 1 lipca r. b. i o ile treść ich zaakceptowana zostanie przez władze argentyńskie. Aż do odwołania pozwolenia na przywóz towarów argentyńskich do Polski, będą wydawane bez ograniczeń.

(z) **Dalszy przyływ złota do Banku Rzeszy.** Sprawozdanie Banku Rzeszy na ultimo lipca wykazuje zwiększenie depozytów o 313,6 milj. marek i zwiększenie się obiegu środków płatniczych o 224 milj. marek. Zapas środków pokrycia naskutek trwającego moratorium transferu, zwiększył się o 10,2 milj. mk. Zapas złota o 16,6 milj. mk. Powiększenie zapasu złota nastąpiło w drodze zamiany w Rosji Sowieckiej dewiz na złoto, oraz przez zwiększenie zdeponowanego w Paryżu zapasu złota, przy równoczesnym powrocie kapitałów niemieckich z zagranicy naskutek wydanych ostatnio ostrych zarządzeń przeciwko ucieczce kapitałów zagranicę.

(z) **Stany Zjednoczone lansują pomysł gospodarczej Panameryki.** Od wyboru Roosevelta prezydentem U. S. A. występują mocniej tendencje szczególnego roztoczenia pieczy nad wszystkimi państwami amerykańskimi przez Stany Zjednoczone. W związku z tem studjuje się obecnie projekt utworzenia centralnej instytucji bankowej dla banków emisyjnych w Chile, Peru, Ekwadorze, Boliwii i Panamie. Sprawa jest badana w kołach finansowych; po takiej instytucji obiecują sobie ułatwienia współpracy gospodarczej i finansowej Stanów Zjednoczonych w republikach łańcisko - amerykańskich. Siedzibą nowego instytucji bankowego w Ameryce łańciskiej miałyby być Chile.

O byt prywatnego kupiectwa zbożowego

Państw. Zakłady Przemysłowo-Zbożowe klasyfikują kupiectwo

Od jednego z naszych czytelników, kupca zbożowego z Poznania, otrzymaliśmy poniższe uwagi, dotyczące polityki handlowej Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. Spodziewamy się, że tą drogą trafią do miarodajnych czynników w P. Z. P. Z. i spotkają się z życzliwym uwzględnieniem postulatów kupiectwa zbożowego.

Przez działalność P. Z. P. Z. został byt prywatnych przedsiębiorstw zbożowych bardzo osłabiony. Najpoważniejsze przedsiębiorstwa ledwo vegetują.

Obecnie planuje się ze strony P. Z. P. Z. dalszy i ostateczny cios dla prywatnego kupiectwa zbożowego, a mianowicie: dotychczas P. Z. P. Z. kupowały zboże od każdej firmy zbożowej na równych warunkach. Z początkiem sierpnia wszystkie przedsiębiorstwa zbożowe zostały sklasyfikowane przez P. Z. P. Z. na dwie klasy i to na I. i II. klasę.

Podział polega na tem, iż tak zwana I. kl. będzie otrzymywała od P. Z. P. Z. ceny za zboże o 15 gr. wyższe na 100 kg. aniżeli kl. II. Onegdaj już na przykład kl. I. otrzymywała za żyto zł. 16,50, a kl. II. natomiast tylko zł. 16,35. Jest jasnym, że przy takim protekcjonizmie przedsiębiorstwa należące do kl. II. są skazane na zagładę, ponieważ mając cenę o 15 gr. niższą, nie będą mogły nigdy konkurować z tak zwaną kl. I. W ten sposób przyczynią się P. Z. P. Z. do zniszczenia większej ilości przedsiębiorstw zbożowych. Szczęśliwi, zaliczeni obecnie do tak zwanej kl. I., cieszą się może z tego pomysłu, ale zapominają, iż po końcu pierwszej transzy kupiectwa zbożowego może przyjść snadnie kres dla mocniejszych...

Dlaczego i na jakiej podstawie ten podział nastąpił jest dla każdego tajemnicą. Nie wiadomo, czy brano pod uwagę wielkość przedsiębiorstw, czy też kierowano się innymi względami. Jedno jest tylko dzisiaj jasne, iż inowacja ta żadnej korzyści państwu i społeczeństwu nie przyniesie.

Skorzystają z tego tylko uprzywilejowane jednostki. Uważam, iż tak jawny protekcjonizm ze strony P. Z. P. Z., jako instytucji państwowej, która opiera się o fundusze całego społeczeństwa, nie jest dopuszczalny. Każdy zbożowiec płacący swoje podatki powinien mieć u P. Z. P. Z. równe prawa. W dobie obecnego kryzysu, nie powinno się niszczyć przedsiębiorstw istniejących od 10 lat i mających zdrowe podstawy bytu. Przez takie eksperymenty pozabawi się setki ludzi chleba i powiększy się kadry zrozpaczonych bezrobotnych.

Apeluję przeto do poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz do Giełdy Zbożowej i Towarowej w mieście i wszystkich Panów Zbożowców o pozyczenie odpowiednich kroków.

Zbożowiec.

(z) **Czem jest obecnie handel międzynarodowy...** Onegdaj został podpisany układ handlowy pomiędzy Turcją a Węgrami przez ministrów spraw zagranicznych obu państw. Układ obejmuje również umowę clearingową. Na mocy układu wzajemna wymiana handlowa oparta została na równowadze obrotów handlowych w drodze ogólnej kompensacji. Rozliczenia z tytułu wzajemnych należności będą przeprowadzane zgodnie z umową clearingową. Węgry zobowiązują się nabyć w Turcji 2.500 wagonów węgla, 25 wagonów tytoniu i owoców suszonych na sumę 321 milionów pengö.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Okregi hodowlane, produkcja i spożycie mięsa w Polsce”.** Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się zeszyt 11 Statystyki Polski, serja B, zawierający prace: „Okregi hodowlane, produkcja i spożycie mięsa w Polsce” w opracowaniu p. mjr. intendenta Stanisława Sliwy. Publikacja ta daje ogólną charakterystykę rozwoju pogłowia zwierząt gospodarskich w ostatnich latach. Poza tem zawiera opracowane na podstawie materiałów nadwyżek zwierząt gospodarskich poszczególnych rodzajów i mięsa oraz dane o wielkości spożycia mięsa w poszczególnych częściach kraju, obliczone na podstawie statystyki uboju zwierząt. Zarówno pierwsze zagadnienie (saldo przewozów kolejowych zwierząt i mięsa) jak też i drugie (produkcja i spożycie mięsa) zilustrowane są odpowiednimi kartogramami.



Model statku Nelsona „Victory”, pamiętnego zwycięstwem nad flotą Napoleona. W głębi po lewej współczesny statek wojenny ang. „Warspite”.

Niesamowita podróż

Na lodowcu po oceanie — Groźny towarzysz — Nieoczekiwany ratunek

Komandor Fitzhugh Green, podróżnik-badacz amerykański, który uczestniczył w wielu wyprawach do stref podbiegunowych, doznając licznych, niezwykłych przygód, przytacza w swej książce p. t. „Opaly”, w jakich byli drudzy, sensacyjne opowiadania członków „Klubu Podróżników” w Nowym Yorku, do którego należą pono najodważniejsi na świecie ludzie.

W największych, zdaje się, opalach znajdował się pewien Eskimos, nazwiskiem Metok, który swe przeżycie Greenowi osobiście opowiadał.

Było to podczas jednego z lat „głodowych”. Metok oraz dwaj inni Eskimosi znajdowali się wraz z ich saniami, zaprzężonymi w psy, na lodach zatoki Baffin Bay, w poszukiwaniu pożywienia dla głodujących żon i dzieci. W pewnej chwili zerwał się gwałtowny wicher, który, poruszony kry lodowe, począł je z wolna zapędzać ku morzu.

— Pojeliśmy odrazu — mówił Eskimos — jakie straszne niebezpieczeństwo nam zagrażało. Już wielu ludzi w podobnych okolicznościach postradało życie. Nawróciliśmy więc sennie i pędząc co sił z powrotem, staraliśmy się jaknajprędzej dotrzeć do lądu. Ponieważ moje psy pociągowe były najsłabsze, więc pozostałem w tyle za moimi towarzyszami. W wielkiej trwodze, lecąc przed siebie na oślep, nie zauważyłem w czas rozwierającej się czarnej smugi... Psy przeskoczyły, pociągając za sobą sanie, ja zaś, wysadzony mocnym szarpnięciem z siedzenia, runąłem na lód i pozostałem — jak się zdawało — sam jeden na krze szubującej ku otwartemu morzu...

Położenie było rozpaczliwe. Wiedziałem, że czeka mnie niechybna śmierć, straszne powolne konanie, o ile wicher nie zmieni kierunku; ale zanimby to nastąpiło, mogłem znajdować się już na falach oceanu!...

Tymczasem z największym przerażeniem spostrzegłem, że na bloku lodowym nie byłem sam. W odległości kilkudziesię-

ciu kroków zauważyłem olbrzymiego białego niedźwiedzia!... Potężny drapieżnik, uwięziony wraz ze mną na pływającej lodowej wyspie kołysząc się z lekka, przypatrywał mi się uważnie... Nie spuszczać zwierzęcia z oka, skoczyłem za zwal śnieżny. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności byłem w posiadaniu noża myśliwskiego, zapomocą którego wyłobiliłem w lodzie i śniegu jamę, dokąd się skryłem, chroniąc się zarówno przed szalejącym huraganem, jak i moim niebezpiecznym towarzyszem.

Po pewnym czasie posłyszałem w pobliżu głucho pomruki; widocznie niedźwiedź, trawiony głodem, począł się moją osobą interesować. Każdej chwili spodziewałem się ujrzeć sylwetkę potwora u wejścia do mojej kryjówki. Lecz niedźwiedź, prawdopodobnie zbity z tropu przez zamieć śnieżną, nie pojawił się. Natomiast w pewnym momencie spostrzegłem wdrapującą się na krę fokę. Nie bacząc na do kuczliwe zimno wysunąłem się ostrożnie z mojej nory i pełzając w śniegu, zdołałem podejść zwierza i zadać mu cios śmiertelny nożem. Poćwiartowawszy następnie szybko zdobycz, część mięsa pozostawiłem niedźwiedziowi na pożarcie, resztę zaś uniosłem do swego schroniska. Ponieważ fokę dość licznie pojawiały się na bloku, miałem więc dostateczną ilość pożywienia, którym dzieliłem się sumiennie z moim niebezpiecznym towarzyszem. Polowanie ułatwiał mi harpun, sporządzony z wólkien odzieży, oraz noża, jedynej broni, jaką posiadałem.

Niedźwiedź, o ile był syty, zdawał się o mojej obecności zapominać, lecz kiedy głód począł mu dokuczać, przybierał wobec mnie groźną postawę. Schodziłem mu wówczas możliwie z drogi i całymi dniami pozostawałem w ukryciu. W tych warunkach przeżyłem kilka tygodni.

Pewnej nocy zbudzony zostałem ogłuszającym hukiem i trzaskiem. Wyszliśmy z mego legowiska, zdołałem wnet, przy blasku zorzy północnej, rozpoznać co się zdarzyło. Oto kra lodowa, uderzwszy widocznie o skałę podwodną, pękła na dwoje i... szczęście chciało, że mój białoskóry towarzysz pozostał na tamtej połowie. Odetchnąłem z wielką ulgą!... Fatalna karta mego losu odwróciła się. Po kilku dniach blok wędrowny przywarł do pola lodowego, po którym udało mi się przedostać na ląd stały! K r.

w krainie złudzeń

Wynalazki, o których się filozofom nie śniło

„Ze względu, że nie wynaleziono dotąd maszyny lub przyrządu, dzięki którym możnaby swobodnie dotrzeć do księżyca, proponują budowę dwóch zoła mikroskopijnych aparatów, według załączonych wzorów. Pierwszy z nich służy do lotu na księżyc, drugim można wylądować na innych planetach...”

Szereg podobnej treści listów otrzymują urzędy wynalazków i patentów we wszystkich krajach na świecie. A ponieważ statystyka głosi, że na jeden milion „wynalazków” jeden tylko posiada znaczenie praktyczne, można sobie łatwo wyobrazić ogrom pracy wspomnianych urzędów i żalony koniec propozycji wynalazców. Wiele projektów dotyczy wynalazków nawskroś niesamowitych.

W Polsce, kilka tygodni temu, przedstawiono projekt maszyny „do automatycznego oskubywania nieżywego drobiu”. A już kilka lat temu „genjalny” wynalazca w Paryżu, wynalazł coś w tym rodzaju, z tą tylko różnicą, że drób żywy należało przywiązać do przyrządu, w kształcie podobnego jednokolejowego roweru, przyczem kura,

gęś lub indyk, spragnione wolności i rzucając się całą siłą, puszczały w ruch przyrząd, który żywcem obskubywał nieszczęsne ofiary! W 1912 r. w Champoin, w Stanach Zjednoczonych, sąd skazał pewnego wynalazcę na 65 dolarów grzywny, za „nadużywanie zmysłu wynalazczego”. Oskarżony bowiem wynalazł był niemniej nie więcej, jak „maszynę do objawiania żony lub teściowej” bez użytku siły fizycznej!

Jednym z najciekawszych wynalazków doby obecnej, to samochód wspinający się po schodach. Gdyby wynalazek okazał się praktyczny, skasowałby gruntownie windy i pozwolił szczęśliwemu właścicielowi na zachęcanie samochodem w progi samego mieszkania, choćby położonego na trzydziestym piętrze. Niemniej godnym uwagi jest wynalazek elektrycznie obracającego się parasola, który, zaopatrzony w mały motorek, obraca kopułę, przyskajac wodą dokoła, przez co „parasol nie przecieka i lepiej chroni od deszczu”. O najbliższe otoczenie posiadania takiego „wynalazku” widać wynalazca się nie zatroszczył. Mammy do zanotowania również „kapelusze samorzutnie się kłaniający” oraz „guzik magnetyczny”, gwarantujący osobom roztrągniętym szczelne i dokładne zapinanie ubrania „bez najmniejszego wysiłku”. Zwiedzanie biura wynalazków i patentów jest nawskroś ciekawe i pozwala wyrobić sobie pogląd o wynalazkach wprost sensacyjnych, choć nie wiele z logiką mających wspólnego.

Rozwiązanie zagadnienia „motum perpetuum” trudniło się w roku sprawozdawczym 2870 osób, podczas gdy sprawę użytkowania siły przypływu i odpływu morza zajmowało się 2700 wynalazców. Dla ratowania załogi łodzi podwodnych opatentowano niemniej jak 894 przyrządów. Wielu mniej lub więcej genialnych wynalazców mizoli się nad wynalezieniem przyrządu „umożliwiającego chodzenie w powietrzu” lub takiego, którymby można przelecieć Atlantyk w 3 godzinach, nie mówiąc już o rakietach, zapewniających bezpieczną podróż tam i z powrotem, na księżyc lub na Marsa. S. F.

Od jednego dnia do 5000 lat

Jak długo żyją zwierzęta? Krócej albo też znacznie dłużej od ludzi. Ścisłe dane w tym kierunku zawierają biuletyny instytutu fizjologicznego w Berlinie. Drobne rośliny, grzyby i wodorosty żyją zaledwie kilka dni, trawy i zboża — kilka miesięcy, buraki — 2 lata, a niektóre gatunki buraków 4 do 5 lat. Najdłużej żyją drzewa, przy czym takie drzewa, jak topola i olcha żyją krócej — 50 do 60 lat. Niektóre gatunki drzew żyją setki i nawet tysiące lat: w Anglii np. istnieje dąb, który liczy 1200 lat, w Atenach rośnie oliwka, którą miał jakoby zasadzić Platon, liczyłaby więc ona 2000 lat, w Meksyku rośnie cyprys, o którym mówią krajowcy, że ma 5000 lat. W świecie zwierzęcym najkrócej żyją owady. Ryby żyją dość długo: karpie np. po 100 lat i dłużej, szczupaki do 170 i wyżej, jesiotry — do 250 lat. Ptaki — różnie. Czyż — 3 lata, wróbel — 10 lat, gęś, słowik i skowronek — 15 lat, pelikan — 50, papuga, wrona i orzeł — do 100 lat, sokół — kilkaset lat. Co się tyczy zwierząt, najkrócej żyją króliki i zające — 7 lat, rogacie bydło, koty, psy żyją do 20 lat, koń — do 25, osieł do 30.

Pisarze, którzy umarli z głodu

Sto lat temu ukazało się w Paryżu anonimowe dzieło pod tytułem: „Życiorysy pisarzy, którzy umarli z głodu”. Oto szczegóły z tej książki, która stanowi unikat bibliograficzny. Torquato Tasso w łachmanach wędrował z Sorento do Ferrary, aby odwiedzić swoją siostrę. W jednym z wierszy swoich poeta prosi kota, żeby użył mu blasku swych oczu, bo niema na świecie. Po śmierci popier się poety uwieńczone zostało laurowym wieniec na Kapitolu. Milton żył w nędzy, z trudem udało mu się sprzedać „Raj utracony” za śmieszna sumę 10 funtów. Camoens był żebrakiem, Cervantes żył w okropnej nędzy, pomimo że utwory jego cieszyły się wielkim powodzeniem. Ariosto żył również w biedzie, o czym niejednokrotnie pisał w swoich satyrach. Tristan pozostawał w takiej nędzy, że, jak twierdzi jego biograf — „Latem nie nosił koszuli, a zimą — palta”. Lafontaine, Rousseau, La Bruyère wszyscy oni z bogacili jedynie wydawców, pozostając sami w nędzy.

Kryzys w kasynach gry

Kasyna gry we Francji ucierpiały mocno z powodu kryzysu, jak widać ze sprawozdań finansowych tych przedsiębiorstw za rok 1932/33. Tak więc nowe, wspaniałe Kasyno w Nizy wykazało 6 milionów fr. za ubiegły sezon zimowy, wówczas gdy w zimie 1931 r. obrót wynosił 11,2 milj. franków. Kasyno na Jetée w Nizy miało obrót 6,73 milj. fr. wobec 10,7 milj. fr., kasyno miejskie w Cannes wykazało w r. 1932 obrót tylko 7,8 milj. fr., wówczas gdy w r. 1931 suma ta wynosiła 21,8 milj. f. W takim samym stosunku „mniejszyły się obroty wszystkich prawie domów gry na Riwierze francuskiej.

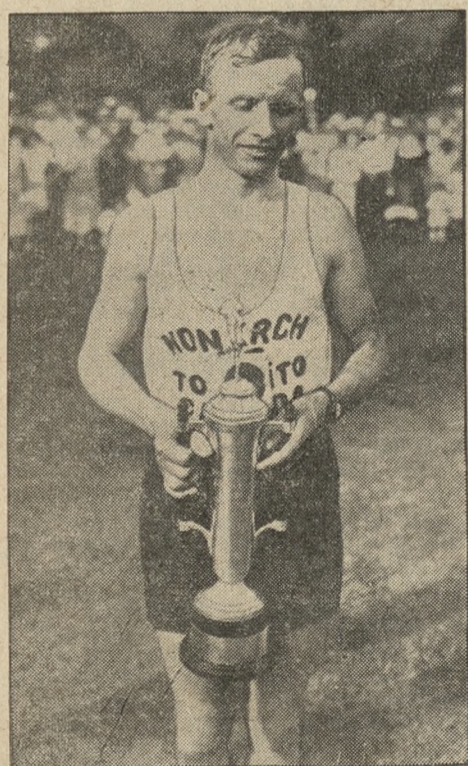
Łowienie much zajęciem intratnym

Od roku 1918 idą corocznie transporty much do Europy w ładunkach wagonowych przeważnie z Meksyku i Ameryki południowej. Są to muchy okolic tropikalnych, wielkie tłuste, które stanowią doskonały pokarm dla ptaków i ryb. Główną centralą eksportu much jest Meksyk, gdzie zgórą 16000 ludzi zajmuje się łowieniem much, suszeniem i pakowaniem ich. Sama tylko Anglja sprowadza co rok 50 ton suchszych much dla wyżywienia ptaków, ryb, i dla zaopatrywania w tę żywność swoich ogrodów zoologicznych. Całe brygady robotce, złożone z mężczyzn i kobiet udają się na połow much nad brzegi rzek, na bagna i torfowiska. Tutaj zarzucają cienkie siatki, w które łowią owady, separują muchy, suszą je i wysyłają opakowane w workach lub skrzyniach do Europy. Handel ten opłaca się podobno wcale nieźle. (K)

Autarkja

Rzeźmieszek angielski otrzymuje zapytanie od sędziego, co może przytoczyć na swoje niewinnienie:

— Sir, wybieram tylko towary krajowe! (Tis - Bits)



Finlandzki biegacz długodystansow Dave Komonen, który ostatnio w Kanadzie przebiegł w ciągu 2 godzin 33,247 km. i temsamem pobił ustanowiony w r. 1913 przez Anglika Greena rekord światowy.



Podczas przerwy w ćwiczeniach żołnierze angielscy zabawiają się wesoło, choć trochę dla obiektu zabawy ryzykownie.

Ziarno zboża z przed 5000 lat wydało piękny kłos

Ostatnie wykopaliska archeologiczne, przeprowadzone w Mohenjo Daro, w pobliżu Sindu, w Indjach, wydołyły na światło dzienne najróżniejsze przedmioty świadczące o istnieniu, na 3000 lat przed Chrystusem, kultury i cywilizacji podobnej do tej, jaka kwitła w Egipcie i w Mezopotamji. Łącznie z tem odkryciem, w jednym z grobów hinduskich znaleziono kilka ziarenek zboża, umieszczonych prawdopodobnie w grobowcu dla symbolicznego odżywiania zmarłego. Ziarna doskonale zakonserwowane zasiano i pielęgnowano przez słuchaczy szkoły rolniczej w Umedpur. Ziarenka, z przed 5 tysięcy lat wydały wspaniały kłos, z którego dojrzałe ziarna zapoczątkują obszerniejszy siew na przyszłą wiosnę.

S. F.

Kryzys gospodarczy a Loteria państwowa

Mimo zwiększonej w ostatnim czasie ilości losów loterii państwowej, a tem samem wytworzenia ogromnej ich podaży — kryzys gospodarczy nie wpłynął bynajmniej na zmniejszenie cyfry graczy. Przeciwnie, popyt na losy wzrósł się w ciągu bieżącego roku przynajmniej o jakie 50 proc.

Ten zaś fakt przypisać należy jedynie planom pomysłowo zorganizowanemu, tudzież zastosowaniu przez główną dyrekcję nadzwyczaj ścisłej kontroli. Oto dwa główne czynniki, które powodują, iż loteria państwowa, istniejąca od 1920 r., cieszy się ciągle, mimo kryzysu gospodarczego, niebywałym powodzeniem. Związczą ostatnie dwa plany są tak precyzyjnie obmyślane, iż budzą istną sensację, zachęcając nawet dawniejszych krańcowych pesymistów do nabywania losów.

Pomysłowość zaś ostatnich dwóch planów, polega przede wszystkim na genialnym unormowaniu głównych wygranych o kolosalnie wysokich kwotach. Naprzykład w klasie 5-tej główna wygrana wynosi 1 milion zł, a w szczęśliwym przypadku nawet 2 miliony zł, natomiast teraz w klasie 4-tej 250 tysię-

cy zł. Gdy zaś dołączymy do nich t. zw. wygrane pocieszenia na ogólną sumę 1.760.000 zł, oraz moc przepysnie rozłożonych średnich wygranych, — wówczas nie dziwnego, iż losy loterii państwowej chętnych posiadają nabywców, którzy przy uśmiechu bogini Fortuny, mogą w jednej chwili stać się zamożnymi, a nawet bogatymi obywatelami.

Naszą loterię państwową nietylko my sami cenimy wysoko, ale i zagranicą wyraża się o niej w sposób jak najpochlebniejszy. Przecież dyrekcja loterii niemieckiej i inne zagraniczne, podziwiają pomysłowość jej planów i iście inkwizytorską kontrolę w czasie jej ciągnięcia. Loterie swe w szybkim tempie organizują na wzór naszej.

Stefan Centowski.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— G. M. 100. Mają prawo do ustawowych części spadku. Szczegółowych informacji udziela adwokat. (k)

— Spadkobierca. Owszem, ma Pan również prawo do części spadku. Radzimy powierzyć sprawę adwokatowi. (K)

— J. K. Jeżeli wywłaszczyli, musieli odpowiednio zapłacić. W każdym razie rząd Polski nie może za to odpowiadać. (K.)

— J. M. Pierzchno. Zaden z podanych numerów nie jest wylosowany. (k)

SPORT

Ciężka atletyka

Pierwszy krok zapaśniczy odbędzie się w dniach od 10 — 12 bm. Czwartek odbędzie się w czwartek 10 bm, o godz. 19 w sali Szkoły Działynskich — ul. Działynskich. Półfinały w piątek o godz. 19, wreszcie finały w sobotę na boisku „Sokoła” o godz. 17.30. Startuje około 40 zawodników.

Lekka atletyka

Gwoździem międzynarodowych zawodów w Brukseli, dnia 15 bm., w których startują również Polacy, będzie bieg na 100 m pań z udziałem Walasiewiczówny, Holenderki Schurman i Aalten i Angielki Hiscock. Niemniej ciekawie zapowiada się

bieg na 200 m pań, w którym startują te same zawodniczki. (PAT)

Czwórmecz lekkoatletyczny Niemcy, Francja, Belgja i Luksemburg przyniósł zwycięstwo Niemcom 28 p. 2, Francja 25 p., 3 Belgja 12 p., 4. Luksemburg.

Na odbytych w Helsinkach mistrzostwach lekkoatletycznych Finlandji, sensacją zawodów był start 36-letniego Nurmiego na 1500 m, który w biegu tym raz jeszcze dowiódł swej wysokiej klasy, uzyskując pierwsze miejsce w czasie 3:55,8 sek. bijąc młodych przeciwników Michelsona 3:56,8, Purjego 3:57,2, i Lehtinena 3:57,9. Inne wyniki: 5000 m: Iso Hollo 14:52,3; 800 m: Michelson 1:54,9; 10 km.: Virtanen 30:54,7; szczerp: Matti Järvinen 73.15 m; 100 m: Strandvall 11,1; 200 m: Strandvall 22,3; 400 m: Strandvall 50,1; 110 m płotki: Sjöstedt 15,2; 400 m pł.: Achilles Järvinen 55,3; skok w wyż: Peräsalo, Kotkas i Lehtinen po 190 cm.; w dal: Tolamo 6,98 m; tyczka: Lindroth 3,80 m; kula Alarotu 15,09 m; dysk: Kotkas 45,35 mtr. (PAT)

Nowy rekord światowy w sztafecie olimpijskiej pań (100 — 100 — 200 i 800 m) ustaliła sztafeta wrocławskiego klubu „Śląsk” w składzie Rother, Korucek, Gerhardt i Radke uzyskując czas 3:17,9. (PAT)

Pływanie

Do Gdyni przyplłynęli we wtorek po południu do moła pasażerskiego Stachowiak oraz (godzinę po nim) Szymański. Obu pływaków, którzy w ten sposób zakończyli swój wspaniały przyływ pływacki Wisłą i morzem na dystansie 260 km. płynąc w ciągu 46 godzin, oczekiwał przedstawiciel miejscowego komisariatu z licznym zebraniem na mołu publicznością. (PAT)

Pięściarstwo

Kurs instruktorów pięściarskich zorganizowany przez P. Z. B. ukończyło 22 uczestników. Po egzaminie publicznym, który wykazał, że kursisti nabyli umiejętności instruktowania technicznego i praktycznego, dziewiętnastu z nich otrzymało dyplomy instruktorów, trzech zaś tylko przodowników. Z wynikiem bardzo dobrym ukończyli kurs pp.: Kolański z Poznania, Kotkowski z Inowrocławia, Cendrowski z Warszawy i Wende (Śląsk).

Wioślarstwo

Regaty w Kruszwicy. Staraniem klubu wioślarskiego „Gopło” odbędą się w niedzielę 13 bm. I regaty propagandowe na Goplu. Udział w regatach zapowiedziały towarzystwa wioślarskie Bydgoszczy, Włocławka, Kalisza i inne. Początek regat na-

Udelikatnia naskórek MYDŁO BEBE SZOFMANA

nr 4732

znaczone na godz. 15.30. Z Inowrocławia uruchomiony będzie pociąg nadzwyczajny. Odjazd z Inowrocławia o godz. 14.25, odjazd z Kruszwicy o godz. 19.

RADJO

Czwartek, dnia 10 sierpnia 1933 r.
Poznań (335 m) godz. 12.25 codzienny przegląd prasy polskiej; godz. 13.03 płyty; godz. 14.00 giełda; godz. 18.15 odczyt ze Lwowa; godz. 18.35 koncert z Warszawy; godz. 19.40 feljton z Warszawy; godzina 19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 tr. z Warszawy; godz. 22.00 sygnał czasu — kom.

Warszawa (1412 m) godz. 7.00 audycja poranna; godz. 12.05 koncert popularny z ogrodu „Bagatela”; godz. 14.55 płyty gramofonowe; godz. 15.15 płyty; godz. 15.35 płyty; godz. 15.50 płyty; godz. 16.00 program dla dzieci: a) Listy od dzieci — omówi p. W. Tatariewicz; b) „Wycieczka” — obrazek pióra St. Dietrichówny; godzina 16.30 muzyka instrumentalna; godz. 17.00 „Historja jednego klapsa” — wygl. p. Zofja Śląska; godz. 17.15 pieśni słowiańskie w wyk. Marji Orci - Wasilewskiej; godz. 17.40 piosenki lekkie w wyk. Antoniego Iżykowskiego; godz. 18.00 muzyka lekka; godz. 18.15 „Śladami pochodni tradycji Sobieskiego” dr. P. Kontny (Lwów); godz. 18.35 koncert orkiestry P. R.; godz. 19.40 „Drzewa, żubry i bataljony” — p. Konrad Jotemski; godz. 20.00 koncert z udziałem Janiny Tisserant (śpiew); godz. 20.50 dz. wiecz.; godz. 21.00 komunikat rolniczy przysposobienia rolnicze; godz. 21.10 recital skrzypcowy; godz. 22.00 muzyka taneczna z kawiarni „Europa” w Ciechocinku; godz. 22.25 wiadomości sportowe; godzina 22.40 muzyka taneczna z Ciechocinka.

Programy zagraniczne: Paryż (1724 m) 20.00 „Otello” op. Verdiego; Motala (1348 m) i Sztokholm (438 m) 20.00 muzyka wojskowa; Budapeszt (550 m) 20.00 muzyka operetkowa z ogrodu; Wiedeń (518 m) 19.00 koncert utworów Falla; Praga (488 m) 20.30 angielska muzyka fortepianowa; 21.00 koncert symfoniczny; Rzym (441 m) i Medjolan (331 m) 20.30 „Nozze Istriane” opera w 3 aktach; Bukareszt (394 m) 20.20 koncert symfoniczny.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



We wtorek, dnia 8. b. m. zmarła nagle, nasmaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Spizewskich

Elżbieta Żurkiewiczowa

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11. b. m., o godz. 5 po południu z domu żałoby w Kościaniu, o czem donoszą

w ciężkim żalu pogrążeni
dzieci i rodzina.

ng 4 819

Kościan, 9. 8. 1933 r.



Dnia 7 sierpnia 1933 r. zmarła po dłuższej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia, ś. p.

Bolesława Sławińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, godz. 17 z domu żałoby w Żninie. Msza św. nazajutrz o godz. 7,15 rano.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

zg 19 573

Za współczucie okazane nam z powodu zgonu ś. p.

Melanji Wejchertówny

wyrażamy wielkiemu Duchowiństwu, wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

Julja Wejchertowa
z rodziną.

zg 19 574

W trzecią bolesną rocznicę najdroższego męża i ojca naszego, ś. p.

Franciszka Rajewskiego

odprawione zostanie za spokój jego duszy

nabożeństwo żałobne

w Poznaniu, w piątek, dnia 11 sierpnia 1933, o godz. 6,30 w kaplicy Matki Boskiej w kościele Bożego Ciała. O czem zawiadamiają

żona i dzieci.

zg 19 578



We wtorek, 8 sierpnia 1933 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa córka, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana siostra, ś. p.

Edyta Goldmannówna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11. b. m., o godzinie 4 z kaplicy cmentarnej w Górczynie, o czem donoszą

Poznań, ul. Matejki 45.

dg 918

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.
Zakład Pogrzebowy „Ceremonja”. Towarowa 25. Tel. 31-80.



W poniedziałek, 7 sierpnia 1933 r. zasnęła w Bogu, gorliwa sodaliska, ś. p.

Janina Miczużanka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10. b. m., o godz. 5-tej z kaplicy Przem. Pańskiego.

Prosimy Szan. Członków o oddanie Drogiej nam Zmarłej ostatniej przysługi.

Sodaliczka Pań Zawodu Kupieckiego
w Poznaniu.

zg 19 577

Wrocilem

przyj. jak zwykle

zg 19 579

F. J. Pawlicki, dentysta

ul. Kraszewskiego 19, tel. 69-42

Lekarz-Specjalista
CHIRURG - PLASTYK
Dr. St. MICHAŁEK - GRODZKI
Warszawa, Wspólna 49 m. 3. Tel. 919-01.
Operacje estetyczne TWARZY, NOSA, USZU. Plastyczne BIUSTU, brzucha, kończyn. GINEKOLOGICZNO-PLASTYCZNE. ZNIEKSZTAŁCEN ciał, braku OWŁOSIENIA (dysin). Operacje ODMŁADZAJĄCE. ng 4480

TAJFUN



to mur ochronny przeciw owadom!
FABRYKA ŚRODKÓW DO ZWALCZANIA SZKODNIKÓW UNIWERSUM POZNAŃ, ul. RATAJCZAKA 35

Pr 3 708-92.23

Kontyngent zakupu

Państw. Monopoliu Spirytusowego kupi

Gorzelnia Manieczki pow. Śrem.

zg 19 570

DO WIEDNIA

Wycieczka wyjeżdża 21 sierpnia. Pasażery ulgowe. Zapisz tylko! WAGONS-LITS-COOL Poznań, Gwarna 12, tel. 58-86. zgr 19 581

Osiadłem się w Poznaniu

przy ul. Marsz. Focha 186 a (w miejscu po Dr. Zaryckim).

Dr. Henryk Goc, lekarz.

Przyjmuję od 4—7 po poł.

zg 19 576

Dnia 8 sierpnia 1933 r. zmarł w Gdańsku, opatrzony św. Sakramentami, s. p.

Marjan Olszewski

Radca Okręgowej Izby Kontroli Państwowej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 sierpnia r. b., o godz. 16-iej na cmentarzu Brentbau we Wrzeszczu. Msza żałobna odprawiona będzie tegoż dnia w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, o godz. 9-tej. O czym zawiadamiają

zg 19 582

w smutku pograżeni
żona i syn.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że dnia 10 b. m. otwieram przy ul. św. Marcina 37 (vis a vis ul. Gwarnej) pod firmą

PAPIER

wł. Jan Tkacz

skład materiałów piśmiennych i sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Staraniem moim będzie tak doborom towaru jak też rzetelną usługą, zdobyć sobie zaufanie P. T. Łaskawej Klienteli.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się z poważaniem Jan Tkacz.

dg 898

Farby — lakiery — pokosty

po cenach fabrycznych tylko
Wielkie Garbary 39, telefon 53-26 ng 4 751

Fabryka Lakierów i Pokostów
Biel cynkowa 1 kg. 60 gr. Emalja biała 1 kg. puszką 2,— zł.

Hurtownia towarów krótkich

galanteryjnych i piśmiennych

Wacław Appelbaum

Wielka 11. zz 19 523

Warszawska Fabryka Wódek i Likierów

poszukuje

przedstawiciela na Poznań, woj. Poznańskie i Pomorskie

dobrze wprowadzonego u klienteli. Wymagane: rutyna sprzedaży, bezwzględna uczciwość, energia, gwarancja inkasa. Dokładne oferty wraz z fotografią sub „Nalewy” przesyłać do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 4 813

Gdy zacieka dach

konieczna jest gruntowna reparacja

75% oszczędności osiągniesz stosując nowoczesny bardzo trwały specjalny preparat dachowy **gumakit**

Jest zawsze elastyczny, nie ścieka podczas największych upałów z najbardziej stromych dachów, nie pęka na mrozie.

10-cio letnia gwarancja

Tańszy od smoty! Zadzajcie ofert.

Czech i Zeleni. Fabryka Farb w Grodkowicach. Reprezentacja na woj. Poznańskie

Stefan Kinowski

Poznań, Opalenicka 27. tel. 76-56. dg 759

CEGLY — TONOWKI

1. a jakości dostarcza wagonowo loco fabryka i w mniejszych ilościach poniżej wagonu loco własna składnica, Poznań, ul. Składowa 5/7 po cenach przystępnych: **M. PERKIEWICZ**, Zakłady Ceramiczne i Cegielnie, Ludwikowo, p. Mosina. Telefon: Mosina nr. 1. Pg 3 812-32,1

CHCESZ SIĘ POZYBYĆ WONI, BÓLU I SWĘNOGI W **BORUTOLU** (POLSKI CIECZLIWI) (WYKONANIE) (WYKONANIE) (WYKONANIE)

PROSZEK z KOGUTKIEM (MIGRENO-NEVROSIN) USUWA NAJOPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENE NEURALGJE **BÓLE ZĘBÓW** GRYPE, PRZEZIĘBIENIA **BÓLE ARTRETYCZNE** STAWOWE, KOSTNE i T.P. **PROZYMI TE WYRABIAMY W POSTACI TABLETEK.** ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z KOGUTKIEM

Odznaki

szkolne i służbowe, haf-towane i metalowe, już zaprowadzone poleca najtaniej

J. Czupiał, Poznań ul. Poplińskich 1 a. dg 917

Skład kolonialno-deli-katesowy z towa-rem urzędowym 550 — sprzedam Ostrówek 19, mieszk 6 zd 51 112

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 10. b. m., o godz. 15-tej przy ul. Gasi-rowskich 6 u spedytora Kaweckiego sprzedam najwięcej dające-mu za natychmiastową zapłatą:

1. samochód ciężarowy rozebrany „Chevrolet”, ca. 5 000 bu-telek różnych, nmywalnie cynkowa, pompe podwójna, opony używane do samochodu, płachtę do nakrywania wozu i 3 że-lazne butle. ng 4 610

Daroszewski

Kom. Sądu Grodzkiego rew. V. Poznań, Szamarzewskiego 36.

Podróżujący kawaler, do lat 35, o dobrej prezencji z kaucją, niemniej 2 000 zł potrzebny od 15. 8. Oferty z podaniem swej działalności, własnoręcznie pisane wraz z fotografią do zwrotu złożyć proszę do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 56,158 Pg 3 823-56,158

DYSPONENTA

siłę młodszą lecz energiczną i samodzielną poszukuje przed-siębiorstwo spedytorskie, ewentl. od zaraz. Uwzględnią się tylko siły z branży i perfektnie także w piśmie niemieckim. Dokładne oferty z świadectwami i podaniem pensji do Kurjera Poznańskiego pod rg 2 705

KAMIENICĘ

Poznań, centrum, dochód 15 tysięcy, sprzedam — zamienię na mniejszy obiekt miejski — ziemski, Poznańskie, Kongresówka. Oferty Kurjer Poznański zg 19 580

OGŁOSZENIE

Osiągniętą nadwyżkę

ze zlicytowanych zastawów do nr. 29.421 i ze zlicytowanych prolongat do nr. 167.610 wypłać będziemy w Lombardzie Miejskim za przedłożeniem dowodu zastawu w czasie: **od 10 sierpnia do 10 września 1933 r.** Po upływie powyższego terminu, upadają wszelkie pretensje do nadwyżek. ng 4809/10 **Lombard Miejski** w Poznaniu, ul. Sieroca, nar. ul. Nowej.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-linowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 205, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobnе ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1 SPRZEDAŻE

Meble

najtaniej A. Baranowski Poznań Podgórna 13. Pg 3 122-23,59

Morele już wysyłamy Paczka żywnościowa 5 kg netto, franko dom — zł 18 Zamówienia prosimy nadsyłać natychm. ast. Maj. Pudliński, poczta Kr. bna (Wlkp.) dg 880

Maszyny do pisania nowe i używane tanio, z gwarancją Skóra Ska Aleje Marcinkowskiego 23. Pg 3 705-31,59

Kilka

szczęśliwych chwatek czwartej klasy można nabyć w kolektorze Kędziorzy, Poznań Sieroca 5/6, narożnik Nowej. zdg 49 095

Meble

najtaniej u Bakosia ul. Wenecjańska 1 Most Chwaliszewski przy Krzyżu. zdg 47 676

Morele

wyborowe 14.— złotych, morele dziki 10.— złotych, pieciokłowe opakowania franco pobiciem wysyła Sachorowicz Zaleszczyki. zdg 48 375

Parcele

w Starolecie tanio sprzedam, Stro-ma 23 m. 4. zdg 50 390

Motocykle

Matchless oraz Raleigh po ce-nach wyjątkowo niskich. Dogodne warunki. Moto-Sport, dawn. Koszczyński, Wielka 12. m. 8. Pg 3 707-32,17

Morele

(aprykozy) pierwszej jakości zło-tych 12.— miód kuracyjny 16.—, pomidory 8.—, pięciokłowe opakowa-nie franco zaliczka „Podole”, Zaleszczyki. zdg 51 005

Meble

tanio, wprost z fabryki. Szczar-niecki, Tama Garbarska 3. zdg 50 904

Drut kolczasty

używany tanio rozsprzedaje — „Przewodnik” św. Marcina 30. Pg 3 199-30,14

Zamiana

4 lamp, radio nowoczesny gramof., na 15—20 tys. używanych. Zwrac. korzystnie Długa 6 m. 5. zdg 51 082

Ciężarówka

dwutonowa dobrym stanie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 51 055

Łóżecko

białe z materacem sprzedam. — Mikolajka Dabrowskiego 24 zdg 51 093

Kolonjalkę

mieszkanie, magiel sprzedam. — Wskaże Kurjer Poznański zdg 51 114

Drogerje

zaprowadzona tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 51 108

Motocykl

„Ariar” 500 ccm, korzystnie sprzedam. Rogowski, Dabrow-skiego 32.

Fartuszek szkolne

przepisowe, z satyny Becku i Alpazi — wszystkie wielkości — stałe na składzie poleca Fabryka Bielziny, Dom Piócen, J. Schu-bert, Wrocławska 3 — Specj. dział miarowy Pg 3 703-31,23

Motory

aparaty elektryczne okazynie sprzedam Franpol Działnińskich 3. zdg 50 973

Parcele

przy kościele sprzedam, Górczyń-ska 7. zdg 51 031

Pianino

Ecke, Berlin czarne bardzo do-brze utrzymane korzystnie sprze-dam Zgłoszenia Kurjer Poznań-ski zdg 51 033

Jadalnia

modna tanio. Stolarnia Bukow-ska 9. zdg 51 041

Motocykl

A. J. S. mało używany tanio sprzedam, Adres Kurjer Poznań-ski zdg 51 096

Sprzedam

tanio wózek dziecięcy budka, re-werende bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 126

Z

powodu wyjazdu sprzedam dom mieszkalny z dużą salą boczne-mi ubikacjami nadające się na cele przemysłowe wzgl. fabry-kacje. Rynek Łazarski 18. zdg 51 154

Pianino

politurowane sprzedam, Popliń-skich 12, m. 20. zdg 50 790

Koń

wóz okazynie, Pamiątkowa 13, m. 2. zdg 51 140

Kamienica

Poznań 23 000 wpłaty 12 000. — dochód 3 200. Małecki, Rybaki 20a. zdg 51 148

Fiat

505 limuzyna 6 osobowa po grun-townym remoncie gumy i koła zapasowe, bardzo tanio byle na-tychmiast na sprzedaż Obel-zeń, Garaż, Poznań, Dabrow-skiego 79. zdg 51 145

Gołębie

rasowe, 6 par złotych straserów sprzedam, Nogałowski, Grun-waldzka 27. zdg 51 131

Teki

skórzane 4.—, tornistry skórzane od 7.00; piórniki 0.65 oraz wszelkie wyroby skórzane galanteryjne. Wyroby własne znane z dobrot. Spółka Polskich Rymarzy Siod-larzy, Podgórna 14. dg 901

Biurko

ozdobne korzystnie sprzedam, Fr. Grzeda, św. Marcina 37, podwórze zdg 51 175

Fiat

503, dobrze utrzymany, tanio sprzedam Garaż, Strzelecka 15. zdg 51 169

Spotkanie

nasze, małeńka dziś przy oknie firmy Chwiłkowski, św. Marcina 40. Wybierzmy ślubne obrączki. zdg 51 212

Rower

najtaniej, meskie 145 damskie 155, batonowe 175, Traugutta 23, mieszkanie 8. zdg 51 211

Nową sypialnię

mało używana, korzystnie zaraz sprzedam, Pamiątkowa 7, mie-szkanie 33. zdg 51 210

Parcele

dealnie położone za Bramą War-szawska bezpośrednio przy osie-lach „Dom Własny” „Prasa”, wodociągi kanalizacja i światła na miejscu sprzedaw. bardzo ta-nio, Małecki, Droga Debińska 11 telefon 11-90. Pg 3 135 6-29,9/10

Rzeźnictwo bakanowe

wieksze powiatowe miasto, dla fachowca, dobra egzystencja — Nowoczesne urządzenie, elektr. zapęd. Oferty Kurjer Poznań-ski, Jarocin, Agencja. ng 4660

Maszynę

Singera, okazje zólenko tanio. Szweska 11, mieszkanie 4. zdg 51 260

Motocykl

Rudge Dabrowskiego 23 m. 5. zdg 51 258

Leżankę

2 konsole, wieszak z lustrem, gram-efon, stół i 4 krzesła szafka do książek, Dabrowskiego 69, m. 7. zdg 51 251

Stoły i krzesła

restauracyjne lampy nowoczes-ne, elektryczne korzystnie sprze-dam, L. Siedziński, Poznań, Wro-niecka 16. Tel. 1242. zdg 51 246

Okazyjnie

sprzedam kompletne — częściami urządzenie jadalni umeblowa-nie mieszkania. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 51 234

Sypialka

jak nowa jasny dąb, lustra kry-ształowe, marmury 500 zł. Ul. Jeżycka 39, m. 2. zdg 51 232

Skład

krawiecki, przedzieleniem sprze-dam zaraz tanio, nadaje na każ-dą branżę, Chwaliszewo 15/16, m. 1. zdg 51 227

Garnitur

klubowy, obrazy tanio Patrona Jackowskiego 15 — 3. zdg 51 225

Magiel

szafa stoły, krzesła z powodu likwidacji tanio, Plac Sapieżyński 3 m. 5. rg 2758

Kolonjalkę

starozaprowadzona — pokojem, prawnica, sprzedam zaraz najko-rzystniej Adres Kurjer Poznań-ski zdg 51 278

Sypialnia 280

biała kompletna marmurowe — okazja Nowy Dom Komisowy ul. Woźna 16. rg 2732

Jadalnia 290

ciemny dąb kompletna, krzesła w skórze okazja Nowy Dom Ko-misowy Woźna 16. rg 2733

Biblioteki

eleganckie duże, dobrze utrzy-mane okazynie Nowy Dom Ko-misowy Woźna 16. rg 2734

Lokata kapitału

W pięknej okolicy Poznania jest 15 mórg terenu — uroczu położo-ny, 15 minut od Starego Rynku tanio na sprzedaż Oferty Kurjer Poznański filia Stary Rynek rg 2729

Brennabor

wózek dziecięcy, gładki, sprze-dam, Długa 4, m. 15. zdg 51 308

Resztówka

180 mórg buraczanej przy mie-scie, wplata 25 000, Majatek 78 mórg buraczanej, dom kom-fortowy, 9 pokoi, wplata 25 000, Jan Płoszyński, Mozilno, Wolno-szej 6. zdg 51 358

Morele

(aprykozy) 14 złotych, miód pszczołowy kuracyjny 16, pomido-ry 7, pięciokłowe opakowanie franco „Emka”, Zaleszczyki. zdg 51 357

Fotograficzny

Neblat, 10×15, strzelinowy, 4,5, komplet, pokaze fotograf Nowak, Rynek narożnik Nowej. zdg 51 332

Lustro - łóżka

moesjezne, Krąkzewskiego 19 — 10 zdg 51 235

Plac

50 000 m kw. przy Grunwaldzkiej tramwaju tanio sprzedaw właściciel, Oferty Kurjer Poznański zdg 51 231

Skład

frzyzjerski tanio centrum sprze-dam, Adres Kurjer Poznański zdg 51 321

Radjo

(trzylampowe Telefunken na prad zmienny nagły wyjazd okazynie na sprzedaż, Kapelczakówna, Zabikowo, Traugutta 1. zdg 51 280

Sztuce najlepsze

Prima Alpaque

Noże, widelce, łyżki najtaniej tylko wprost Wronie-cka 24 Hurtownia Porcelany. zdg 51 323

5 KUPNA

Maszynę

do szycia okazynie kupie, Zgło-szenia Kurjer Pozn zdg 51 064/5

Kupię

motor gazowy ssacy 50—60 K. M. w dobrym stanie, Agencja Kur-jera Poznańskiego w Srodzie, ng 4799

Kupię

jadalne mało używana, Oferty Kurjer Poznański zdg 51 109

Kupię

stół skladowy, Cena, oferty Ku-rjer Poznański zdg 50 794

Kupimy

za gotówkę używany garnitur młocarniany w dobrym stanie, Pożądana lokomobila 10 atm. i młocarnia 54” Zarząd Dóbr Cer-anów, p. Kossów-Lacki, woj. Lubelskie. zdg 51 012

Skład

tytoniowy dobrze prosperujący kupię Oferty Kurjer Poznański zdg 51 009

Samochód

mniejszy oszczędny kupię gotów-ka tanio, Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 795

Kajak

trzyosobowy kupie Szczegóły ce-na Kurjer Poznański, zdg 51 076

Kupię

uprząż robocza (szory) do jedno-konki, Adres wskaże Kurjer Po-znański zdg 51 034

Kupię

200 metrów żywoplotu, Oferty rodzajem i ceną do Kurjera Po-znańskiego zdg 51 054

Tyglówkę
lub bostonkę kupię J. Musiał-
kiewicz, drukarnia Strzelno.
zdg 51 032

Kupię
dom z większą hipoteką amorty-
zacyjną w dobrym stanie. wpłaty
od 25 do 30 tysięcy zł. Oferty
Kurjer Poznański zdg 50 781

2 przyczepki
do samochodu od 5 ton wwyż
na pełnych gumach kupię. Oferty
Kurjer Poznański zdg 51 121

Kupię
plaszcz damski i męski lub futry
używane. Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 166

Magiel
używany kupię. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 51 213

Samochody
stare na rozbiórke kupię. Królak,
Jeżycka 27. zdg 51 207

Motocykły
pare używanych kupi Nowaczyk
Górna Wilda 30. zdg 51 193

Pianino
zaraz kupię. Oferty cena Kurjer
Poznański zdg 51 183

Jabłka (spadek)
wiśnie i śliwki kupię. L. Sledziński
Poznań. Wroniecka 16.
telefon 12-42. zdg 51 247

Rusztowanie
dobre kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 300

Smoking
średnia figura kupię Oferty Kur-
jer Poznański zdg 51 298

Maszynę
dzielenia ciasta używaną, dobrym
stanie wagę stołową kupię. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
ng 4817

Do 10 000
kupię towar ewentualnie z urza-
dzeniem. do założenia składu.
prócz kolonijalnej brzoza obojet-
na. Oferty do Słowa Pomorskiego
nr 200. Toruń. ng 4 775

Poszukuje
kupna lub dzierżawy piekarni,
miasto powiatowe lub na dobrej
wsi kościelnej. Zgłoszenia Arentura
Kurjera Pozn. Leszno
ng 4 816

Foxterriera
rasowego, tylko dobrego szczur-
nika. kupię (oleć obojetna). Zgło-
szenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego
pod zdg 51 361

Gdzie
jest używany komin fabryczny.
żelazny. średnicy 30-40 cm. 10-
20 metr. długości — korzystnie na
sprzedaż Oferty z ceną i grubo-
ścią blachy do Kurjera Poznańskiego
zdg 51 350

Anodówkę
używana na prad stały kupię. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 294

6 KAMIENICE

Za 23% taksy ogniowej
sprzedam dwa masywne
domy
czynszowe w Rawiczu konieczna
gotówka 56 000 — Oferty Kurjer
Poznański dg 728

Zaraz
sprzedam wyjeżdżając nowa wile
dochodowa, blisko centrum.
ogród tramwaj amortyzacja. —
Kochanowskiego 5 — 1.
zdg 51 081

Wille
dwumieszkańkowa. ogród kanali-
zacji światło elektryczne 24 000
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 51 092

Dębiec
wilkę wolną pięciopokojową mi-
nuta tramwaj sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zdg 51 106

Kupię
dom. rodzaj willeki 4-5 pokojowy
z ogrodkiem, niedrogi od właścici-
ciela w okolicy Solacza. Laza-
ra lub Górczyna. Dokładne infor-
macje z podaniem ceny do Kur-
jera Pozn. zdg 50 197. Pośrednicy
wykluczeni.

Kamienicę
dochodowa dobrze utrzymana
kupię przy wpłacie 40 000 zł —
wprost od właściciela. Oferty
Kurjer Poznański zdg 51 190

Wille
jednomieszkańkowa w Debn lub
w Solaczu kupię. Oferty Kurjer
Poznański zdg 51 239

Wille
jednomieszkańkowa, masywna w
Puszczykowie lub w Puszczy-
kówni kupię. Oferty Kurjer
Poznański zdg 51 236

Zamienię
dom czynszowy w Katowicach
przynoszący 12 000 zł rocznie
netto na majątek w Poznaniu
Zgłoszenia Pat. Katowice „Za-
miana”. ng 4009

Kamienicę
wielkopokojową przy parku Wile-
na. dochód roczny 22 000. wpłaty
120 000. sprzedam. (Pośrednicy
wykluczeni). Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 279

Kamienicę
komfortowa. dochód 11 000. sprze-
dam 65 000. bez pośrednictwa. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 333

Kamienicę
mieszkania 3 i 4 pokojowe. do-
chód 8 000 sprzedam 85 000 wpła-
ty 60 000. Kosmanni Fredry 6.
zdg 51 230

Wille
nowa. dochodowa. 25 000 zł wpla-
ty. kupię. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 993

7 PIENIADZ

Dobra lokata
poszukuje 3 500 zł na 1 1/2 roku na
dokonczenie domu, który jest pod
dachem, dam dobry procent i rok
dzierżawy darmo i duży ogród
przy drodze Obornickiej. Mieszka-
nie: dwa duże pokoje kuchnia i
łazienka. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 50 800

500,—
na 3 miesiące za gwarancją i
wysokim procentem poszukuje.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 200

5-6 tysięcy
poszukuje na 1 hipotekę nowej
kamienicy Poznaniu, dam 12%
lub mieszkanie komfortowe. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 51 194

8 DC WYNAJĘCIA

Ośmiopokojowe
z przynależnościami, nadające
się również na biura, pensjonat
lub szkołę do wynajęcia. Infor-
macje Plac Działowy 10 m. 8.
zdg 50 282

Pierwsze piętro
sześciopokojowe. Matejki 5.
Wskaże m. 14. zdg 50 353

Mieszkanie
2 duże mały kuchnia łazienka
wynajme. Św. Leonarda 1a.
zdg 50 475

Trzypokojowe
komfortowe. Tel 77-44 od 14-15
gospodarz. zdg 51 049

12 pokoi
ulica Fr. Ratajczaka pierwsze
piętro na cele handlowe przemy-
słowe lub mieszkanie i biura od
1. 10 do wynajęcia od gospodar-
za bez kosztów renowacji. Oferty
Kurjer Poznański zdg 51 052

Pokój
kuchnie na Osiedlu zaraz wynaj-
me. Zgłoszenia Patrona Jackow-
skiego 43. m. 1. zdg 51 116

Sześciopokojowe
komfortowe słoneczne do wynaj-
ęcia Chelmońskiego 4. wskaże
portierka. zdg 51 111

Czteropokojowe
komfort wskaże Kurjer Poznański
zdg 51 119

5 pokojowe
komfortowe mieszkanie przy ul.
Podgórnego 10. III piętro. od zaraz
i owdzierżawienia. Zgłoszenia:
Poznański Bank Ziemi 18 A.
Aleje Marcinkowskiego 13. po-
kój 7. zdg 914

Czteropokojowe
zaraz czynsz miesięczny Adres
wskaże Kurjer Pozn. zdg 51 173

Komfortowe
4 i 5 pokojowe. ogród. nowa wila.
Solacz Zgłoszenia Kononickiej
16 — 4. zdg 51 164

5 pokojowe
w śródmieściu z przynależnościami
od zaraz Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 201

Trzypokojowe
komfort zaraz. Bosa 19. Gospo-
darz. zdg 51 263

2 pokoje, centrum
próżne, słoneczne, frontowe. balkon.
częściowe używanie kuchni,
łazienka, centralne ogrzewanie,
osobie. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 51 262

Pokój
umeblowany, słoneczny, central-
ne ogrzewanie elektryczne, tele-
fon. Jasna 10. m. 4.
zdg 51 249

Pokój
kuchnia wspólny korytarz Śnia-
deckich 3. m. 7. zdg 51 218

Dwupokojowe
kuchnia, Jarochońskiego 67. Ła-
zarz. zdg 51 311

Pięciopokojowe
ogrodkiem. Jasna 8 m. 2. godz.
4-6. zdg 51 320

Mieszkanie
III piętro wprost od gospodarza
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 51 317

9 SZUKA MIESZK.

1-2
pokojowe poszukuje urzędniczka
periferie wykluczone. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 50 662

Małżeństwo
bezdzielne poszukuje portierstwa
wille, zna centralne ogrzewanie,
szofer. Oferty Kurjer Poznański
zdg 50 983

Pokoju
z kuchnią lub próżnego pokoju.
śródmieściu, ewentualnie Laza-
ru i Wildzie poszukuje. Oferty
z ceną Kurjer Pozn. zdg 50 673

Poszukuje
6-8 pokoi centrum od gospodar-
za najwyższe III. Oferty Kurjer
Poznański zdg 51 037

3-4
pokojowego mieszkania komforto-
wego poszukuje oficer zawodowy.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 046

Mieszkania
3 pokojowego z przynależnościami
od 1 września poszukuje eta-
wtop urzędnik wyższe stanowis-
ko służbowe Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 098

Pokoju
kuchni gospodarza — 2 pokoje
czynsz zgóry Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 075

Mieszkania
3 lub 4 pokojowe poszukuje ur-
zędnik etatowy na stałej posad-
dzie. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 51 137

Mieszkania
jednopokojowego kuchni poszukuje.
piacę zgóry Oferty Kurjer
Poznański zdg 51 095

Poszukuje
2 pokoi kuchni łazienki osobne
wejście okolicy Dąbrowskiego —
Fredry. Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 128

2 pokojowego
kuchnia czynsz zgóry Zgłoszenia
do Kurjera Poznańskiego
zdg 51 124

1-2
pokoi kuchnia, śródmieściu, od
gospodarza poszukuje — Oferty
Kurjer Pozn. zdg 51 202

**Radzę
Tobie!**
Sledź ogłoszenia
swej konkuren-
cji! Nie naśluduj
ich, lecz pomyśl
o własnych, lepszych.



Pokoju
kuchni lub próżnego zaraz szuka
urz. państw. Grodziska 93. m. 1.
zdg 51 184

Państwowy
urzędnik poszukuje dwupokojo-
wego. Oferty cena Kurjer Pozn.
zdg 51 306

Pokoju
lub pokoju kuchni od gospodarza
piacę 1/2 roku Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 304

**10 ZAMIANA
MIESZKANIA**

Zamienię
2 kuchnie. Łazarz, takie lub
większe śródmieście. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 51 265

11 PKOJE UMEBL.

Dworcu
Focha 27. m. 12. zdg 50 555

Śniadeckich
9 — 10. zdg 50 003

Wrocławska 5/6
mieszkanie 4. zdg 50 975

Utrzymaniem
bez. Stroma 26 m. 11. zdg 51 035

Śródmieście
klatki schodowej wolne Romana
Szymańskiego 10. mieszkanie 13.
zdg 51 044

Niekrepujący
dwuosobowy panom. Zielona 7.
m. 13. zdg 51 047

Frontowy
elektryczność. Niegolewskich 2.
I. lewo. zdg 51 060

Dwa
eleganckie gabinet i sypialnia —
małżeństwu lub panom. Wier-
biecice 24a. mieszkanie 3.
zdg 51 009

Pokój czysty
Wierbiecice 31a m. 11.
zdg 51 100

Wspólny
(Panience) Półwiejska 3. m. 25.
zdg 51 144

Podgórną
12b. m. 9. bardzo dobrem utrzy-
mianiem panu na stanowisku.
zdg 51 142

Tanio
Kantańska 8. m. 7. zdg 51 174

Elegancki parterowy
niekrepujący, elektryczność, ła-
zienka, utrzymaniem, bez, tanio,
panu (6). Chelmońskiego 21. m. 1
zdg 51 163

Skarbowsa 3
mieszkanie 4. wynajme dwa nie-
krepujące pokoje balkonem.
zdg 51 197

Z utrzymaniem
dwa pokoje razem lub oddziel-
nie, jasne, piękne umeblowane
lub nie, gaz, elektryczność, cen-
tralne ogrzewanie I piętro, dla
samotnych przy spokojnej rodzi-
nie zaraz do wynajęcia. Wy-
spiańskiego 12 m. 4. zdg 51 316

2-3 pokoi
komfort pianino ewentl. telefon
utrzymaniem, bez, małżeństwu,
biura. Plac Działowy 6. m. 6.
zdg 51 181

Lepszy
klatki schodowej Słowackiego 37
m. 15. zdg 51 130

Pokój
lepiej spokojnie osobie utrzy-
mianiem bez współżycia rodzinne
Matejki 5 mieszkanie 4.
zdg 51 270

Małżeństwo
lub dwóch panów. Poznańska
50. m. 7. zdg 51 294

Uczennice
przyjme. dobre odżywianie pom-
oc, pianino. Jeżycka 45. m. 4.
narożnik Mickiewicza. zdg 51 242

Frontowy
Piekary 7. m 7. zdg 51 240

Dobrze
umeblowany. Działyńskich 1.
m. 14. zdg 51 226

Solidnemu
panu. Św. Marcin 62 m. 6.
zdg 51 216

14 DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierżawy 400-600 mórg dobrej
ziemi. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 51 204/5

Warsztat - składnica
z biurem i ubikacją poboczna 160
m kw. nowozbudowany, isany i
suchy zaraz do wynajęcia M.
Kiss ul. Przemysłowa 27 przy
dworcu autobusowym i towaro-
wym. zdg 50 953

Magazynu
obszernego położonego na pery-
feriach m. Poznania z boczną
kolejową poszukuje się. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański pod
zdg 51 127

Warsztat
mechaniczno slusarski z zapadem
elektrycznym powiatowym mie-
ście wydzierżawie lub sprzedam.
Adres Kurjer Pozn. zdg 51 129

Dom
14 pokoi. zabudowania gospodar-
cze, ogród 30 mórg sad. 90 mórg
ros inwentarze, pełne zbiory. 3
km od Poznania zaraz właściciel
wydzierżawi. Wiadomość: Mic-
kiewicza 28 m 2 Zawiadowca.
zdg 51 293

**15 LETNISKA
i UZDROWISKA**

Promienko
p. Biskupie stacja Promno —
okolica jeziora 4 pokoje z
utrzymaniem. Zembowa
zdg 50 847

Willa
ogród, łaźienka, urocz okolica.
używanie pianina dwie osoby z
utrzymaniem i z 4 dziennie. —
Zgłoszenia Arentura Kurjera Poznańskiego.
Miedzychód, nr 4 805

Kobylnica
Dwuosobowy pokój, całkowite
utrzymanie od 20 sierpnia. Zgło-
szenia: Kobylnica willa Wac-
41. zdg 51 134

Uroczę
letnisko lasy woda, ogród, teni-
s, radio, wyżywienie pierwszo-
rzędne pokoje wygodne 3,50. —
Adres wskaże Kurjer Poznański
zdg 51 301

16 OSOBISTE

Regaty Wszechpolskie
Pania, która towarzyszy 2 panom
wracała 6 sierpnia koleją
Łęgowo — Bydgoszcz prosza
dobre koleżdy o adres do Kurjera
Poznańskiego zdg 51 143. Podob-
no wioślarka Włocławek.

Unieważniam
3 wieksie, a jeden tysiąc złotych,
płatne w dniu 3 listopada r. b.
i dwa wieksie 3 stycznia 34, wy-
stawione przez Golebiowskiego
Władysława i Golebiowska El-
żbiety w Poznaniu. nr 4 808

Brunet
prosi adres pani, dażacej 8. b. m.
16.10. Bojanowo-Poznań. Zgło-
szenia Agencja Kurjera Poznań-
skiego, Kościeln. Brunet. nr 4 814

20 LICYTACJE

Przetarg
na przewiezienie samochodami
ciężarowymi rozmontowanej ze-
laznej konstrukcji mostowej, wa-
ży 20 ton, z Poznania (Tama
Garbarska, stocznia przy Elek-
troni) do wsi Morawin. powiat
koniński — szosa 180 km., ogła-
sza Wydział Powiatowy w Ken-
nie Oferty składac tamże do 15.
8. 1933 r. Zastrzeżenie dowolny
wybór oferenta. Załadowanie i
wyładowanie na koszt Urzędu.
Kenno, dnia 7 sierpnia 1933 r.
Przewodniczący Wydziału Po-
wiatowego w z. (—) Mar. pr.
Dzieńdzic, Referendarz. dg 915

22 ROZMAITE

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań cen-
trum ul Romana Szymańskiego
2 pierwsze piętro lewo, drugi
dom od placu Swietokrzyskiego
zdg 49 343/4/5

Znana
wrocławka, przepowiada przy-
szłość z cyfr i kart. Podgórną 13
m. 10. front. zdg 51 139

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne „Varicol”
(z kogutkiem) Usuwają ból, pie-
czenie, swędzenie, krwawienie,
zmniejszają guzy (żyłki). Sprze-
dają apteki. ng 4 514

Samotny
pan poszukuje pokoju u samot-
nej osoby. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 51 291

Poszukuje
próżnego pokoju. Spieszne ofer-
ty Kurjer Poznański zdg 51 155

13 LOKALE

Poszukuje
mniejszego składu w centrum —
wprost od gospodarza. Oferty
Kurjer Poznański zdg 51 136

Lokal biurowy
do wynajęcia dla poważnej in-
stytucji lub biura handlowego —
nowoczesnie urządzone z central-
nym ogrzewaniem, systemem fo-
tografowym. Blizsze informacje te-
lefon 64-27. zdg 51 255

Skład
wydzierżawi Wilamowski, Wiele-
ka 22. zdg 51 271

Skład
ubikacja, stajnie wydzierżawie.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 51 296

14 DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierżawy 400-600 mórg dobrej
ziemi. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 51 204/5

Warsztat - składnica
z biurem i ubikacją poboczna 160
m kw. nowozbudowany, isany i
suchy zaraz do wynajęcia M.
Kiss ul. Przemysłowa 27 przy
dworcu autobusowym i towaro-
wym. zdg 50 953

Magazynu
obszernego położonego na pery-
feriach m. Poznania z boczną
kolejową poszukuje się. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański pod
zdg 51 127

Warsztat
mechaniczno slusarski z zapadem
elektrycznym powiatowym mie-
ście wydzierżawie lub sprzedam.
Adres Kurjer Pozn. zdg 51 129

Dom
14 pokoi. zabudowania gospodar-
cze, ogród 30 mórg sad. 90 mórg
ros inwentarze, pełne zbiory. 3
km od Poznania zaraz właściciel
wydzierżawi. Wiadomość: Mic-
kiewicza 28 m 2 Zawiadowca.
zdg 51 293

**15 LETNISKA
i UZDROWISKA**

Promienko
p. Biskupie stacja Promno —
okolica jeziora 4 pokoje z
utrzymaniem. Zembowa
zdg 50 847

Willa
ogród, łaźienka, urocz okolica.
używanie pianina dwie osoby z
utrzymaniem i z 4 dziennie. —
Zgłoszenia Arentura Kurjera Poznańskiego.
Miedzychód, nr 4 805

Kobylnica
Dwuosobowy pokój, całkowite
utrzymanie od 20 sierpnia. Zgło-
szenia: Kobylnica willa Wac-
41. zdg 51 134

Uroczę
letnisko lasy woda, ogród, teni-
s, radio, wyżywienie pierwszo-
rzędne pokoje wygodne 3,50. —
Adres wskaże Kurjer Poznański
zdg 51 301

16 OSOBISTE

Regaty Wszechpolskie
Pania, która towarzyszy 2 panom
wracała 6 sierpnia koleją
Łęgowo — Bydgoszcz prosza
dobre koleżdy o adres do Kurjera
Poznańskiego zdg 51 143. Podob-
no wioślarka Włocławek.

Unieważniam
3 wieksie, a jeden tysiąc złotych,
płatne w dniu 3 listopada r. b.
i dwa wieksie 3 stycznia 34, wy-
stawione przez Golebiowskiego
Władysława i Golebiowska El-
żbiety w Poznaniu. nr

Szkoła domowej pracy kobiet

Zakopane-Kuźnica Roczny kurs przysposobienia pań domu rozpoczyna się 23 sierpnia. Prospekty na żądanie Pg 138 56,59

Panienci

utrzymaniem przyjmuje, odżywia smaczną zdrową, opieką troskliwą, fortepian, Okoniewska, Patrona Jackowskiego 25, I, pobliżu gimn. Gen Zamojskiej, zdg 51 117

Szkoła Domowej Pracy Kobiet

Zakopane - Kuźnica Kurs roczny przysposobienia pań domu rozpoczyna się 22 sierpnia. Prospekty na żądanie Pg 3821-31,46

Gimnazjastów (ki)

przyjmuje utrzymanie dobre, opieką rodzicielską, pomoc w nauce, fortepian, Matejki 5, mieszk. 4, zdg 51 269

2 uczenie

znajda opiekę odżywnicą zapewnioną, ewentualną pomoc - pianino vis a vis Gimn. Zamyskiej, Matejki 65, m. 6, zdg 51 252

Gimnazjastów

lub panienci przyjmują na stancje kulturalny dom, opieką pomoc, pianino, Skarbowa 18, mieszk. 3, zdg 51 297

Gimnazjastów

przyjmuje na stancje Dobre odżywanie, troskliwa opieka, pomoc w nauce, Niegolewskich 4, m. 6, zdg 51 257

TEATRY

Poznań, środa, 9. 8. TEATR POLSKI: Dziś - Miłość pod mikroskopem.

TEATR NOWY: dziś nieczynny.

KOMEDIA MUZYCZNA: Dziś o godzinie 8 wiecz. „Madame Sans Gene” po cenach popularnych.

Czwartek, o godz 8 wiecz. „Madame Sans Gele” po cenach popularnych.

SCENA NA WODZIE W SOŁACZU: dziś nieczynna.

„TEATR ZA 50 GROSZY” w ogrodzie Zoologii Dziś Ludwik Semplicyński: prezentuje rewję pod tyt.: Przez dziurkę od klucza?

Czwartek, 10. 8. 33 r. godz. 8.30 rewja pod tytułem „Królestwo Operetki” - premiera.

Bydgoszcz, czwartek, 10. 8. TEATR MIEJSKI: O godz. 6.30 występ w ogrodzie Kawiarni Teatralnej.

Piątek, 11. 8. „Dzidzi”.

KINA

Poznań, środa, 9. 8. APOLLO: „Piraci stepu”.

COLUSSEUM: „Kurjer Carski”.

CORSO: „Piraci Bałtyku”.

METROPOLIS: „Tajemnica Sekwany”.

ORZEL: „Demon Złota” i „Cyrkowiec mimowoli”.

ODEON: „Małżeńska niewola” i „Włamywacze”.

RENAISSANCE: „Falszywy Kruk” i „Zona na 2 tygodnie”.

SLONCE: „Miłość w Aucie”.

SFINKS: „Trędowata - Jądwa Smosarska”.

TECZA: „Powrót do życia”.

WILSONA: „Pod Dachami Paryża”.

Bydgoszcz, czwartek, 10. 8. APOLLO: „Awanturka” oraz komedia „Świat dla kobiety”.

BALTYK: „Zasadzka pod wodą” z Eddie Polem oraz „Markiz D'Eu”.

KRYSTAL: - amerykański film „Eskadra Śmierci”, wesola komedia oraz najnowszy tygodnik Foxa.

MARYSIENKA: Godzina z Tobą” oraz „Na Paryskim Dworcu”.

REWJA: - „Tajniki San-Francisco”, film polski p. t. „925” z Bodem i Marrem oraz komedia „Dobromorski torreador”.

SLONCE: „Pieśń pustyni”, oraz „Śmiertelna jazda ekspresem”.

Dla

kształocących panienek pokoje utrzymany, fortepian, Opiełińska, Aleje Marcinkowskiego 11, zdg 51 263

Niemieckiego

uczniela inteligentna Niemka. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 284

25 MUZYKA

Jazzbandzista obligat wolny Oferty agencja Kurjera Poznańskiego Leszno, ng 4804

Saksofonista

lub trebacznicy potrzebny. Spiesznie oferty Kurjer Pozn. zdg 51 338

26 ROZRYWKA

Kino Wilsona, Lazarz Pod dachami Paryża. - Albert Prejznan, Pola Mary, zdg 51 071

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Miejsce

wychowawcy korepetytora (łaciny zrekli), sekretarza (folwark także) przyjmuje zaraz. Wymagania skromne. Oferty Oredownik zdg 50 817/8

Absolwentka

Uniw. Pozn. z prawem nauczania poszukuje posady nauczycielki domowej Zgłoszenia z warunkami Kurjer Poznański zdg 50 782

Nauczycielka

kresowianka poszukuje posady w dobrym domu Łaskawie zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 013

Ekonomista

na dnie niedzy prosi o prace fizyczna umysłową - małe wynagrodzenie miejscowości obojętne. Oferty Kurjera Poznańskiego zdg 50 774

Sierota

z dobrymi świadectwami, gotowaniem i praniem przyjmuje posadę zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 934

Uczniwa

poszukuje posady lub prania najchętniej na Lazarzu Oferty Kurjer Poznański zdg 50 933

Młoda

nauczycielka (córka oficera) - władająca językiem polskim niemieckim oraz mająca pewne wykształcenie muzyczne poszukuje posady najchętniej we dworze. Adres: Marja Kobińska, Dzieci ul. Narutowicza 328 (ślask Cieszyński), zdg 49 942

Poszukuje

pracy, aptekarska sioła techniczna, pracownia Dobre referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 945

Mistrz piekarski

kawaler lat 28 dłużej praktyka w piekarstwie i cukiernictwie poszukuje posady z niskim wynagrodzeniem Łaskawie zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 726

Szofer

dobrze obeznany poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Miejscowość obojętne - Oferty Kurjer Poznański zdg 51 033

Panienska

skromna z dobrego domu przyjmie posadę - ewentualnie do dzieci najchętniej na wsi. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 036

Syn

porządnych rodziców poszukuje posady w zawodzie rzeźnika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 039

Gospodyni - kucharka

znająca wykwinna kuchnie szuka posady od 15. lub zaraz dłużej świadectwa Oferty Kurjer Poznański zdg 51 089

Służąca

do wszystkiego z praniem szuka zaraz posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 048

Dziewczyna

do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 051

Ekspedjentka

szuka posady do cukierni piekarni kolonialki także na wyjazd Oferty Kurjer Poznański zdg 51 057

Gospodyni - kucharka

znająca się na dobrej kuchni zaprawia w wyrobach miesnych - szuka samodzielnej posady w majątku Łaskawie zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 51 085

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 51 086

Bona

do dzieci poszukuje posady, język polski i niemiecki. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 51 089

Dziewczyna

uczniwa zdrowa do wszystkiego szuka posady zaraz lub od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 110

Przyjmę

posadę woźnego lub inną dam kaucje. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 094

Dziewczyna

do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 103

Dziewczyna

poszukuje posady do samotnej osoby lub do dwóch starszych osób od 15 sierpnia lub 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 107

Dziewczyna

uczniwa z prowincji szuka posady z cołkowiek gotowaniem lub bez od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 125

Dziewczyna

do wszystkiego czysta z dobrymi świadectwami i poleceniami szuka posady od 15. 8. lub 1. 9. - Oferty Kurjer Poznański zdg 51 120

Dziewczyna

wiejska poszukuje posady od 15. 8. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 156

Służąca

gotowaniem samodzielnem szuka posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 172

Młodszy

czeladnik piekarski z prowincji poszukuje posady. Miejscowość obojętne Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 147

Pomocnik

kupiecki, branży kolonialno-restauracyjnej, kłopotliwa praktyka poszukuje posady zaraz z skromnym wynagrodzeniem. Łaskawie oferty Kurjer Pozn. zdg 51 146

Gospodyni

kucharka przyjmie posadę leniwego domu samotnej osoby - Skrzypczyńska - Poznań, Fabryczna 35, zdg 51 167

Krawcowa

domowa, dzienna, poszukuje posady, dziennie 1.50. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 51 208

Elew gospodarzcy

roczna praktyka poszukuje zaraz posady celem dokończenia nauki Łaskawie zgłoszenia - Stróżek, Górnio p. Biniew. zdg 51 203

Panna

lat 28 z porządnej rodziny, znająca robotki, gotowanie poszukuje jakiegokolwiek posady - Łaskawie zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 51 198

Krawcowa

z kiloletnią praktyką szuka pracy Oferty Kurjer Poznański zdg 51 187

Posługaczka

poszukuje posady z gotowaniem cały dzień lub pół dnia Oferty Kurjer Poznański zdg 51 186

Dziewczyna

uczniwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15 sierpnia do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 182

Szukam

posady z gotowaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 178

Leśnik

żonaty obeznany prowadzeniem kancelarii w nadleśnictwie poszukuje jakiegokolwiek posady - Łaskawie zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 51 176

Dziewczyna

uczniwa dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. 8. do wszelkiej pracy domowej cołkowiek z gotowaniem Łaskawie oferty Kurjer Poznański zdg 51 253

Praczką

3 zł dziennie. Maształarska 8, m. 9, zdg 51 248

Małopolanka

kucharka bardzo dobrem gotowaniem i świadectwami czysta i uczniwa poszukuje posady od 15 bm. Łaskawie oferty Kurjer Pozn. zdg 51 241

Panienska

poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 237

Posługaczka

szuka posady zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 51 233

Pielęgniarka

z dłużej praktyką szuka posady do chorej lub nerwowej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 231

Samodzielną

inteligentną, poleconą, dłużej świadectwem, lat 29, poszukuje od 15. posady z pospół samotnego pana, wdowca. Wymagania skromne. Zgłoszenia Starostowa, Obrzycko, pot. Szamotny, zdg 51 362

Sierota

lat 19 poszukuje posady do dziecicy z syciem. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 230

Służąca

uczniwa, dłużej świadectwami, gotowaniem poszukuje posady od 15 lub zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 229

Służąca

starsza poczciwa spokojna szuka posady do skromnego domu lub jednej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 223

Gospoia

wiejska średni wiek, uczniwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady do samotnej osoby - Oferty Kurjer Poznański zdg 51 219

Nauczycielka

dypłomowana (ma' gmn.) poszukuje posady. Dobry francuski, łacina, fortepian. Warunki według umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 356

Wiejska

uczniwa, z gotowaniem, - do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 340

Poszukuje

posady woźnego, inkasenta, magazyniera złoże odpowiednią kaucje. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 341

Dziewczyna

uczniwa do wszystkiego poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 295

Młynarz

kawaler 29, pracował w młynach gospodarzo - handlowy samodzielnem poszukuje pracy zaraz lub później może złożyć gwarancje Łaskawie zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 51 289

Dla maturzysty

syna zanych i uczących rodziców poszukuje posady w bankach handlu lub przemyśle - Łaskawie zgłoszenia przyjmują Kurjer Poznański zdg 51 283

Młodszy

pracownik poszukuje jakiegokolwiek posady z kaucją 500 zł. - Oferty Kurjer Poznański zdg 51 316

Poszukuje

posady od 15 z gotowaniem do bezdzietnych małżeństwa Oferty Kurjer Poznański zdg 50 768

Piekarkstwa

cukiernictwa praktyka s'e wyuczyć młodziem 21 lat - 7 klas gimn. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 770

Panienska

dobrem syciem pracowała jako pokojowa szuka posady do dzieci lub podobnej Łaskawie zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 892

Służąca - kucharka

która gotuje dobrze i zna wszelkie prace domowe przyjmie posadę od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 951

Osoba

nawet ucziwa samodzielnem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 948

Dziewczyna

uczniwa z gotowaniem dobrimi świadectwami szuka posady zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 2 712

Szofer - monter

kawaler, dwunastoletnia praktyka, dobrimi świadectwami, referencje poważnych firm, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 990

Dziewczyna

uczniwa, pracownia z dobrimi świadectwami i gotowaniem - szuka posady do wszystkiego od 15. - Oferty Kurjer Poznański zdg 50 980

Panienska

z prowincji przyjmie posadę składzie, piekarni złoże kaucje. - Oferty Kurjer Poznański zdg 50 931

Inteligentna

panienka poszukuje posady do dziecicy - najchętniej na wsi. - Oferty Kurjer Poznański, zdg 50 806

Panienska

skromna solidna zna sycie, kocha dziecicy szuka posady do dziecicy ewentualnie do towarzysza starszej pani jest pół sierota. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 767

Panienska

praktyka ekspedjentki prosi jakiegokolwiek posadę Oferty Kurjer Poznański zdg 50 826

Dziewczyna

wiejska, skromna ucziwa z gotowaniem szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 50 852

Dziewczyna

uczniwa z gotowaniem, syciem poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 50 833

Panna

z lepszego domu lat 19 poszukuje posady do szpitala, towarzysza lub do dziecicy, miejscowość obojętne. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 835

Gospoia

dobrem poleceniem poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 785

Poszukuje

posady do dziecicy z syciem. - Oferty Kurjer Poznański zdg 50 784

Damskie

trio, humor, śpiew, wolne. Nakł. n/Notecia. Poste-restante pod „Rutyna”. zdg 50 724

Poszukuje

posługi lub posady z gotowaniem Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 857

Dziewczyna

z gotowaniem dłużej świadectwami dobrimi poleceniami poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 842

Książkowa

dziesięć lat praktyki poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 799

Dziewczyna

młodsza z religijnej rodziny, poszukuje posady z gotowaniem od 15. 8. 33. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 937

28 WOLNE MIEJSCA

Zarobek otrzyma każda osoba mieszk